

Węgrzy wybrali. Peter Magyar wielkim wygranym!
Tisza ma większość w parlamencie **strona 8**



FOT. EAST NEWS

Państwowa Inspekcja Pracy będzie mogła zmieniać umowy cywilnoprawne na umowy o pracę, jeśli będzie to uzasadnione. **strona 9**

BIZNES

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Wtorek
14.04.2026

Nr 86 (15 057)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Niedzielną akcją
wolontariuszy
w radomskim
schronisku
strona 2

Radomska
seniorka straciła
dużo oszczędności
strona 3

Seria kradzieży
w białobrzeskich
drogeriach. Zatrzymali
złodziejkę
strona 4

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



SPORT

Mateusz Kaczor, z RLTL GGG Radom
mistrzem Polski w maratonie **strona 16**

WYDARZENIE TRÓJKA PODPALACZY ZOSTAŁA ZATRZYMANA

Wielki pożar słomy w Krzyżanówce

Patryk Samborski
Gmina Siemno

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn oraz kobietę podejrzanych o podpalenie około dwustu balotów słomy w gminie Siemno (powiat lipski). W ich ujęciu pomógł pies tropiący. Straty oszacowano na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Do zdarzenia doszło w środę, 8 kwietnia po południu w miejscowości Krzyżanówka. Ogień objął stertę sprasowanej słomy i szybko się rozprzestrzenił.

Na miejsce skierowane zostały liczne siły zawodowej i ochotniczej straży pożarnej. W działaniach uczestniczyli druhowie z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku oraz jednostki OSP z Siemna, Kochanówki, Tarnówka i Pawliczki.

Po przybyciu pierwszych zastępów ogień był już w pełni rozwinięty. Płomienie obejmowały całą stertę balotów, a wysoka temperatura oraz intensywne zadymienie znacząco utrudniały działania. Słoma paliła się też wewnątrz, co wymagało rozgarniania i dokładnego przelewania kolejnych warstw.

Akcja była długotrwała i wymagająca. Strażacy pracowali w trudnych warunkach. Teren był grząski, pełen wody i błota, a dostęp do źródeł ognia utrudniony. Konieczne było ciągłe dogaszanie i kontrolowanie pogorzeliska, aby zapobiec ponownemu rozprzestrzenieniu się ognia.

Na miejscu obecni byli również policjanci, którzy bardzo szybko ustalili, że doszło do podpalenia. Funkcjonariusze rozpoczęli intensywne działania, które doprowadziły do wytypowania osób podejrzanych o to przestępstwo.

W akcji wykorzystany został pies tropiący Vesemir z przewodnikiem, sierżantem sztabowym Piotrem Słomką z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. Trop doprowadził mundurowych do miejsca przebywania sprawców.

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn oraz kobietę w wieku od 36 do 43 lat. Jak ustalono, mężczyźni mają na swoim koncie podpalenie słomy z października 2024 roku. Wszyscy zatrzymani usłyszeli zarzuty i przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów.

Łączna wartość strat powstałych w wyniku podpalenia została oszacowana na ponad 21 tysięcy złotych. Wobec podejrzanych prokurator z Prokuratury Rejonowej w Lipsku zastosował środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych. ©©



FOT. OSP SIEMNO

Pożar objął około 200 balotów słomy w Krzyżanówce i bardzo szybko rozprzestrzenił się na całą stertę.

Będą pieniądze na dwa domy dziennego pobytu

Dzienny Dom Pobytu „Radosna Przystań” w Radomiu dostał dofinansowanie z budżetu Mazowsza. Pomoc uzyska też nowa placówka w Kijance w powiecie lipskim. **strona 3**

Radomski Szpital
Specjalistyczny
pozyskał prawie 16,5
milionów złotych
na rozwój kardiologii
strona 5

Umowa
o współpracy
Uniwersytet Radomski
i Polskie Sieci
Elektroenergetyczne
strona 4

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Czosnek to wyjątkowo zdrowa przyprawa, która dostarcza organizmowi substancji aktywnych, ale dla niektórych osób jest niewskazany

Agaton
Kozłowski
publicysta



WYJŚCIE NA KONCERT JAK EKSPERYMENT

Klient w restauracji i pyta: - Czy jest schabowy? - Nie ma - odpowiada kelner. - Mielony? - pyta dalej. - Też nie słyszy odpowiedzi. - A może chociaż pierogi? - Skończyły się - odpowiada arogancko kelner. Klient nie wytrzymuje: - Panie, a co można dostać? - W morde - odpowiada kelner. Trochę przypadkowo trafiłem na koncert zespołu Archive na warszawskim Torwarze. Archive to nie do końca moje brzmienia, choć koncertowo wypadli świetnie, do tego stopnia, że ich muzyka rządziła u mnie w aucie przez dwa dni. Przypomniałem sobie, że muzyka na żywo to jednak zupełnie inny świat niż słuchanie jej z głośników. Nie byłem na koncercie parę lat. Aż pojawił się Archive. I jak muzyka mnie pozytywnie zaskoczyła, tak cała otoczka przypominała klimat z dowcipu z początku. W skrócie: każdy widz był traktowany jako podejrzan, obsługa była arogancka na granicy agresywności. Czuć było, że sytuacja rodzi w nich potrzebę władzy - a widzowie pełnili rolę podwładnych, których traktuje się z butą. Gdyby jeszcze była mowa o nieprzewi-

dywalnych dwudziestolatkach. Ale średnia wieku na koncercie przekraczała pięćdziesiątkę. Czy po takich ludziach można się spodziewać czegoś niespodziewanego? Nie sądzę. Tego nie dało się przewidzieć o ochronie. Działali jak kelner w ustroju dawno minionym. Tylko w PRL restauracje były tanie. Koncerty są drogie - najtańszy bilet na Archive to 170 złotych. W zamian popis arogancji i zadufania ze strony ochrony i obsługi. Rozumiem, że oni wiedzą, że mają monopol - jak chcę obejrzeć Archive, to muszę przez nich przejść. Prawa rynku w przypadku gwiazd działają słabo, wiadomo, że ten rynek to monopol. Ale za ten monopol płacę w cenie biletu. Można by oczekiwać, że za te pieniądze organizatorzy wymuszają na obsłudze powstrzymanie w sobie żądzy władzy i kontroli. Nic takiego się nie dzieje. Pewnie ciekawy temat do badań socjologicznych, trochę na zasadzie słynnego eksperymentu więziennego Philipa Zimbardo. Ale na koncerty chodzi się dla rozrywki, nie by być świadkiem eksperymentu społecznego. Wyszło jednak zupełnie inaczej.

Niedzielna akcja wolontariuszy w radomskim schronisku

Janusz Petz
Radom

W niedzielę, 12 kwietnia, w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu nie brakowało ludzi, którzy przyszli pomóc zwierzętom.

Jak co tydzień, wolontariusze licznie stawili się, by zapewnić podopiecznym schroniska długie spacer, czułość i chwilę radości poza boksami.

Wśród obecnych byli nauczyciele oraz uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 12 Specjalnej imienia biskupa Jana Chrapka, a także młodzież z Zespołu Szkół Spożywczych i Hotelarskich w Radomiu. Do akcji dołączyła również Katarzyna Wieczorek - mama jednego z uczniów - wolontariuszy.

- Byłam tu pierwszy raz, ale na pewno wrócę. Przyszłam zobaczyć, jak od dłuższego czasu w każdą niedzielę pracuje mój syn Rafał. Przyprowadziłam też młodszego syna, żeby zobaczył, jak ważna jest pomoc zwierzętom. To naprawdę wyjątkowe doświadczenie - powiedziała Katarzyna Wieczorek.

Nie zawiedli także stali bywalcy. Jak co tydzień pojawili się Wiola i Piotr, a także Bernadeta i Piotr, Edyta oraz inni wolontariusze. Wiola, która sama adoptowała suczkę Zoję, podkreśla, jak ważna jest ta pomoc.

- Przychodzę tu co niedzielę, bo wiem, jak wiele to znaczy dla



Ilona Lipińska - wolontariuszka i radna Rady Miejskiej w Radomiu z córką Roksana.

tych psów. Moja Zoja też kiedyś była bezdomna. Dziś ma dom, ale wiele innych psaków wciąż czeka. Chcę im dać choć trochę radości i nadziei.

Po raz kolejny dołączyły studentki kierunku lekarskiego Uniwersytetu Radomskiego - Lidia Radomska i Gabriela Rogalska. Towarzyszył im student Akademii Pożarniczej - podchorąży Piotr Pawliński.

- Zapisaliśmy się do wolontariatu i chcemy przychodzić jak najczęściej. Chcemy zrobić coś dobrego dla tych psaków. To daje nam ogromną satysfakcję, że możemy realnie pomóc. To

nie jest tylko teoria czy chęci - to konkretna pomoc, która naprawdę uszczęśliwia te psy i daje im chwilę radości - podkreślają studenci.

Wśród wolontariuszy nie zabrakło młodszych uczestników. Jagoda Matejek tym razem przyszła z cicią i znajomym.

- Chociaż jutro mam ważną prezentację z języka polskiego, to i tak przyszłam wyprowadzić psiki, a szczególnie mojego ulubionego - Imbirka. Nie mogłam ich dziś zostawić bez spaceru - mówi Jagoda Matejek.

Obecna była również radna Ilona Lipińska wraz z córką Rok-

sana. - Dobro schroniskowych psaków bardzo leży mi na sercu. One same nie powiedzą, czego potrzebują, dlatego to my musimy zadbać o ich interesy i potrzeby. Sama mam adoptowane psy i wiem, jak wiele miłości mogą dać i jak wiele miłości potrzebują - podkreśla Ilona Lipińska.

Duża frekwencja przełożyła się na konkretne efekty - więcej psów wyszło na spacer, były one dłuższe, a zwierzęta otrzymały dużą dawkę czułości i uwagi. Tego dnia udało się wyprowadzić psy niemal z całego schroniska - poza jednym rejonem.

- Bardzo się cieszymy, podobnie jak nasi pracownicy, że prawie wszystkie psiki dziś wyszły na spacer. Ten jeden rejon wyprowadzimy jutro, żeby żaden z psaków nie był pokrzywdzony - powiedziała dyrektorka schroniska, Maryla Rybińska.

Jak podkreślają wolontariusze i pracownicy, ich marzeniem jest, aby w każdy weekend wszystkie psy mogły wyjść na spacer. Coraz częściej udaje się to osiągnąć.

Do akcji dołączają także mieszkańcy miasta. Tego dnia jedna z rodzin wyprowadziła trzy psy.

Niedzielna akcja po raz kolejny pokazała, że wspólnymi siłami można zrobić bardzo wiele - a dla schroniskowych psów każda chwila poza boksem to bezcenny dar. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
16°C	6°C	15°C	7°C
Barometr 1022 hPa		Czwartek	
Wiatr pld.-wsch. 24 km/h			
korzystny/obojętny		Dzień	Noc
		16°C	3°C
		Piątek	
		Dzień	Noc
		14°C	4°C

Uwaga: zachmurzenie duże i umiarkowane, w środę możliwe opady deszczu

14 KWIETNIA 2026

Dziś 104. dzień roku
Do sylwestra pozostało 261 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.41, zachód
o godzinie 19.32.

Dzień będzie trwać 13 godzin i 51 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 2 godziny i 56 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 6 godzin i 9 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Izabela, Jadwiga, Julianna, Justyna, Tyburcy, Walerian.

KALENDARIUM

1863

Dionizy Czachowski został pułkownikiem i naczelnikiem wojennym województwa sandomierskiego.

1900

Podpisano umowę między radomskim magistratem a Towarzystwem UNION na urządzenie elektrowni założenie oświetlenia w Radomiu.



FOT. ARCHIWUM

1927

Małżonkowie Aniela i Stanisław Burtanowie przejęli nieruchomości Fabryki Marywil w Radomiu. Fabryka działała do II wojny światowej.

1924

Urodził się Andrzej Zalewski (na zdjęciu), dziennikarz radiowy, honorowy obywatel Jedlni-Letnisko. Inicjator Święta Polskiej Niezależności. Zmarł w 2011 roku.

2012

Otwarto nową siedzibę Zboru Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Radomiu przy ulicy Okulickiego; w 80. rocznicę powołania zboru w Radomiu.

nasz REGION

KRÓTKO

RADOM

Seniorka straciła oszczędności

W środę, 8 kwietnia 66-letnia mieszkanka Radomia odebrała telefon od osoby podającej się za pracownika banku.

Falszywy konsultant poinformował seniorce, że środki zgromadzone na jej rachunku są zagrożone. Namówił ją do zainstalowania oprogramowania, a następnie przekazał informację, że przyjedzie do niej kurier z banku.

- Kobieta przekazała rzekomemu pracownikowi banku kartę płatniczą wraz z kodami dostępu. Krótko po wizycie zaczęła otrzymy-

wać powiadomienia o wypłatach gotówki z jej konta - informuje rzecznik radomskiej policji, Justyna Jaśkiewicz.

Jak się okazało, oszust wypłacił blisko 40 tysięcy złotych. Gdy kobieta zorientowała się, że straciła swoje oszczędności, zgłosiła sprawę Policji.

Funkcjonariusze przypominają, że banki nigdy nie proszą o przekazywanie kart płatniczych, kodów PIN ani instalowanie dodatkowego oprogramowania.

JS

GMINA GRÓJEC

Nocny pożar w Fałęcinie



FOT. OSP KSRG GRÓJEC

W poniedziałek, 13 kwietnia, przed godziną 1 w nocy, w miejscowości Fałęcin doszło do pożaru budynku gospodarczego. Strażacy ugasili ogień, ale spaleni uległa znaczna część wyposażenia, a konstrukcja obiektu została poważnie uszkodzona.

PAT

RADOM

Pędziła ponad 100 na godzinę

W niedzielę 12 kwietnia, na ulicy Maratońskiej w Radomiu policjanci zatrzymali do kontroli pojazd marki Audi w związku z przekroczeniem dozwolonej prędkości.

23-letnia kierująca jechała z prędkością 109 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do „pięćdziesiątki”. Oznacza to przekroczenie dopuszczal-

nej prędkości o 59 kilometrów na godzinę.

Policjanci nałożyli na kierującą mandat karny w wysokości 1500 złotych. Na jej konto trafiło również 13 punktów karnych. Kobieta straciła też prawo jazdy na 3 miesiące, ponieważ przekroczyła prędkość o ponad 50 kilometrów na godzinę.

PAT

PIONKI

Krystyna Prońko na festiwalu Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach zaprasza na VI Ogólnopolski Festiwal Piosenki „Z Czarnego Krążka”. Gala finałowa w sobotę, 25 kwietnia od godziny 17. i koncert Krystyny Prońko.

PAT

RADOM

Spacer „Mityczny Radom” W sobotę, 25 kwietnia będzie spacer „Mityczny Radom”. Uczestnicy spotkają się przy dworcu autobusowym na ulicy Beliny-Prażmowskiego o godzinie 10.00.

PAT



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziś na państwa telefony czeka Julia Sosnowska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 601. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Mazowsze przekaze pieniądze na domy dziennego pobytu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Dzienny Dom Pobytu „Radosna Przystań” w Radomiu nadal będzie działał z dofinansowaniem z budżetu Mazowsza. Pomoc uzyska też nowa placówka w Kijancach w powiecie lipskim.

W poniedziałek, 13 kwietnia w Radomiu zostały podpisane dwie umowy na dofinansowanie działalności dwóch nowych domów pomocy dla osób z chorobami degeneracyjnymi. To jedyny tego typu placówki w regionie radomskim, na funkcjonowanie obu pieniędzy przekazuje samorząd województwa mazowieckiego.

To placówki, które zajmują się osobami z zaburzeniami pamięci i pozostałymi poznawczymi. Na wsparcie mogą liczyć osoby we wczesnym stadium choroby Alzheimera.

Taki dom i otoczenie powoduje, że postęp choroby zostaje spowolniony. Badania pokazują, że odsuwa się wejście w kolejne stadium Alzheimera o 5 do 9 lat. To, że chorzy spotykają się z innymi, uczestniczą w terapiach, są aktywne sprawia, że dłużej mogą funkcjonować w miarę samodzielnie. Jako samorząd Mazowsza od 2020 roku przekazuje pieniądze na takie placówki dziennego pobytu i dziś podpisujemy umowy na kolejne trzy lata. To bardzo ważne dla Radomia i dla powiatu lipskiego. Obie

placówki mają zapewnione finansowanie do 2028 roku - mówi Aleksander Kornatowski, dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej.

- To bardzo ważne, żeby takie placówki działały. Pozwalają zapewnić pomoc osobą chorym, ale są też ważną pomocą dla ich rodzin. Oni dostają czas na odpoczynek, załatwienie własnych spraw, mają chwilę wytchnienia - dodawała Magdalena Nowacka, radna sejmiku Mazowsza.

Dawid Ruszczyk przypomniał, że Dziennym Domem Pobytu „Radosna Przystań” działa już od sześciu lat. Natomiast w Kijancach powstanie nowe takie miejsce, będzie funkcjonować przy Domu Pomocy Społecznej.

Dzienne domy pobytu zapewniają opiekę osobom z chorobą Alzheimera w pierwszym stadium. Podopieczni przebywają w nich przez osiem godzin dziennie od poniedziałku do piątku. Mają zapewnione terapie zajęciowe, treningi umiejętności społecznych i codziennych, terapię ruchową oraz opiekę specjalistów. Placówki zapewniają posiłki. W każdym z takich ośrodków opiekę zapewnia się 15 - 20 osobom.

Zszacunków Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej wynika, że w naszym województwie jest około 100 tysięcy chorych na Alzheimera. Mazowsze wspiera dzienne domy pobytu od 2020 roku i ma pomysł, jak zdobyć pieniądze na utrzymanie



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

O dziennych domach pobytu mówił Aleksander Kornatowski z Centrum Polityki Społecznej.

istniejących placówek i tworzenie nowych.

- Chcemy, żeby od 2028 roku, w nowej perspektywie unijnej finansowanie dziennych domów pobytu, tych które już funkcjonują, było wpisane do programów finansowanych ze środków unijnych. Pieniądze, które pozostaną w naszym budżecie można byłoby przeznaczyć na tworzenie nowych domów - mówi Aleksander Kornatowski.

Dom Dziennego Pobytu „Radosna Przystań” działa przy ulicy Lubońskiego w Radomiu. Od sześciu lat prowadzi go Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Rodzin „Nowe Perspektywy”. - Mamy pod opieką około 20 osób. Nasi podopieczni, dzięki temu że mamy asystenta mobilnego mają zapewniony dowóz.

A u nas uczestniczą w wielu zajęciach i warsztatach, odbywają się u nas terapie zajęciowe, fizjoterapia ruchowa, jest terapia przez sztukę. Ale prowadzimy też specjalistyczne terapie z neorologopedą i neuropsychologiem - mówi Monika Górecka - Grzywacz, wiceprezes stowarzyszenia „Nowe Perspektywy”.

W Kijancach w powiecie lipskim dom pobytu dla osób z chorobami degeneracyjnymi właśnie powstaje.

- Bardzo się cieszymy, że samorząd Mazowsza dostrzegł także potrzeby małego, wiejskiego środowiska. To bardzo ważne, że mieszkańcy z naszego środowiska też będą mogli korzystać z takich usług. Potrzeby są przecież takie same jak w miastach - mówi Piotr Adam Kaczor - Kopański, prezes Fundacji Leopolda i Marii, która poprowadzi Dom Dziennego Pobytu w Kijancach.

Co zrobić, żeby zapewnić opiekę w domu pobytu dla swoich bliskich chorych? - Można się zgłaszać do ośrodka. zazwyczaj robi to opiekun osoby chorej. Odbywa się rozmowa kwalifikacyjna, bo my możemy zapewnić opiekę osobom w miarę samodzielnym, w pierwszym stadium choroby Alzheimera. Później z osobą chorą spotyka się neurologopedę i neuropsycholog. Osoby zakwalifikowane trafiają na listę oczekujących, bo taka jest. Ale warto się zapisać i poczekać na wolne miejsce - wyjaśnia Monika Górecka - Grzywacz. ©©

Napisała powieść o malarce Annie Bilińskiej

Aleksandra Majchrzak
Radom

Jaką tajemnicę skrywa autoportret, którym Anna Bilińska zdobyła sławę? - tego można dowiedzieć się z książki „Sama. Opowieść o Annie Bilińskiej” autorstwa Małgorzaty Ziewieckiej.

W czwartek, 9 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Małgorzatą Ziewiecką, autorką książki, która miała premierę dzień wcześniej,

w rocznicę śmierci Anny Bilińskiej. Spotkanie poprowadziła doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Radomskiego Anna Spółna.

Podczas spotkania liczne zgromadzone uczestnikom autorka opowiadała o kulisach powstawania książki, wyzwaniach związanych ze zdobywaniem materiałów i czasie poświęconym na pisanie.

- Ta książka to moja wielka odpowiedzialność, by opowiedzieć tę historię jak najbardziej prawdziwie - mówiła Małgorzata Ziewiecka.

Autorka podkreślała, że przez kilka ostatnich lat podążała śladami Anny Bilińskiej odwiedzając wiele miejsc w Polsce, jak i w świecie. Często bywała w Krakowie, Warszawie, czy Paryżu, gdzie kompletowała materiały. By pisać, uciekała do dworku w Bieganowie.

- Stare obrazy mają swoje melodie. Zapisane ruchem pędzla partytury można czasem odczytać. Dlatego w opowieści biograficznej o Annie Bilińskiej prócz ocalałych zapisków i korespondencji znaj-

dziemy reprodukcje dzieł pamiętających prawdę. Odkryjemy muzykę i naturę, którymi artystka ratowała się w trudnych momentach życia. Poznamy jej samotność, tę błogosławioną i przekłętną, destrukcyjną i sprawczą - wyjaśnia autorka.

Radomianka Małgorzata Ziewiecka to absolwentka Studiów Literacko-Artystycznych, Szkoły Pisarzy Uniwersytetu Jagiellońskiego (Wydział Polonistyki). Z wykształcenia pedagog i plastyk technik scenograficzny. ©©

RADOM

Wielki Festiwal Roślin w hali przy ulicy Narutowicza
Festiwal Roślin wraca do Radomia w wielkim stylu. W sobotę i niedzielę, 18-19 kwietnia, w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu przy ulicy Narutowicza 9 będzie można kupić rośliny do domu i ogrodu. Na klientów czekać będzie ogromny wybór. Godziny otwarcia: sobota, 18 kwietnia, w godzinach 8-20, niedziela, 19 kwietnia, w godzinach 10-18. **AB**

KRÓTKO**ILŻA****Jubileusz Złotych Godów**

W piątek, 10 kwietnia, w Ilży odbyła się uroczystość z okazji Złotych Godów. Dziewięć par małżeńskich z terenu gminy zostało uhonorowanych medalami za długoletnie pożycie, przyznawanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość zgromadziła pary, które mogą pochwalić się co najmniej pięćdziesięcioletnim stażem małżeńskim. Medale za długoletnie pożycie wręczyli burmistrz Ilży Marek Łuszczek oraz wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek, który

uczestniczył w wydarzeniu. Podczas uroczystości nie zabrakło gratulacji, podziękowań oraz życzeń kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu. Spotkanie miało uroczyste, ale jednocześnie bardzo osobisty charakter. Był to czas wspomnień, refleksji i podkreślenia wartości, jakie niesie ze sobą wieloletnie małżeństwo. Przedstawiciele samorządu podkreślali, że pół wieku razem to nie tylko liczba lat, ale tysiące wspólnych chwil, które tworzą fundament rodzin i lokalnej społeczności. **PAT**

WOLANÓW**Koncert Wolanianeek w kościele**

Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wolanianki” koncert świąteczny „Od dzidziusia do dziadziusia - Alleluja biją dzwony” dał w niedzielę, 12 kwietnia.

Wolanianki wystąpiły w kościele świętej Doroty w Wolanowie z utworami nawiązującymi do okresu Wielkanocy oraz kultury ludowej. To był koncert międzypokoleniowy. Wystąpili najmłodsi artyści i ci trochę starsi. W kościelnych ławkach też zasiadło kilka pokoleń mieszkańców gminy i okolic.

Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wolanianki” działa od 2009 roku. Założycielką grupy jest Barbara Waśkiewicz. Obecnie zespół liczy ponad 40 członków, wśród których są dzieci i młodzież w wieku od 6 do 17 lat, głównie z terenu gminy Wolanów.

Zespół nie ogranicza się wyłącznie do działalności artystycznej. „Wolanianki” angażują się także w działania społeczne i charytatywne, kierując się hasłem „Wolanianki pomagają, pomagaj i ty!”. W ramach tych inicjatyw powstają między innymi ręcznie wykonywane lalki „Wolanianeczki”, z których dochód przeznaczany jest na pomoc potrzebującym. **IK**

RADOM**Seniorzy grali w bingo w Idalinie**

W piątek, 10 kwietnia niemal wszystkie miejsca przy stolikach w sali Domu Kultury „Idalin” zapełniły się przez uczestników rywalizacji, która ma się odbywać cyklicznie. Organizatorzy zaprosili seniorów do gry bingo, która ćwiczy pamięć, zapobiega demencji i dostarcza rozrywki.

W roli organizatorów byli radomscy radni Ilona Lipińska i Jarosław Kosior, a poma-

gał im wiceprezydent Radomia Bartosz Bednarczyk.

Oprócz dobrej zabawy, słodkiego poczęstunku były też nagrody. Sponsorem tego wydarzenia była firma KPS Food, która obiecała też pomoc w zapewnianiu rozrywki seniorom w kolejnych edycjach rywalizacji. **JP**

RADOM

Koncert zespołu Baciary
Zespół Baciary zagra w Radomiu. Koncert pełen góralskiej energii w niedzielę, 26 kwietnia, o godzinie 16 w hali przy ulicy Narutowicza. Bilety na kupbilecik.pl. **PAT**

RADOM

Kryminalne zagadki
W czwartek, 16 kwietnia o godzinie 18 w Kawiarni Artystycznej Amfiteatru będzie „Wieczór opowieści - Kryminalne zagadki Radomia”. Bilety na www.biletyna.pl **PAT**

RADOM

Giełda Winyli w M1
W sobotę, 18 kwietnia w godzinach 9-17 w Centrum Handlowym M1 w Radomiu będzie XVI Radomska Giełda Winyli. Gościem specjalnym będzie grupa Closterkeller. **PAT**

RADOM

Wystąpi Rafał Rutkowski
W czwartek, 23 kwietnia w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Rafał Rutkowski. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. **SW**

Umowa Uniwersytetu i Polskich Sieci Elektroenergetycznych

Julia Sosnowska
Radom

Uniwersytet Radomski nawiązał współpracę z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi.

Podpisana umowa ma wzmocnić kształcenie studentów oraz rozwój działań dydaktycznych i badawczych na Wydziale Transportu, Elektrotechniki i Informatyki.

W czwartek, 9 kwietnia, została podpisana umowa o współpracy pomiędzy Uniwersytetem Radomskim imienia Kazimierza Pułaskiego a Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi Spółką Akcyjną w sali Senatu Uniwersytetu Radomskiego, mieszczącej się w budynku Rektoratu przy ulicy Malczewskiego 29 w Radomiu.

Porozumienie było realizowane w ramach działalności Wydziału Transportu, Elektrotechniki i Informatyki i stanowiło kolejny krok w zacieśnianiu współpracy uczelni z partnerami z sektora przemysłu i energetyki.

Strony zadeklarowały wspólne działania na rzecz budowania i wzmacniania renowy obu instytucji, z poszanowaniem wzajemnych interesów i kompetencji.

- Współpraca z uczelniami to istotna część strategii PSE, służąca zarówno realizacji prac badawczych, jak i przygo-

towaniu studentów do pracy w branży elektroenergetycznej. Współpraca z tak cennym ośrodkiem akademickim jak Uniwersytet Radomski jest dla nas naturalnym krokiem oraz doskonałą inwestycją w przyszłych pracowników w Radomiu - mówiła Agnieszka Okońska, wiceprezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

Umowa obejmowała szereg inicjatyw dydaktycznych i promocyjnych. Wśród zaplanowanych działań znalazły się między innymi wykłady prowadzone przez pracowników Polskich Sieci Elektroenergetycznych, udział w targach edukacyjnych oraz dniach otwartych organizowanych

przez Uniwersytet Radomski, a także wzajemna promocja przedsięwzięć realizowanych przez obie strony.

Ważnym elementem współpracy są również wizyty studyjne studentów i pracowników uczelni w strukturach Polskich Sieci Elektroenergetycznych, a także wsparcie działalności dydaktycznej i badawczej prowadzonej na Wydziale Transportu, Elektrotechniki i Informatyki. Jak podkreślano, współpraca ma przyczynić się do lepszego przygotowania studentów do wyzwań rynku pracy w sektorze elektroenergetycznym.

W uroczystości inaugurującej współpracę wzięli udział

przedstawiciele obu instytucji. Uniwersytet Radomski reprezentowali: profesor doktor habilitowany Sławomir Bukowski, rektor uczelni, doktor habilitowany inżynier Waldemar Nowakowski, profesor Uniwersytetu Radomskiego, prorektor do spraw nauki i współpracy z zagranicą, a także doktor habilitowany inżynier Tomasz Perzyński, profesor Uniwersytetu Radomskiego, dziekan Wydziału Transportu, Elektrotechniki i Informatyki, wraz z pracownikami zaangażowanymi w realizację działań wynikających z umowy.

Ze strony Polskich Sieci Elektroenergetycznych Spółka Akcyjna w wydarzeniu uczestniczyli: Agnieszka Okońska, wiceprezes zarządu spółki, Anna Abram, zastępca dyrektora do spraw personalnych, Agnieszka Woronowicz, kierownik Wydziału Zarządzania Zasobami Ludzkimi w Radomiu, Tomasz Augustyniak, zastępca dyrektora w Radomiu, Michał Bednarczyk, dyrektor do spraw usług sieciowych Radom, oraz Maciej Wapiński, starszy ekspert Wydziału Relacji z Mediami i Public Affairs.

W spotkaniu brali również udział pracownicy oraz osoby zaangażowane w realizację wykładów i działań dydaktycznych, które będą prowadzone w ramach nowo podpisanej umowy. ©©



Rektor Uniwersytetu Sławomir Bukowski i Agnieszka Okońska, wiceprezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

FOT. JULIA SOSNOWSKA

Seria kradzieży w białobrzeskich drogeriach. 53-latka zatrzymana na gorącym uczynku

Oprac. Patryk Samborski
Powiat białobrzeski

53-letnia mieszkanka powiatu białobrzeskiego została zatrzymana po kradzieży kosmetyków o wartości 510 złotych.

Jak ustalili policjanci, kobieta ma na koncie więcej podobnych czynów, a łączne straty przekraczają 2700 złotych. Teraz odpowie za przestępstwo, za które może jej grozić nawet

do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 11 kwietnia w jednym ze sklepów drogerijnych na terenie miasta. Kobieta została ujęta przez pracowników sklepu tuż po tym, jak ukradła produkty kosmetyczne o łącznej wartości 510 złotych.

Na miejsce zdarzenia wezwano policjantów z Białobrzegów, którzy niezwłocznie podjęli interwencję i zatrzymali 53-latkę.

W trakcie czynności funkcjonariusze ustalili, że kobieta nie działała po raz pierwszy. Z informacji przekazanych przez pracowników wynikało, że wcześniej wielokrotnie dopuszczała się podobnych kradzieży. Łączna wartość wcześniej skradzionych produktów wynosi blisko 2200 złotych. W połączeniu z ostatnim zdarzeniem suma strat przekracza 2700 złotych.

Zatrzymana została przewieziona do jednostki policji,

gdzie usłyszała zarzuty kradzieży. Kobieta przyznała się do popełnionych czynów.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, kradzież mienia o wartości przekraczającej 800 złotych traktowana jest jako przestępstwo. W tym przypadku łączna wartość strat przekracza ten próg. Oznacza to, że 53-latka odpowie przed sądem za przestępstwo, za które grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. O jej dalszym losie decyduje sąd. ©©

16,5 miliona złotych z Unii na kardiologię w Radomiu

Janusz Petz
Radom

Radomski Szpital Specjalistyczny pozyskał prawie 16,5 miliona złotych z Unii Europejskiej - Krajowego Planu Odbudowy rozwój kardiologii.

Dzięki przyznanym pieniądзом oddział zostanie kompleksowo doposażony w nowoczesny sprzęt medyczny i przygotowany do świadczenia usług na jeszcze wyższym poziomie. Całkowita wartość projektu to ponad 19 milionów złotych, z czego ponad 2,6 miliona złotych stanowi wkład własny Gminy Miasta Radomia.

O wydatkowaniu pieniędzy i o rozwoju kardiologii w miejskim szpitalu mówiono podczas konferencji prasowej, w której uczestniczył prezydent Radomia Radosław Witkowski, wiceprezydent miasta Marta Michalska-Wilk oraz szefowie szpitala i oddziału kardiologii.

- Jako miasto dokładamy do tej inwestycji ponad 2,6 miliona złotych, bo wiemy, że są to pieniądze dobrze zainwestowane



FOT. JANUSZ PETZ

O rozwoju kardiologii w Radomiu mówił kierownik Pracowni Hemodynamiki profesor Wojciech Dworzański.

- w zdrowie, bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców Radomia. To inwestycja, która będzie procentować przez lata - mówi prezydent Radosław Witkowski.

W ramach inwestycji do szpitala trafi między innymi angiograf jednopłaszczyznowy, trzy aparaty echokardiologiczne, system nadzoru kardiologicznego, mobilne systemy monitorowania funkcji życiowych, zestaw do zabiegów elektrokardiolo-

gicznych oraz wyposażenie pracowni hybrydowej i aparatury RTG. Projekt obejmuje również niezbędne prace adaptacyjne pomieszczeń, które zostaną dostosowane do standardów nowoczesnej sali hybrydowej.

- Będzie to sprzęt przeznaczony dla różnych części Klinicznego Oddziału Kardiologii - zarówno dla pracowni elektrofizjologii, jak i hemodynamiki. Wśród zakupów znajdzie się m.in. no-

woczesny system monitorowania pacjentów, wykorzystywany zarówno na sali R, jak i na oddziale ogólnym - obejmujący 27 monitorów, stacjonarnych i mobilnych. To także specjalistyczny sprzęt do wszczepiania urządzeń, takich jak stymulatory i defibrylatory oraz do badań elektrofizjologicznych. Tego wyposażenia jest naprawdę bardzo dużo - tłumaczył Paweł Świągół, kierownik Klinicznego Oddziału Kardiologii Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

- Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku otworzyliśmy nową pracownię hemodynamiki - było to bardzo ważny krok w rozwoju kardiologii w naszym mieście. Doposażenie ze środków z KPO jest naturalną kontynuacją tych działań i wprowadzi nas na jeszcze wyższy poziom - podkreśla wiceprezydent Marta Michalska-Wilk.

O rozwoju kardiologii w szpitalu miejskim w Radomiu mówił 42-letni kierownik Pracowni Hemodynamiki profesor Wojciech Dworzański (na zdjęciu), jeden z najlepszych kardiologów na Mazowszu. ©

II Konferencja Kół Gospodyń Wiejskich w Szydłowcu

Patryk Samborski
Szydłowiec

W piątek, 10 kwietnia, w Szydłowcu odbyła się II Konferencja Kół Gospodyń Wiejskich. Wzięli w niej udział przedstawiciele Kół z powiatów radomskiego, przysuskiego i szydłowieckiego.

Konferencja była kontynuacją ubiegłorocznej edycji, która spotkała się z dużym zainteresowaniem środowiska Kół Gospodyń Wiejskich. Tegoroczna odsłona została rozszerzona zarówno pod względem liczby uczestników, jak i programu merytorycznego. Do Szydłowca przyjechały przedstawicielki i przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich z trzech powiatów.

Oprócz gospodyń w wydarzeniu uczestniczyli między innymi wicemarszałek Rafał Rajkowski, radna województwa mazowieckiego Magdalena Nowacka, dyrektor delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Radomiu Dawid Ruszczyk, a także przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Moderniza-

cji Rolnictwa z Szydłowca, Przysuszy i Radomia.

Głównym celem konferencji było wzmocnienie potencjału organizacyjnego i promocyjnego Kół Gospodyń Wiejskich. Uczestnicy mieli okazję zdobyć wiedzę z zakresu komunikacji, budowania marki lokalnej oraz skutecznego pozyskiwania środków na działalność społeczną.

Program obejmował wystąpienia ekspertów oraz prezentacje dotyczące możliwości finansowania działalności KGW. Ważnym elementem był również panel dyskusyjny poświęcony roli Kół Gospodyń Wiejskich w rozwoju społeczności lokalnych.

Uczestnicy mogli też wymienić się doświadczeniami, prezentować dobre praktyki oraz nawiązywać współpracę pomiędzy poszczególnymi kołami działającymi w regionie.

Nie zabrakło również części artystycznej oraz spotkań w mniej formalnej atmosferze. O doznania artystyczne za dbała radomska wokalistka Aurelia.

©

Niebieski Marsz dla Autyzmu w Grójcu. Ulicami przeszły tłumy

Patryk Samborski
Grójec

W piątek, 10 kwietnia, ulicami Grójca przeszedł Marsz z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu.

W wydarzeniu wzięli udział uczniowie, nauczyciele, mieszkańcy oraz przedstawiciele władz samorządowych. Była to okazja do wyrażenia solidarności z osobami w spektrum autyzmu i zwrócenia uwagi na ich potrzeby.

Marsz został zorganizowany przez Zespół Szkół Specjalnych imienia księdza Jana Twardowskiego w Grójcu i jak co roku zgromadził liczne grono uczestników. Zebrani przeszli ulicami miasta w błękitno-różowych barwach, które w tym roku podkreślały, że autyzm dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet.

Tradycyjnie marsz zatrzymał się przed budynkiem Urzędu Gminy i Miasta Grójec. W tym miejscu odbyła się część oficjalna wydarzenia, podczas której odczytano fragmenty pamiętników osób autystycznych. Teksty zaprezentowali burmistrz Dariusz Gwiazda, zastępca burmistrza Jarosław Ru-

piewicz oraz skarbnik gminy Małgorzata Więckowska.

- To był moment refleksji nad tym, że autyzm to nie choroba, a inny sposób postrzegania świata. Osoby znajdujące się na spektrum autyzmu są niezwykle wrażliwe i często posiadają wyjątkowe talenty. Wsparcie i zrozumienie ze strony społeczeństwa są niezbędne - przekazuje Dariusz Gwiazda, burmistrz Grójca.

Podczas wydarzenia uczestnicy wypuścili w niebo balony wypełnione symbolicznymi

„dobrymi myślami”. Ten gest miał podkreślić solidarność oraz nadzieję na większą akceptację i otwartość.

Organizatorzy podkreślali, że takie inicjatywy są ważną lekcją empatii i przypomnieniem, że zrozumienie powinno towarzyszyć nam nie tylko podczas specjalnych wydarzeń, ale każdego dnia.

- Dziękujemy uczniom, nauczycielom oraz dyrekcji Zespołu Szkół Specjalnych w Grójcu za tę ważną lekcję wrażliwości - dodaje Dariusz Gwiazda. ©



FOT. FACEBOOK/DARIUSZ GWIAZDA

Uczestnicy marszu przeszli ulicami Grójca, manifestując solidarność z osobami w spektrum autyzmu.

REKLAMA

0011508331

STAROSTA RADOMSKI
ul. Tadeusza Mazowieckiego 7, 26-600 Radom
BA.6740.277.2026.KS1

Radom, dnia 9 kwietnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY RADOMSKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024, poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2025, poz. 1691) zawiadamiam, że w dniu 18 marca 2026 r. wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek Inwestora - Zarządu Powiatu Radomskiego, ul. Tadeusza Mazowieckiego 7, 26-600 Radom, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 3523W Jedlnia – Sokoty – Pionki, ul. Radomska w m. Pionki”.

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI OBJĘTYCH WNIOSEM STANOWIĄCE PAS DROGOWY:
W wykazie zastosowano oznaczenia:

- pogrubioną czcionką oznaczono numery działek objętych linią rozgraniczenia projektowanego pasa drogi,
- przy podziałach nieruchomości: przed nawiasem wskazano numer działki przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek po podziale (pogrubioną czcionką oznaczono numery działek ewidencyjnych objętych liniami rozgraniczającymi drogi, zwykłą czcionką działki ewidencyjne pozostające przy dotychczasowym właścicielu),
- podkreślono numery działek lub ich części (w przypadku podziału), które stają się własnością właściwej jednostki samorządu terytorialnego, tj. Powiatu Radomskiego

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki – Miasto:

- obręb 0001 Pionki, działki nr ewid.: 1468/1, 1579/30, 719/3, 1579/232, 1468/372, 1468/339, 1468/340, 1468/361, 1579/173, 1579/175, 1579/199, 1579/206, 1579/270, 1579/267, 1605/10, 1605/3, 1579/266 (1579/273, 1579/274), 1579/269 (1579/275, 1579/276), 1579/272 (1579/277, 1579/278), 1579/32 (1579/249, 1579/250), 1579/162 (1579/253, 1579/254, 1579/255), 1579/164 (1579/256, 1579/257), 1579/165 (1579/258, 1579/259), 1579/233 (1579/251, 1579/252), 1468/18 (1468/410, 1468/411), 1468/304 (1468/416, 1468/417), 1468/283 (1468/414, 1468/415), 1468/357 (1468/407, 1468/408, 1468/409), 1468/358 (1468/405, 1468/406), 1468/4 (1468/412, 1468/413), 1472/1 (1472/4, 1472/5), 1605/11 (1605/12, 1605/13)

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki – Gmina:

- obręb 0019 Adolfin, działka nr ewid.: 237/7

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, Z KTÓRYCH KORZYSTANIE BĘDZIE OGRANICZONE:

Nieruchomość, z której korzystanie będzie ograniczone ze względu na konieczność przejścia przez teren linii kolejowych art. 20a:
województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki – Gmina:

- obręb 0019 Adolfin, działka nr ewid.: 237/5

Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone ze względu na obowiązek dokonania przebudowy zjazdów:

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki – Gmina:

- obręb 0019 Adolfin, działka nr ewid.: 237/1

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki – Miasto:

- obręb 0001 Pionki, działki nr ewid.: 1468/280, 1579/207

Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone ze względu na obowiązek przebudowy innych dróg publicznych:

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki – Miasto:

- obręb 0001 Pionki, działki nr ewid.:

1468/286 – droga gminna nr 350743W	1468/11 – droga gminna	1605/13 (działka powstała z podziału działki nr ewid. 1605/11) – droga gminna
1468/284 – droga gminna nr 350758W	1468/11 – droga gminna nr 350720W	
1468/282 – droga gminna nr 350731W	1468/296 – droga gminna nr 350762W	1605/5 – droga gminna
1468/8 – droga gminna nr 350719W	1468/14 – droga gminna	

Z aktami sprawy można się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Radomiu, ul. Mazowieckiego 7, w Wydziale Budownictwa i Architektury, II piętro, pok. 206, tel. (48) 381 50 88, w godz.: pon. od 8.00 do 16.00, wtorek – czwartek od 7.30 do 15.30, piątek od 7.00 do 15.00 oraz można składać uwagi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wgląd w akta nie jest obowiązkowy.

Piękna, słoneczna niedziela w Radomiu. Tłumy nad zalewem na Borkach

Dawid Owczarek
Radom

W niedzielę wielu radomian postanowiło odwiedzić zalew na Borkach. Słoneczna pogoda i malowniczy widok zachęcały do spędzania czasu na świeżym powietrzu wokół zalewu.

W niedzielę, 12 kwietnia, zalew na Borkach w Radomiu stał się jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc przez mieszkańców miasta. Wszystko za sprawą pięknej pogody.

Już od godzin przedpołudniowych wokół akwenu można było zauważyć spacerowiczów, rowerzystów oraz całe rodziny korzystające z uroków wiosennego dnia. Popularne alejki zapełniły się osobami

uprawiającymi jogging, jeżdżącymi na rolkach oraz wyprowadzającymi psy na długie spacery.

Nie brakowało także tych, którzy postawili na spokojniejszy wypoczynek. Leżaki i ławki szybko się zapełniły, a wielu mieszkańców po prostu wygrzewało się w promieniach słońca, ciesząc się pierwszymi naprawdę ciepłymi dniami tej wiosny.

Co ciekawe, przy budkach gastronomicznych pojawiły się już pierwsze niewielkie kolejki. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się oczywiście lody, które dla wielu stały się symbolem rozpoczęcia sezonu wiosenno-letniego. Zobaczcie zdjęcia w naszej galerii i zobacz jak pięknie wyglądał zalew tego dnia. ©©



Wielu spacerowiczów odwiedziło w niedzielę zalew na radomskich Borkach. Sprzyjała słoneczna pogoda.

Kręcimy na niebiesko - rajd rowerowy na Dzień Autyzmu

Janusz Petz
Radom

W czwartek, 9 kwietnia odbył się rajd rowerowy pod hasłem „Kręcimy na niebiesko”, zorganizowany z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu.

Choć oficjalna data tego dnia przypada na 2 kwietnia, cały miesiąc uznawany jest za czas poświęcony zwiększaniu wiedzy i wrażliwości społecznej na temat spektrum autyzmu.

Organizatorem wydarzenia była Publiczna Szkoła Podstawowa numer 12 Specjalna imienia biskupa Jana Chrapka w Radomiu. W rajdzie wzięli udział uczniowie, rodzice i nauczyciele tej szkoły, uczniowie i nauczyciele Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego imienia Janusza Korczaka, a także rowerzyści z radomskich grup rowerowych. Łącznie w wydarzeniu uczestniczyło około 60 osób.

Celem rajdu było nie tylko zwiększenie świadomości społecznej na temat autyzmu, ale również promowanie empatii, tolerancji oraz aktywnego stylu życia. Organizatorzy postavili także na rozwijanie turystyki rowerowej, integrację dzieci i młodzieży oraz popularyzację zasad bezpiecznego poruszania się na rowerze. Ważnym elementem wydarzenia było również upamiętnienie postawy księdza Romana



Raid rowerowy solidarności i świadomości autyzmu pod hasłem „Kręcimy na niebiesko” w Radomiu. W wydarzeniu uczestniczyło około 60 osób.

Kotlarza oraz wydarzeń Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76.

W organizację rajdu zaangażowało się wiele lokalnych instytucji i grup, w tym Klub Turystyki Rowerowej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego ORKAN Radom imienia Czesława Gossa, grupa „Szaleni Na Rowerach”, Instytut Pamięci Narodowej - Delegatura w Radomiu, Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Gminy Kowala oraz Urząd Gminy Kowala.

Trasa rajdu liczyła 18 kilometrów i prowadziła od Pu-

blicznej Szkoły Podstawowej numer 12 w Radomiu, przez Zenonów, Mazowszany i Kotarvice do Tralbic, gdzie znajduje się Izba Pamięci księdza Romana Kotlarza.

Bezpieczeństwo na trasie zapewniały grupy rowerowe „Szaleni Na Rowerach” oraz

Podczas pobytu rowerzyści mieli także okazję poznać historię księdza Kotlarza oraz wydarzenia radomskiego czerwca 1976 roku

Klub Turystyki Rowerowej PTTK „Orkan” Radom. Dzięki ich zaangażowaniu uczestnicy mogli czuć się pewnie i komfortowo podczas całej wyprawy.

Jednym z punktów rajdu była wizyta w Domu Pamięci księdza Romana Kotlarza. To właśnie tam znajdowała się meta rajdu. Na miejscu zorganizowano również wspólny piknik, który stał się okazją do odpoczynku i integracji uczestników. Rowerzyści mogli posilić się kielbaskami z grilla oraz poczęstować się ciasteczkami, spędzając czas w miłej atmosferze. ©©

W Przytyku będzie parking przy ośrodku zdrowia

Antoni Sokołowski
Przytyk

Jednym ważniejszych zadań zaplanowanych przez Radę Miejską w Przytyku jest budowa parkingu przy ośrodku zdrowia. Inwestycja będzie zrealizowana jeszcze w tym roku.

Nie tylko pacjenci przyjeżdżający do przychodni przy ulicy Kościelnej w Przytyku spotkają się z problemem zaparkowania swojego samochodu. Brakuje tu miejsc postojowych, a parkowanie przy chodniku na Kościelnej utrudnia przejazd innym samochodom. Z powodu zwiększenia ruchu samochodów dochodziło nieraz do stłuczek, czy kolizji.

- Samochodów jest coraz więcej, bo przychodnia jest w stanie przyjąć coraz więcej

pacjentów, którzy tu przyjeżdżają. Przypomnę, że po rozbudowie przychodni pracują tu nie tylko lekarze rodzinni, ale także specjaliści między innymi z kardiologii, pediatrii, chirurgii, stomatologii, neurologii. W Ośrodku prowadzona jest też kompleksowa rehabilitacja. Konieczna jest więc budowa parkingu - mówi Dariusz Wołczyński, burmistrz Miasta i Gminy Przytyk.

Ulica Kościelna jest częścią drogi powiatowej, ale to gmina podjęła się zbudowania parkingu. Są zarezerwowane fundusze w tegorocznym budżecie gminy. Parking może powstać za budynkiem Ośrodka Zdrowia. Jest tam wystarczająco miejsca na parkowanie 25 samochodów. Najpierw jednak zostanie ogłoszony przetarg, a po jego rozstrzygnięciu ruszy budowa parkingu. ©©

Odbudowa starego młyna na radomskich Borkach. Są już ściany. Będą restauracja i kino

Izabela Kozakiewicz
Radom

Budowlańcy nie tracą czasu, nad zalewem na Borkach w Radomiu trwa odbudowa młyna. Ekipy już murują pierwsze ściany budynku, w którym w przyszłości ma być między innymi restauracja.

Spacerowicze z ciekawością zaglądają za ogrodzenie i komentują postęp prac przy nowej inwestycji miejskiej.

Jak już pisaliśmy, stary młyn nad Mleczną na Borkach, tuż przy zalewie miał być przebudowany. Niestety, od lat nieużywany budynek był w katastrofalnym stanie technicznym. Swoje zrobił czas i woda, która podsiąkając pod fundamenty uszkadzała konstrukcję. Młyn trzeba było rozebrać. Konieczne okazało się osuszenie i solidne wzmoc-



W miejsce starego młyna w Radomiu jest wznoszony nowy budynek. Już murują pierwsze ściany.

nienie gruntu. Wykonawca wysypał tam tam tony żwiru, układane były membrany.

Dopiero po przygotowaniu gruntu mogły się rozpocząć prace konstrukcyjne. Jak informował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, na którego zlecenie

trwają prace, na żwirze został ułożony tak zwany chudy beton i izolacja termiczna z płyt styropianowych XPS konieczna pod płytą fundamentową.

Ruch na budowie ciągle jest duży. Już zaczęło się murowanie pierwszych ścian w miej-

scu, gdzie stał młyn. Są też fundamenty nowej części obiektu. Na placu wciąż trwają też roboty ziemne, pracuje koparka.

W miejscu po starym młynie będzie restauracja, to na piętrze. Na parterze ma działać kawiarnia. Będą tarasy widokowe ze stolikami i parasolami oraz panoramą na zalew Borki i jego otoczenie. Teren wokół młyna zostanie uporządkowany i dostosowany do funkcji rekreacyjno-usługowych. Będzie też kino zewnętrzne.

Prace na zlecenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wykonuje Korporacja Budowlana Darco Dariusz Żak z Radomia.

Dawny młyn nad zalewem na Borkach był wybudowany w latach 30. XX wieku. Budynek i teren wokół niego jest własnością miasta. Przed laty były tam między innymi magazyny sprzętu, później obiekt stał pusty.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SĄD

Oskarżony o znęcanie się

Były pracownik domu dziecka w Ostrowie Kaliskim został oskarżony o znęcanie się nad dwojgiem wychowanków. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego w Kaliszu. To drugi pracownik z zarzutami w tej sprawie.

64-letni mężczyzna, były wychowawca ośrodka opiekuńczego, usłyszał dwa zarzuty. Oskarżono go o kierowanie gróźb uszkodzenia ciała wobec 13-letniego chłopca i naruszenie nietykalności cielesnej jego oraz 11-letniej dziewczynki. Do zdarzeń miało do-

chodzić w 2024 r. Teraz mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia.

Wcześniej, bo pod koniec 2025 r., do Sądu Rejonowego w Kaliszu prokurator skierował natomiast akt oskarżenia przeciwko byłej wicedyrektorze placówki opiekuńczej. Kobieta miała poniżać i znieważać dzieci. Podejrzana nie przyznała się. Grozi jej do roku więzienia.

Sprawa ujrzała światło dzienne po kontroli przeprowadzonej przez inspektorów Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

MUZEUM KATYŃSKIE

Upamiętnili ofiary zbrodni



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Wczoraj w Muzeum Katyńskim w Warszawie prezydent Karol Nawrocki wziął udział w uroczystościach upamiętniających ofiary zbrodni katyńskiej. - Katyń jest symbolem zbrodni dokonanej przez Sowietów na Polakach, a także kłamstwa, które dominowało w Polsce po 1945 roku - powiedział.

PRZESTĘPSTWO

Przemycił kokainę w żołądku

Na lotnisku w Gdańsku zatrzymano 40-latkę, który w żołądku przemycił 89 kapsułek z kokainą. Został on skierowany do rutynowej kontroli po przylocie z Londynu. Jego bagaż poddano szczegółowemu sprawdzeniu z udziałem psa służbowego Loli, przeszkolonego do wykrywania środków odurzających. Mężczyzna, obawiając się o swoje

zdrowie i życie, przyznał, że połknął kapsułki z kokainą. Został przewieziony do szpitala, gdzie badanie tomografem komputerowym potwierdziło obecność narkotyków w jego organizmie. Łącznie przemycił kokainę w 89 kapsułkach.

Decyzją sądu mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

IMPREZY MASOWE

W 2025 r. urzędy miast i gmin wydały zezwolenia na zorganizowanie siedmiu tysięcy imprez masowych, o 1,9 procent więcej niż w 2024 r. Najwięcej odbyło się ich w woj. śląskim (914), a najmniej w woj. lubuskim (133). Średnio w jednej imprezie masowej uczestniczyło 4,4 tys. osób. Najwyższą średnioroczną liczbę uczestników odnotowano w woj. mazowieckim (5,8 tys.), a najniższą w woj. warmińsko-mazurskim (2,1 tys.).

Rośnie napięcie wokół Romanowskiego i Ziobry

Marcin Koziestański
Węgry

Czy azyl Zbigniewa Ziobry i Marcina Romanowskiego na Węgrzech jest zagrożony po zmianach politycznych w kraju? Zdecyduje nowy rząd.

Opozycyjna partia TISZA, pod przewodnictwem Petera Magyara, zwyciężyła w wyborach parlamentarnych na Węgrzech. Symbolicznym ruchem nowej władzy ma być wybór Warszawy jako celu pierwszej zagranicznej wizyty premiera Magyara. Ma to służyć przywróceniu relacji opartych na wielowiekowej tradycji, które w ostatnich latach uległy znacznemu ochłodzeniu.

W tym kontekście pojawia się jednak kontrowersyjny wątek polityków PiS - Zbigniewa Ziobry i Marcina Romanowskiego - którzy otrzymali na Węgrzech azyl. Peter Magyar zapowiadał jego cofnięcie, co w rozmowie z „Dziennikiem Zachodnim” prof. Robert Rajczyk, politolog z Uniwersytetu Śląskiego, nazywa „paradoksem prawno-politycznym”. - Jeśli Magyar chce przywrócić niezależność sądownictwa, nie może jako premier nakazywać sądom konkretnych wyroków. Jeśli jednak były to decyzje polityczne MSW, ich zmiana będzie wymagała czasu i nowych ustaw - wyjaśnia politolog.



Waldemar Żurek: Dopóki nie będzie decyzji rządu na Węgrzech o uchyleniu obu panom azylu, nam pozostaje tylko czekać

Potwierdzają to też słowa Waldemara Żurka. Do sprawy Ziobry i Romanowskiego minister sprawiedliwości odniósł się w rozmowie z Onetem. - To jest scenariusz, który zmierza w bardzo dobrym kierunku, za taki wynik wyborów trzymałem kciuki. Jednak wygrana opozycji na Węgrzech nie znaczy, że dziś albo jutro przedstawiciele tego państwa stwierdzą: „Zabierajcie sobie panów Ziobry i Romanowskiego”. Najpierw węgierski rząd musi wykonać pewne ruchy - wskazał minister sprawiedliwości.

- Dopóki nie będzie decyzji rządu na Węgrzech o uchyleniu obu panom azylu, nam pozostaje tylko czekać. A Ziobro i Romanowski będą, jak sądzę, pró-

”

Dzięki zwycięstwu TISZY Petera Magyara będzie dużo łatwiej o odrodzenie się roli Węgier w NATO i UE

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, minister obrony narodowej



FOT. ADAM JANKOWSKI

O sytuację Ziobry i Romanowskiego został też zapytany na poniedziałkowej konferencji prasowej kandydat PiS na premiera Przemysław Czarnek. - To są kwestie prawne i pewnie prawnicy będą to rozstrzygać, nie moja sprawa - powiedział.

Do wyników wyborów odniósł się na antenie Telewizji Republika Marcin Romanowski, były wiceminister sprawiedliwości, który przebywa na Węgrzech w ramach azylu politycznego.

- Mamy do czynienia z tym, co wydarzyło się w 2023 r. także w Polsce. Ten huraganowy atak, szantaż finansowy. Polski przykład być może niedostatecznie ich nauczył, że zmiana dla samej zmiany nie jest dobra. Myślę, że główny wniosek z porażki Fideszu i zwycięstwa „globalistów” jest taki, że Polska i Europa konserwatywne straciły bardzo ważny bastion mówili w TV Republika Marcin Romanowski.

Nie chciał też powiedzieć, jakie kroki podejmie po objęciu przez Petera Magyara urzędu premiera.

- Nie będę ułatwiał szajce 13 grudnia działania i nie będę zdradzał nowego adresu czy planu działania. Nowy rząd powstanie za jakiś miesiąc. To nie rząd decyduje o wszystkim, jak Peter Magyar sugeruje. To nie on będzie odwoził nas w kajdankach do Warszawy, tylko to decyduje sąd - mówił Romanowski na antenie Republiki. PAP

Premier Tusk w Korei Płd. Rozmawiał o współpracy gospodarczej i wsparciu ws. członkostwa w G20

Oprac. Karolina Wrońska
Korea Płd.

Premier złożył dwudniową wizytę w Seulu. Rozmawiał z prezydentem i przewodniczącym parlamentu. Spotkał się też z przedstawicielami koreańskich przedsiębiorstw i zreszła biznesowych.

Wczoraj podczas spotkania z koreańskim premierem szef polskiego rządu przekazał, że - zgodnie z ustaleniami - dwu-

stronne relacje, w szczególności gospodarcze, będą nieustannie monitorowane - tak aby usuwać wszelkie przeszkody utrudniające ich rozwój. Tusk wyraził przekonanie, że celem powinno być maksymalne zrównoważenie dwustronnej współpracy gospodarczej. Obecnie Polska odnotowuje znaczny deficyt w handlu z Koreą Płd.

Premier zaznaczył również, że cieszy go deklaracja strony południowokoreańskiej o gotowości do radykalnego przyspieszenia procedur, jeśli chodzi o dostęp polskich produktów, w tym wołowiny, do rynku tego państwa.

Polska jest jednym z czołowych unijnych producentów i eksporterów wołowiny. Rynek południowokoreański pozostaje, mimo zabiegów Polski, zamknięty dla tego rodzaju mięsa.

Premier podziękował też za deklarację Seulu dotyczącą wsparcia Polski w staraniach o stałe członkostwo w grupie

najbogatszych gospodarek świata - G20. Przypomniawszy, że Polska została zaproszona na najbliższy szczyt grupy, który odbędzie się w grudniu tego roku w Miami. - Jesteśmy 20.-21. gospodarką świata, państwem demokratycznym, spełniającym wszystkie standardy. Stałe członkostwo w G20 jest uzasadnioną ambicją - ocenił Tusk.

Republika Korei będzie przewodniczyć grupie G20 w 2028 r. PAP

Wokół rezydencji Putina zbudowano kolejne wieże z systemami rakietowymi

Grzegorz Kuczyński
Rosja

Wokół rezydencji prezydenta Rosji Władimira Putina w Wałdaju wybudowano siedem nowych wież wyposażonych w systemy obrony przeciwlotniczej Pancyr. Łącznie jest ich już aż 27.

Zgodnie z uzyskanymi danymi budowa aż siedmiu nowych wież dla systemów Pancyr rozpoczęła się tego samego dnia – 17 marca. Niektóre z nich są już wyposażone w kompleksy rakietowe krótkiego zasięgu, zwykle montowane na ciężarówkach Ural.

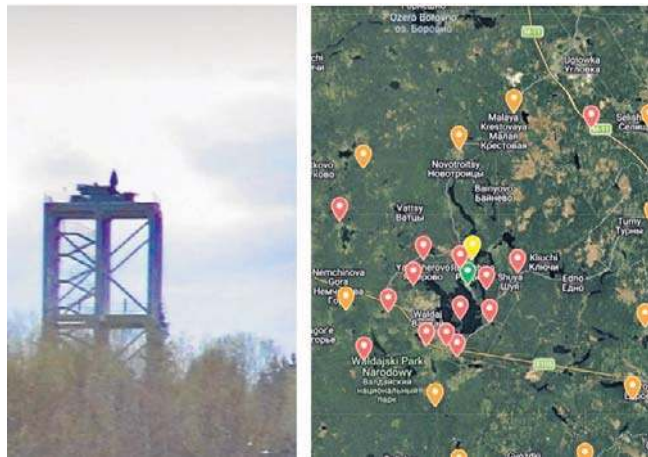
Podobnie jak wieże z systemami Pancyr wokół Moskwy, systemy obrony przeciwlotniczej w Wałdaju są rozmieszczone wokół rezydencji Putina

w dwóch pierścieniach o dużej i małej średnicy.

W rezydencji w Wałdaju, jak wcześniej ustalili dziennikarze projektu śledczego rosyjskiej sekcji Radio Swoboda „Sistema”, dużo czasu spędza Alina Kabajewa z synami Putina, a dla samego prezydenta Rosji zbudowano tam jedną z dokładnych kopii jego gabinetu w Kremlu.

Kilka miesięcy temu Rosja oskarżyła Ukrainę o atak dronami na rezydencję w Wałdaju, co szybko okazało się nieprawdą.

Wcześniej Radio Swoboda odkryło również, że ponad 20 wież z karabinami maszynowymi dużego kalibru, a także kilka platform z przeciwlotniczym kompleksem rakietowym Pancyr zostało zbudowanych na terenie i na obrzeżach specjalnej strefy ekonomicznej Ałabuga.



Rezydencji Putina strzeże już blisko 30 wież z systemami rakietowymi Pancyr

Papież: Nie obawiam się administracji Trumpa

Oprac. Alina Mazur
Algieria

Papież Leon XIV powiedział w poniedziałek dziennikarzom w samolocie w czasie podróży do Algierii, że będzie dalej apelował o pokój i wypowiadał się przeciwko wojnie.

– Nie obawiam się administracji Trumpa – oświadczył Leon XIV. – Ja mówię o Ewangelii – podkreślił papież. Dodał też, że będzie nadal głośno wypowiadał się przeciwko wojnie.

Wyjaśnił też, odnosząc się do słów Trumpa, że nie zamierza wchodzić z nim w dyskusję.

Prezydent USA ostro skrytykował w niedzielę głowę Kościoła katolickiego we wpisie na platformie Truth Social oraz podczas późniejszej rozmowy z dziennikarzami.

„Papież Leon jest SŁABY w kwestii przestępczości i fatalny w polityce zagranicznej. Mówi o »strachu« przed administracją Trumpa, ale nie wspomina o STRACHU, który Kościół katolicki i wszystkie inne organizacje chrześcijańskie odczuwały podczas pandemii Covid, kiedy aresztowano księży, duchownych i wszystkich innych za odprawianie nabożeństw” – napisał Trump.

„Nie chcę papieża, który uważa, że to w porządku, by Iran miał broń nuklearną. Nie chcę papieża, który uważa, że to straszne, że Ameryka zaatakowała Wenezuelę, kraj, który wysłał ogromne ilości narkotyków do Stanów Zjednoczonych i, co gorsza, opróżniał więzienia, w tym morderców, handlarzy narkotyków i zabójców, wysyłając ich do naszego kraju” – napisał prezydent USA. PAP

Węgrzy wybrali. Peter Magyar wielkim wygranym!

Oprac. Karolina Wrońska
Węgry

TISZA, ugrupowanie Petera Magyara – według wyników obliczonych na podstawie 99 procent podliczonych głosów – może liczyć na 138 mandatów w 199-osobowym parlamencie.

Wczorajsze wyniki Narodowego Biura Wyborczego (NVI) dają TISZY 138 miejsc w 199-osobowym parlamencie. Koalicja Fidesz-KDNP pod przewodnictwem premiera Viktora Orbana otrzymała w nich 55 mandatów. Do parlamentu wejdzie też skrajna prawica, Mi Hazank, która może liczyć na 6 miejsc.

Wynik TISZY daje jej większość niezbędną do zmiany konstytucji oraz ustaw przyjętych przez rząd Orbana w ciągu ostatnich 16 lat jego nieprzerwanego rządów.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych odnotowano rekordową frekwencję – według najnowszych danych NVI zagłosowało w nich prawie 80 procent wyborców, czyli niemal 6 milionów osób.

W przemówieniu do tysięcy zgromadzonych nad Dunajem zwolenników TISZY Magyar zaznaczył, że „żadna inna partia nie otrzymała dotąd tak silnego mandatu, jak TISZA”.

– Odzyskałiliśmy nasze państwo, uwolniliśmy je. TISZA nie tylko wygrała, ale będzie mieć większość konstytucyjną



Objęcia urzędu premiera przez Petera Magyara należy oczekiwać najpóźniej w drugiej połowie maja – tak wynika z węgierskiej konstytucji i przepisów wyborczych

dwóch trzecich. Mandat ten pozwoli nam przeprowadzić łagodną i pokojową transformację. Jesteśmy wdzięczni za wszystkie oddane na nas głosy – powiedział Magyar.

Lider TISZY wezwał prezydenta Węgier i szefów instytucji publicznych mianowanych przez parlament za rządów premiera Orbana do opuszczenia stanowisk dobrowolnie.

Odnosząc się do polityki zagranicznej, Magyar podkreślił, że Węgry „ponownie będą silnym i pewnym sojusznikiem Unii Europejskiej i NATO”. Potwierdził wcześniej zapowia-

dany zamiar udania się w pierwszą zagraniczną podróż w charakterze premiera do Warszawy, by „odbudować tysiącletnią przyjaźń polsko-węgierską”. – Potem udam się do Wiednia, a następnie do Brukseli, by przywieźć unijne fundusze, które należą się Węgom – oświadczył.

– Dziś się bawimy, a jutro witamy nowe Węgry, nasze Węgry – mówili mieszkańcy Budapesztu, którzy świętowali na ulicach stolicy

Viktor Orban pogratulował już zwycięstwa swojemu rywalowi. Gratulacje Magyarowi złożyli też m.in. prezydent Polski Dariusz Nawrocki, premier Polski Donald Tusk, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, premier Portugalii Luis Montenegro, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Austrii Anthony Albanese, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski i szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Zwycięstwo opozycji świętowały na ulicach Budapesztu dziesiątki tysięcy osób. PAP

Irańskie siły zbrojne: amerykańska blokada morska jest nielegalna i stanowi akt piractwa

Oprac. Alina Mazur
Iran

– Amerykańskie ograniczenia wobec Teheranu, dotyczące statków poruszających się na wodach międzynarodowych, są nielegalne i stanowią akt piractwa – oświadczył wczoraj rzecznik irańskich sił zbrojnych.

Takie informacje przekazała w poniedziałek agencja Reutersa, powołując się na media z Iranu. Przedstawiciel armii zapowiedział również, że Teheran wdroży „stały mechanizm” kontroli Cieśniny Ormuz w związku z groźbami USA dotyczącymi zablokowania tego naturalnego przewężenia Zatoki Perskiej.

Rzecznik dodał, że porty nad Zatoką Perską muszą być dostępne albo dla wszystkich, albo dla nikogo. Ostrzegł także,



Porty nad Zatoką Perską muszą być dostępne albo dla wszystkich, albo dla nikogo

że żaden port – ani nad Zatoką Perską, ani nad Omańską – nie będzie bezpieczny, jeśli zagrożone będą porty irańskie.

Wahid Ahmadi, deputowany do irańskiego parlamentu i członek parlamentarnej komisji bezpieczeństwa narodowego, oświadczył zaś, że amerykański plan zablokowania irańskich portów jest dowodem

na „brak właściwej i wykonalnej strategii”. Oceniał, że blokada morska Republiki Islamskiej doprowadzi do poważniejszego globalnego kryzysu energetycznego. – Pierwszym miejscem, które zaleje powódź, będzie gospodarka USA i Zachodu – oświadczył.

Ahmadi wyraził przekonanie, że Stany Zjednoczone wierzyły, iż przy stole negocjacyjnym uda im się osiągnąć przynajmniej część tego, czego nie udało im się osiągnąć w wojnie – przekazał emigracyjny, antyrządowy portal Iran International.

Zapowiedziana przez prezydenta Donalda Trumpa amerykańska blokada morska Cieśniny Ormuz miała rozpocząć się w poniedziałek o godz. 16. Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych USA na Bliskim Wschodzie powiadomiło, że za-

blokowany zostanie ruch morski dla statków wpływających do portów irańskich i wypływających z nich – przypomniła agencja DPA.

Wcześniej, w pierwszych dniach wojny rozpoczętej 28 lutego amerykańsko-izraelskim atakiem na Iran, Teheran zablokował ruch przez Cieśninę Ormuz, którą eksportowane były ropa i gaz wydobywane w Zatoce Perskiej. W rezultacie ceny tych surowców gwałtownie wzrosły.

Cieśnina jest najważszym punktem Zatoki Perskiej. Leży na wodach terytorialnych Iranu i Omanu. Zgodnie z prawem międzynarodowym jest traktowana jako międzynarodowy szlak wodny, jednak Iran nie zgadza się z tą oceną i nigdy nie ratyfikował stosownych aktów prawnych. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,25

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,60

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,88

JEN
100 JPY

2,27

DANE WG NBP Z DNIA 13.04.2026, G. 12:00

FIRMA WZROST KOSZTÓW I DŁUŻSZE KOLEJKI DO LEKARZY

Szpitala szykują się na turbulencje kadrowe

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Inspekcja pracy będzie mogła zmieniać umowy cywilnoprawne na umowy o pracę, jeśli będzie to uzasadnione. Nowe przepisy mogą wywołać turbulencje kadrowe w sektorach, które opierają się na zleceniach i B2B.

Istnieje ryzyko, że część placówek medycznych ograniczy współpracę w oparciu o kontrakty cywilnoprawne, co w warunkach deficytu lekarzy może skutkować przejściowymi trudnościami kadrowymi, szczególnie w mniejszych szpitalach oraz w oddziałach wymagających zabezpieczenia dyżurowego – twierdzi dr Iwona Kania, p.o. kierownika działu komunikacji Naczelnej Izby Lekarskiej.

Uprawnienia inspektorów pracy będą szersze. Zgodnie z podpisaną już przez prezydenta ustawą reformującą Państwową Inspekcję Pracy, będą oni mogli zmieniać umowy cywilnoprawne, w tym m.in. B2B, na umowy o pracę w drodze decyzji administracyjnej, i to niezależnie od woli stron. Będzie to możliwe, gdy wystąpią do tego przesłanki – tzn. mówiąc najprościej, gdy ktoś wykonuje zadania jak na etacie i powinien mieć umowę o pracę, a ma umowę cywilnoprawną. Głównym założeniem nowych przepisów jest ukroczenie nieprawidłowości na rynku pracy i wyeliminowanie sytuacji wypychania niektórych pracowników na „śmietanie zatrudnienia”. Założenia są więc spójne. Pytanie, jak przepisy będą realizowane w praktyce i jakie będą ich skutki w sektorach, które opierają się na umowach cywilnoprawnych.

W sektorze ochrony zdrowia skutki reformy będą szczególnie odczuwalne, co wynika z unikalnej struktury zatrudnienia lekarzy oraz chronicznych niedoborów kadrowych. Reforma nie jest zmianą prawa pracy, lecz zmianą jego egzekucji. W sektorze medycznym, gdzie kontrakty są fundamentem operacyjnym, oznacza to wysokie ryzyko lokalnych turbulencji kadrowych, presji



FOT. P. WARCZAK/POLSKA PRESS

Nowe przepisy rozszerzające uprawnienia inspekcji pracy mogą zamieszać m.in. w szpitalach

kosztowej oraz konieczności przebudowy modeli zatrudnienia. Skala destabilizacji będzie jednak zależna od intensywności działań kontrolnych oraz zdolności szpitali do szybkiej adaptacji organizacyjnej i finansowej – mówi Sławomir Jagieła, ekspert BCC ds. systemu ochrony zdrowia i rynku farmaceutycznego.

Dominującą formą wynagradzania lekarzy są kontrakty cywilnoprawne, które odpowiadają za ponad 70 proc. wartości świadczeń

Z danych Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji wynika, że w przypadku lekarzy specjalistów dominującą formą wynagradzania są kontrakty cywilnoprawne, które odpowiadają za ponad 70 proc. wartości świadczeń.

Oznacza to, że ewentualna re kwalifikacja tych relacji nie będzie marginalną korektą, lecz potencjalnie systemową zmianą modelu funkcjonowania szpitali. Wprowadzenie możliwości administracyjnego stwierdzenia stosunku pracy nie zmienia formalnych defini-

cji prawa pracy, jednak zasadniczo zmienia jego egzekucję. Tym samym ryzyko nie dotyczy samej normy prawnej, lecz skali jej zastosowania. W praktyce oznacza to, że dotychczas tolerowane modele organizacyjne, w których kontrakt B2B funkcjonował de facto jako stosunek pracy, mogą zostać zakwestionowane – wyjaśnia Sławomir Jagieła.

Część placówek – obawiając się konsekwencji prawnych – może ograniczyć współpracę z lekarzami w oparciu o kontrakty cywilnoprawne

Kontrakty w ochronie zdrowia pełnią dziś funkcję bufora systemowego. Pozwalają na elastyczne zarządzanie czasem pracy, w tym obsadę dyżurów przekraczających standardowe normy etatowe. Analizy Najwyższej Izby Kontroli oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego pokazują, że bez tej elastyczności wiele oddziałów, szczególnie w obszarach takich jak SOR czy anestezjologia, miałyby istotne trudności operacyjne.

Podstawową formą zatrudnienia lekarzy są umowy o pracę, które ze względu na normy czasu pracy są niechętnie wybierane przez dyrektorów. Lekarze są spychani na B2B, co w świetle tej reformy może spowodować problemy szpitali z obsadą oddziałów i dyżurów. Wprowadzenie nowych uprawnień dla inspektorów pracy może w praktyce prowadzić do zwiększenia niepewności organizacyjnej po stronie podmiotów leczniczych. Istnieje ryzyko, że część placówek – obawiając się konsekwencji prawnych – ograniczy współpracę w oparciu o kontrakty cywilnoprawne, co w warunkach deficytu lekarzy może skutkować przejściowymi trudnościami kadrowymi, szczególnie w mniejszych szpitalach oraz w oddziałach wymagających zabezpieczenia dyżurowego – twierdzi dr Iwona Kania, p.o. kierownika działu komunikacji NIL.

Wielu lekarzy jednak świadomie wybiera formę działalności gospodarczej, która umożliwia większą elastyczność organizacji pracy, łączenie zatrudnienia w kilku pod-

miotach oraz zapewnienie ciągłości opieki nad pacjentami.

Ewentualne przekształcanie tych form zatrudnienia w stosunek pracy, bez uwzględnienia specyfiki wykonywania zawodu lekarza, może ograniczyć dostępność świadczeń i utrudnić planowanie grafików dyżurowych. W obecnej sytuacji najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa pacjentów i ciągłości udzielania świadczeń. Dlatego niezbędny będzie dialog pomiędzy regulatorami, Państwową Inspekcją Pracy, podmiotami leczniczymi oraz środowiskiem lekarskim w celu wypracowania praktyki stosowania przepisów, która nie pogłębi istniejących problemów kadrowych – dodaje dr Iwona Kania.

Prawdopodobny jest wzrost kosztów funkcjonowania szpitali, co może wynikać z konieczności objęcia lekarzy pełnym reżimem pracowniczym

Nowa regulacja w dłuższej perspektywie, jak twierdzi Sławomir Jagieła, może doprowadzić do trzech zjawisk. Po pierwsze, do wzrostu kosztów funkcjonowania szpitali, wynikającego z konieczności objęcia lekarzy pełnym reżimem pracowniczym, w tym składkami, urlopami oraz ograniczeniami czasu pracy. Po drugie, do napięcia kadrowych, ponieważ część lekarzy może nie być zainteresowana przejściem na mniej elastyczną formę zatrudnienia. Po trzecie, do reorganizacji systemu świadczeń, w tym ograniczania działalności oddziałów, które nie będą w stanie utrzymać obsady przy nowych warunkach. Kluczowe znaczenie będzie jednak miały praktyka stosowania nowych przepisów. Przypomnijmy, że ustawa przewiduje mechanizm etapowy, w którym decyzja administracyjna poprzedzona będzie zaleceniem wprowadzenia zmiany.

Jeżeli mechanizm ten będzie stosowany w sposób selektywny i oparty na analizie ryzyka, możliwe jest ograniczenie turbulencji do wybranych obszarów. Jeżeli jednak egzekucja przyjmie charakter ma-

sowy, skutki mogą mieć charakter systemowy – mówi Sławomir Jagieła.

Najbardziej narażone mogą być podmioty silnie uzależnione od kontraktów oraz działające w warunkach niedoboru personelu

Natomiast w perspektywie krótkoterminowej należy spodziewać się intensywnych negocjacji umów, presji płacowej oraz wzrostu niepewności na rynku pracy lekarzy.

Z kolei w perspektywie średnioterminowej pojawi się ryzyko zmiany struktury podaży pracy, w tym przesunięcia części lekarzy do sektora prywatnego lub ograniczenia ich aktywności zawodowej. Nowa ustawa realnie może wywołać turbulencje kadrowe w ochronie zdrowia, jednak ich skala będzie zróżnicowana. Najbardziej narażone będą podmioty silnie uzależnione od kontraktów oraz działające w warunkach niedoboru personelu. Ostateczny efekt nie zależy wyłącznie od samej regulacji, lecz od jej implementacji oraz zdolności systemu do absorpcji wzrostu kosztów i ograniczenia elastyczności pracy – mówi Sławomir Jagieła.

Większość przepisów reformujących PIP wejdzie w życie 3 miesiące po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. Natomiast niektóre przepisy dotyczące organizacji pracy PIP zaczną obowiązywać od razu po publikacji, aby przygotować PIP do nowych uprawnień. Przypomnijmy, prezydent podpisał ustawę 2 kwietnia. Jednocześnie skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego w ramach tzw. kontroli następczej. Jak wyjaśniał, nadal ma poważne wątpliwości co do części przepisów reformy. Skierowanie przepisów do TK, w ramach tej procedury, nie hamuje ich wdrożenia.

Nowelizacja przewiduje również „abolicję” dla pracobawców. Unikną oni kary grzywny (maksymalnie nawet do 60 tys. zł), jeśli w ciągu roku doprowadzą stan faktyczny do zgodności z prawem, tj. zawrą umowy o pracę, jeśli są do tego przesłanki. ©©

LOGISTYKA MOŻEMY STRACIĆ SVOJĄ ROZWOJOWĄ SZANSĘ

Na kolei podaż nie nadąża za popytem

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskappress.pl

Wzrosty liczby pasażerów na kolei, które oczywiście cieszą przewoźników, jeszcze bardziej zaogniły nierozwiązane problemy. Paweł Rydzyski, prezes Stowarzyszenia Ekonomiki Transportu (SET), ocenia, że pod względem przepustowości dochodzimy do ściany, a tabor, chociaż jest uzupełniany, za moment może okazać się niewystarczający. Są jednak sposoby na to, żeby rekordowe zainteresowanie kolejną nie zamieniło się w „klęskę urodzaju”. Kluczem do rozwiązania jest inwestycja, czasami niewiele kosztująca.

Rok 2026 ogłoszony został Rokiem Kolei Polskiej. Co władza powinna zrobić dla sektora do 31 grudnia?

Trzeba przeprowadzić audyt przepustowości tras. To jest bolączka, z powodu której polska kolej dojdzie do ściany prędzej czy później. W zasadzie już dochodzi do ściany. Na najbardziej krytycznych trasach mamy nie kłopot, ale w zasadzie niemożność zrobienia czegośkolwiek, żeby poprawić rozkład jazdy.

Które trasy można zaliczyć do krytycznych?

Takie trasy jak między Trójmiastem a Tczewem. To jest chyba najbardziej krytyczny fragment sieci kolejowej w Polsce, bo tam wszystko się spotyka. Ruch dalekobieżny, aglomeracyjny, towarowy. Tu pociągi trasuje się w taki sposób, że jadą trzy pociągi regionalne w odstępie kilku-kilkunastu minut i potem jest dziura pomiędzy pociągami regionalnymi, sięgająca np. 30 czy nawet więcej minut. Dlaczego? Bo inaczej rozkładu nie da się ułożyć, bo potem trzeba puścić dwa lub trzy pociągi Intercity. Pociągi towarowe, które bez problemu przejeżdżają przez całą Polskę, dojeżdżają w rejon Tczewa i stoją po kilkanaście godzin. Nie mają jak dotrzeć do oddalonego o 20 km portu w Gdańsku. Między Trójmiastem a Tczewem niedługo będzie budowany czwarty tor, który – co za paradoks – pewnie szybko przestanie być wystarczający. Tego typu sytuacji jest więcej na sieci kolejowej w Polsce. Mamy świetne położenie geograficzne i gospodarcze do rozwoju ruchu towarowego, ale jeżeli nie rozwiążemy problemu przepustowości, stracimy swoją szansę. Druga sprawa to kwestia taboru. Coraz więcej osób

jeździ pociągami. Mamy tłok. I to dotyczy zarówno Intercity, gdzie na kluczowych odcinkach nie można dostać biletów i w szczytach przewozowych, i coraz częściej również poza nimi, ale też najważniejszych przewoźników regionalnych, gdzie mimo dokonywanych zakupów, podaż nie nadąża za popytem.

Jak należy rozumieć stwierdzenie „niemożność zrobienia czegośkolwiek”? I co zrobić, kiedy nawet czwarty tor to za mało?

Istnieje coś takiego jak „Prawo Lewisa-Mogridge’a”. To jest termin, pochodzący od nazwiska dwóch brytyjskich ekspertów od transportu, mówiący o tym, że inwestycje drogowe nie rozwiązują problemu korków, bo nowe czy rozbudowane drogi zachęcają kierowców do częstszego korzystania z nich, więc w krótkim czasie korki wracają, tylko – mówiąc w uproszczeniu – stoimy w korkach na większej liczbie pasów. Na kolei nie jest to dostrzegalne równie szybko co na drogach, ale ten problem też się pojawia, zwłaszcza jeśli dotyczy obszarów, gdzie z jednej strony rozbudowują się aglomeracje, z drugiej – trasami tymi mkną pociągi dalekobieżne, a z trzeciej – są to ważne trasy w ruchu towarowym. Jest to problem na dłuższą metę w zasadzie nierozwiązalny.

Nie ma wątpliwości, że wylicza pan fundamentalne sprawy. Rozwińmy zatem pierwszą kwestię. Kolejowe cargo rok do roku notuje spadki. Z czego to wynika? I czy da się to zmienić? Jeżeli tak, jak?

Stawki za dostęp do infrastruktury są wysokie, ale moim zdaniem nie jest to kluczowa sprawa. Pociągi towarowe wciąż notują duże spóźnienia. Niskie prędkości handlowe nie generują nowych zleceń. Koszty wzrastają również dlatego, że mimo postępu pociągów, maszynista jest w pracy. Ten maszynista siedzi w przyczepie, który robi to samo. A płace maszynistów są wysokie. Kolejnym problemem jest to, że maszynistów brakuje. Ogromna rzesza maszynistów w Polsce jest w wieku przedemerytalnym. Zapotrzebowanie na nich jest większe niż roczniki, które wchodzi na rynek pracy. Poza tym przewozy towarowe w Polsce ukierunkowane są cały czas na węgiel. To się zmienia, ale wolno. Brakuje np. terminali przeładunkowych. Holandia, która jest krajem kilkakrotnie



FOT. PAWEŁ RYDZYSKI

Myślę, że stanie na nogi, dlatego że to nie jest taka firma, która upada, tak jak stragan pani Zosi, której obok pod nosem wyrósł market, ocenia Paweł Rydzyski, zapytany o PKP Cargo

mniejszym od nas, ma podobną liczbę terminali przeładunkowych co Polska.

A PKP Cargo? Stanie na nogi? Restrukturyzacja trwa od dawna i końca nie widać.

Myślę, że stanie na nogi, dlatego że to nie jest taka firma, która upada, tak jak stragan pani Zosi, której obok pod nosem wyrósł market. Politycznie nikt do tego nie dopuści, bo, po pierwsze, liczą się głosy na wyborach, a po drugie wiadomo, że warto mieć dużego i w miarę stabilnego państwowego przewoźnika towarowego, przy wielkości sieci kolejowej i w ogóle struktury kolejowej, jaka jest w Polsce. Nie zmienia to faktu, że mimo prób reformowania, jest to firma z trudnym bagażem doświadczeń, w dodatku w której zawsze dużo do powiedzenia miały związki zawodowe. A to nie pomaga w elastycznym reagowaniu na zmiany. Natomiast jeżeli chodzi o przewozy cargo, to doświadczenie ostatnich lat pokazuje, że tu w dużej mierze działa niewidzialna ręka rynku. Mamy wielu przewoźników prywatnych. Najważniejszym kryterium jest cena. Jeżeli PKP Cargo nie da tu rady, to znajdują się „prywatniarze”, którzy je zastąpią.

A co jest ważniejsze? Reaktywowanie linii nieczynnych od dekad czy budowanie linii KDP?

Ciężko jest to porównać ze sobą.

Budżet jest jeden i to ograniczony do konkretnych kwot. Trzeba wybierać, na co wydajemy pieniądze.

Ale to są niewspółmierne pieniądze, dlatego, że budowa KDP to gigantyczne wydatki.

Zgadza się.

To tak jakby zastanawiać się czy budować autostradę, czy obwodnicę miasta. To jest moim zdaniem nieporównywalna sprawa. Powiem inaczej: KDP nie budzi wątpliwości. Dobrze

się stało, że zamiast tego księżycowego pomysłu rodem z poprzedniej ekipy budowania linii szprychowych, powstał pomysł racjonalny: najpierw robimy to, potem robimy tamto i tak dalej. Więc to oczywiście jest jak najbardziej słuszne i logiczne. Wiadomo, że będzie tak, jak w przypadku dróg, że będzie się państwo zadłużało. Natomiast nie porównywałbym KDP np. z reaktywacją sprzed paru miesięcy linii do Ciechocinka, gdzie stało się bardzo dobrze, że pociągi wróciły. W PKP PLK w tym momencie mamy dobrą ekipę. Nie chcę wskazywać konkretnych osób, ale jest ekipa, która wie, jak sensownie wydawać pieniądze. W rozumieniu takim, że odchodzi się od inwestycji typu 300-metrowe perony na lokalnych liniach z przejściami podziemnymi i z niepotrzebnym nikomu w takich lokalizacjach systemem dynamicznej informacji pasażerskiej na rzecz tego, żeby na konkretnym, 2- czy 3-kilometrowym odcinku zrobić coś, co spowoduje, że przepustowość tego odcinka pięciokrotnie wzrośnie. Podam konkretny przykład. Jestem wręcz zachwycony informacją dotyczącą planowanej inwestycji na terenie Jeleniej Góry – zostanie stworzona na ponad 3-kilometrowym odcinku, praktycznie zerowym kosztem, linia dwutorowa. O co dokładnie chodzi? Otóż obecnie z Jeleniej Góry w zachodnią stronę wychodzą dwie linie kolejowe. Jedna do Szklarskiej Poręby, druga do Zgorzelca. Są to dwie osobne, biegnące równolegle, jednotorowe linie, niepowiązane ze sobą. Obecnie planuje się, że w miejscu rozwidlenia tych linii, ponad 3 kilometry od stacji Jelenia Góra, zostanie wykonane przejście, połączenie tych linii rozjazdami, dzięki czemu powstanie trasa de facto dwutorowa i przepustowość zwiększy się. Tego typu celowane inwestycje, często niewiele kosztujące, dają duży efekt. Bardzo dobrze, że myśli

się, i o wielkich inwestycjach KDP i właśnie o takich rzeczach.

Czyli należy realizować i jedno i drugie krok po kroku? Krótko mówiąc, w pana ocenie, to, co mamy teraz jest optymalnym rozwiązaniem?

Tak, jest to optymalne rozwiązanie, ale zawsze chciałoby się więcej. Bo o kwestii przepustowości mówi się od lat, ale cały czas więcej mówi się niż robi. Przepustowość poprawia się, idzie to w dobrym kierunku, ale za wolno. Na przykład w aglomeracji warszawskiej trwająca obecnie budowa nowych torów do Otwocka to zdecydowanie za mało.

Mówimy o ruchu pasażerskim, towarowym, a czy nasza infrastruktura kolejowa jest gotowa na mobilność wojskową?

Gdyby coś złego zaczęło się dziać, to wiadomo, że cały ruch pasażerski, towarowy idzie w odstawkę i wyłączność ma wojsko. Popieram łączenie mobilności wojskowej z kolejną, że kiedy trzeba przewieźć czołgi to się przewozi, ale na co dzień tory służą ludziom, żeby mogli pojechać do pracy, szkoły, transportować towary. Niestety istnieje ryzyko, że wojsko będzie planowało tory „pod siebie”. To, czy czołg będzie jechał linią, która biegnie w danym miejscu czy 5 km w tę czy w tamtą stronę, nie ma większego znaczenia, bo on i tak zostanie gdzieś wyładowany i potem już pojedzie dalej sam. Natomiast konkretne położenie linii ma duże znaczenie z punktu widzenia ruchu pasażerskiego i towarowego. Dobrze by było, żeby MON i środowisko odpowiedzialne za obronność nie postawiły sprawy w ten sposób, że teraz tylko obronność nas interesuje, a pasażerowie już nie. Tak, jak pani powiedziała, jeżeli mamy ograniczone środki, to trzeba je racjonalnie wydawać.

Przejdźmy teraz do drugiej kwestii, którą uznaje pan za kluczową, czyli do taboru. Jak pan ocenia tempo odnawiania taboru przez przewoźników kolejowych? Czy powinniśmy stawiać wyłącznie na tabor od polskich producentów? I najlepiej tylko na nowy?

Wydaje mi się, że wszystko po trochu. Mamy dobre doświadczenia z budową taboru we własnych fabrykach. PESA i Newag są to bardzo porządne fabryki. Są też Stadler i Alstom, zagraniczny kapitał, ale fabryki w Polsce, polscy inżynierowie, polscy pracownicy. Oni sprzedają tabor w Polsce i do innych

krajów. Mówiąc w ogromnym uproszczeniu: Polska sprzedaje, Polska kupuje. Tak to działa w zglobalizowanym świecie. Teraz dużo – bezsensownych zresztą – emocji jest wokół zakupu przez PKP Intercity niemieckich wagonów, ale przecież na przestrzeni lat polscy przewoźnicy regionalni niejednokrotnie kupowali już np. używane niemieckie szynobusy. Bardzo dobre, bardzo trwałe. Prywatny polski przewoźnik SKPL, będący m.in. podwykonawcą Intercity, kupił niemieckie szynobusy wyprodukowane dla Kolei Holenderskich i je z dużym sukcesem wykorzystuje. Dobrze też, że są modernizacje. Mnóstwo taboru wyjęto „z krzaków”. Przeciętny pasażer nie rozróżni nowego wagonu Intercity od zmodernizowanego 40-letniego wagonu, bo one wyglądają tak samo. Nie zmienia to jednak faktu, że w poprzednich latach za mało inwestowano w nowy tabor. Dopiero w ostatnich dwóch latach to się zdynamiczowało. Jednak efekt tego będziemy widzieli dopiero za jakiś czas, bo tabor dopiero się produkuje. Wracamy jednak do tego samego mianownika – podaż nie nadąża za popytem. Nie zdziwię się, że jak PKP Intercity uzupełni tabor, to w krótkim czasie okaże się, że znowu jest go za mało.

U nas może nie być miejsca w wagonach, ale na przykład Czesi je znajdują. Jak pan ocenia dotychczasową działalność RegioJet i Leo Express w Polsce?

Jesteśmy łakomym kąskiem, dużym państwem, które ma bardzo dobrze, chociaż nierównomiernie, rozwiniętą sieć kolejową. Mamy trochę takie poletko doświadczalne, bo ja sądzę, że takich RegioJetów i LeoExpressów będzie pojawiać się więcej. Chociaż oczywiście są problemy wynikające np. z bardzo czasochłonnego użytkowania tzw. „wolnego dostępu”, czyli uprawnienia do realizacji całkowitej komercyjnych kolejowych przewozów pasażerskich. RegioJet nieładnie zaczął ekspansję na polskim rynku, tak trochę z delikatnością słonia w składzie porcelany. Ale to ich sprawa, taki, jak rozumiem, mają styl biznesowy. Ich wpadki są wodą na młyn dla tych, którym nie podoba się ta ekspansja i którzy wolą zachowanie „status quo”. Ale ja bardzo się cieszę z wejścia konkurencji, bo to motywuje. Widać np., że PKP Intercity podjęło działania. Wprowadza promocje na trasach, na których zaczęli z RogioJetem konkurować. ©©

Zondacrypto jest tylko fragmentem większego problemu

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Jeżeli ktoś jeszcze wierzył, że kryptowalutowa „rewolucja finansowa” jest w dużej mierze czymś więcej niż marketingowym mirażem, to historia zondacrypto powinna tę wiarę skutecznie wytrącić z rąk.

Nie dlatego, że wydarzyło się coś absolutnie wyjątkowego. Przeciwnie – dlatego, że wszystko przebiega tu według schematu, który znamy aż za dobrze: obietnica nowego świata, budowanie zaufania, a potem moment, w którym okazuje się, że „nowoczesność” oznacza przede wszystkim brak odpowiedzialności.

Lek na wszelkie zło

Kryptowaluty miały być odpowiednią na patologie systemu finansowego. Miały zdecentralizować władzę nad pieniądzem, uniezależnić użytkownika od instytucji, oddać kontrolę w ręce jednostki. Tymczasem stworzyły równoległy system, który w praktyce działa jak jego najgorsza karykatura: prywatne platformy zarządzają pieniędzmi klientów bez realnego nadzoru, bez wymogów kapitałowych i bez systemowych gwarancji. Giełdy takie jak zondacrypto funkcjonują jak banki inwestycyjne, tyle że pozbawione całej infrastruktury bezpieczeństwa, którą tradycyjne finanse budowały przez dekady – często na gruzach kolejnych kryzysów.

To, co w tej historii szczególnie uderza, to rozdźwięk między językiem a rzeczywistością.

Przez lata sektor kryptowalut komunikował się z użytkownikami tak, jakby oferował usługę porównywalną z bankowością. Tymczasem środki klientów nie są objęte żadnym odpowiednikiem systemu gwarancyjnego, jak choćby Bankowy Fundusz Gwarancyjny. W razie problemów nie ma instytucji, która stanie za pieniędzmi użytkowników. Nie ma „ostatniej instancji”. Jest wyłącznie rynek – i ryzyko.

W tym miejscu pojawia się argument, który branża powtarza jak mantrę: każdy inwestuje na własną odpowiedzialność. Tyle że ta odpowiedzialność jest w dużej mierze fikcją. Rynek kryptowalut opiera się na ogromnej asymetrii informacji. Przeciętny użytkownik nie ma ani wiedzy, ani narzędzi, by ocenić realne ryzyko operacyjne platformy. Nie wie, jak zarządzane są środki, jakie są zabezpieczenia, gdzie faktycznie znajdują się aktywa. Jest zdany na komunikaty firmy i własną wiarę w jej wiarygodność.

Local first

W przypadku zondacrypto ta wiara była dodatkowo wzmacniana przez narrację o „polskiej giełdzie”, lokalnym graczu, który rzekomo działa bliżej standardów tradycyjnych finansów. Problem w tym, że rzeczywistość prawna i właścicielska tej platformy jest znacznie bardziej złożona – i znacznie mniej komfortowa z punktu widzenia użytkownika. Giełda ma formalną siedzibę w Estonii, a jej struktura właścicielska prowadzi do podmiotów zarejestrowanych w Szwajcarii. W praktyce ozna-



W przypadku zondacrypto wiarygodność była wzmacniana przez narrację o „polskiej giełdzie”, lokalnym graczu, który rzekomo działa bliżej standardów tradycyjnych finansów

cza to, że użytkownik z Polski operuje w systemie, który w dużej mierze znajduje się poza bezpośrednim zasięgiem polskiego nadzoru i jurysdykcji. To nie jest detale techniczny. To fundament całego modelu – modelu, który pozwala korzystać z zaufania lokalnych klientów, jednocześnie minimalizując lokalną odpowiedzialność.

Na tym tle jeszcze bardziej niepokojąco brzmi wątek, który rzucił na całą historię tej firmy. Założyciel giełdy, Sylwester Suszek, zaginął w 2022 roku. Według nieoficjalnych ustaleń śledczych mógł zostać uprowadzony. Do dziś nie wiadomo, gdzie przebywa i czy w ogóle żyje.

Wierzchołek góry...

Oczywiście, ktoś powie, że to odosobniony przypadek, że nie należy go łączyć z bieżącą działalnością platformy. Być może.

Ale trudno ignorować fakt, że mówimy o branży, w której przejrzystość jest raczej wyjątkiem niż regułą, a struktury własnościowe i jurysdykcyjne często są projektowane w taki sposób, by utrudnić egzekwowanie odpowiedzialności. W takim kontekście każda „mroczna historia” przestaje być ciekawostką, a zaczyna być symptomem głębszego problemu.

Nie jest to zresztą pierwszy raz, gdy rynek kryptowalut pokazuje swoją ciemniejszą stronę. Upadki takich gigantów, jak FTX czy Mt. Gox, pokazały, jak kruche są fundamenty tego systemu. Każdy z tych przypadków miał być wyjątkiem. Każdy był tłumaczony jako „wypadek przy pracy”. A jednak scenariusz za każdym razem wyglądał podobnie: dynamiczny rozwój, budowa zaufania, a następnie załamanie, które uderzało przede wszystkim w użytkowników.

Dopiero dziś, wraz z wprowadzaniem unijnych regulacji takich jak MiCA, pojawia się próba uporządkowania tego rynku. Ale to działanie spóźnione. Sektor zdążył urosnąć w warunkach, które trudno nazwać inaczej niż regulacyjną próżnią. Państwo przez lata tolerowało sytuację, w której prywatne platformy operowały pieniędzmi obywateli bez realnych zabezpieczeń. Dziś próbuje nadrobić zaległości – pytanie tylko, ilu użytkowników zapłaci jeszcze za tę zwłokę.

Historia zondacrypto nie jest więc historią jednej firmy. Zobaczymy, czy upadnie, czy też przetrwa, bo mamy do czynienia z klasycznym mechanizmem „bank run”, i wszystko wskazuje na to, że zarząd spółki nie tylko go nie zatrzymuje, ale wręcz pozwala mu się rozkręcić. W finansach panika jest samospełniającą się przepowiednią: nie trzeba faktycznej niewypłacalności,

wystarczy brak wiarygodnych dowodów, że środki istnieją. Każdy kolejny klient, który widzi opóźnienia wypłat i brak transparentności, działa racjonalnie, próbując odzyskać pieniądze jak najszybciej, i tym samym dokłada cegieł do „runu”, którego prawie żadna instytucja nie jest w stanie wytrzymać operacyjnie.

Prezes vs prezes

To właśnie prezes Przemysław Krall ma największy interes w natychmiastowym, twardym udowodnieniu wypłacalności – publikacji proof of reserves, adresów portfeli, zaprezentowania audytów. Tymczasem jego deklaracja, że „nie będzie się bawił w udowadnianie czegośkolwiek”, działa jak benzyna dolana do ognia. Co więcej, tworzy wygodną narrację na przyszłość: jeśli firma nie przetrwa, zawsze będzie można powiedzieć, że to nie brak środków ją pogryzł, tylko „nagonka medialna” i irracjonalna panika klientów. Problem polega na tym, że w instytucjach finansowych brak dowodów jest dowodem samym w sobie – i to takim, który potrafi zatopić nawet tych, którzy jeszcze chwilę wcześniej mogli się utrzymać na powierzchni.

W finansach nie ma próżni: jest albo transparentność, albo panika. Jeśli spółka nie potrafi udowodnić, że pieniądze są na miejscu, rynek sam wyda wyrok. I zrobi to szybciej niż zdązą powstać kolejne tweety. Bo na końcu podobnych historii zawsze jest ten sam rachunek: ktoś zarobił na obietnicach, a ktoś inny zapłaci za ich brak pokrycia. ©P

OFE nie zostały docenione. Pomnażały oszczędności w rekordowym tempie

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

W ciągu ostatnich 12 lat Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE) pomnażały kapitał przyszłych emerytów ze średnioroczną stopą zwrotu (IRR) na poziomie 13 procent.

Według najnowszego raportu Analiz Online ten rezultat przewyższył nie tylko wskaźniki waloryzacji kont i subkont w ZUS, ale również wyniki wybranych form funduszy i indeksów rynkowych. Około 2 mld zł leży na tzw. martwych kontach.

Analiza objęła okres od lutego 2014 r. (momentu zmiany profilu inwestycyjnego OFE na akcyjny) do stycznia 2026 r. Ze względu na systematyczny charakter składek uiszczanych do OFE do oceny ich efektywności wykorzystano metodę wewnętrznego stopy zwrotu (IRR). Uwzględnia ona realny prze-

pływ kapitału w czasie (także wszystkie opłaty za zarządzanie), co oddaje faktyczną praktykę inwestycyjną członków funduszy.

Dane potwierdzają, że po 12 latach od reformy OFE pozostają najsukurszejszym długoterminowym wehikułem oszczędnościowym w badanej grupie. Co istotne dla wyników, fundusze te są obecnie jedną z najtańszych form zbiorowego inwestowania na rynku akcji.

Warto przy okazji wspomnieć, że według danych Komisji Nadzoru Finansowego na koniec stycznia br. wartość aktywów OFE przekraczała 310 mld złotych (dla porównania, wartość aktywów netto PPK obniżyła się w marcu i wynosi 46,9 mld zł).

O sukcesie funduszy emerytalnych zadecydowały wysoka alokacja w akcje notowane na GPW oraz niskie koszty zarządzania. Sukcesem wartym podkreślenia jest to, że OFE udało się pokonać indeks WIG – tłuma-

czy Michał Duniec, prezes zarządu Analiz Online.

Badanie wykazało, że zysk wypracowany przez OFE z zainwestowanych 24 385 zł wyniósł 25 001 zł. Dla porównania, w tym samym czasie inne formy oszczędzania odnotowały niższe wyniki: fundusze akcji polskich wypracowały 18 199 zł, fundusze akcji polskich MiŚ 22 306 zł, a fundusze akcji globalnych 13 521 zł. Odpowiednie wartości dla wskaźników giełdowych, inflacji, depozytów, konta i subkonta ZUS także okazały się niższe.

Skuteczne budowanie odpowiedniego majątku na jesień życia składa się z kilku kluczowych elementów. Długość inwestycji, regularność wpłat oraz osiągane stopy zwrotu to czynniki, które silnie na siebie oddziałują. Warto łącznie uwzględnić je w swoich decyzjach i działaniach emerytalnych, aby nie pominąć najbardziej efektywnych rozwiązań. OFE, jako jeden

z filarów zabezpieczenia emerytalnego, łączy wszystkie wspomniane walory. Beneficjentami oferowanych przez nie korzyści są członkowie funduszy – szczególnie ci, którzy nadal odprowadzają do nich część swojej składki emerytalnej – wyjaśnia Małgorzata Rusewicz, prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych (IGTE).

Raport zawiera również prognozę dalszego przyrostu kapitału w perspektywie 5, 10 i 15 lat. Symulacja ta zakłada dalsze inwestowanie zgromadzonych środków przy utrzymaniu dotychczasowej wewnętrznej stopy zwrotu (IRR), jednak przy założeniu braku kolejnych wpłat.

Celem tych wyliczeń jest zilustrowanie, jak istotną rolę w budowaniu oszczędności emerytalnych odgrywa horyzont czasowy oraz skuteczność inwestycyjna danej formy oszczędzania. Im dłużej oszczędzamy, tym wyraźniejsze stają

się różnice w końcowej wartości kapitału między poszczególnymi rozwiązaniami. Analiza dowodzi, że w długim okresie nawet niewielkie różnice w rocznych stopach zwrotu generują znaczące, niekiedy kilkukrotne dysproporcje w ostatecznej kwocie zgromadzonych środków. Najefektywniejsze rozwiązanie pozwoliłoby zgromadzić 308 739 zł, a najmniej efektywne 42 461 zł.

Warto jednak pamiętać, że rynki mają swoje cykle oraz dynamikę. Choć na 2026 rok możemy patrzeć z ostrożną nadzieją, to jednak nie powinniśmy oczekiwać uzyskania podobnie wysokich rezultatów – uważa Andrzej Sołdek, przewodniczący Komisji Rewizyjnej IGTE, prezes zarządu PZU PTE.

Udział OFE w krajowych akcjach pozostających w wolnym obrocie na GPW wynosi 42,42 proc.

Ich udział wynosił ponad 42 procent, a ponad 46 procent stanowili inwestorzy z zagranicy – dodaje Małgorzata Rusewicz.

Akcje spółek notowanych na giełdzie w posiadaniu OFE, według stanu na 30 stycznia 2026 roku, miały wartość 283,1 mld zł. Akcje stanowią 91,54 proc. portfeli OFE. 5,08 proc. w portfelach OFE to obligacje (15,7 mld zł), 1,87 proc. depozyty bankowe, a inne lokaty stanowią 1,52 proc. portfeli.

Udział OFE w krajowych akcjach pozostających w wolnym obrocie na GPW wynosi 42,42 proc.

W podziale na makrosektory wg klasyfikacji GPW najwięcej środków OFE jest zaangażowanych w finansach (45,69 proc.). Inne sektory z największym zaangażowaniem funduszy emerytalnych to: paliwa i energia (13,79 proc. aktywów), handel i usługi (10,22 proc.), dobra konsumpcyjne (9,65 proc.), surowce (8,5 proc.) oraz technologia (6,78 proc.). ©P

Głównym celem podstawy programowej w zakresie przedmiotu edukacja zdrowotna jest kształtowanie kompetencji uczniów w zakresie całonocnej dbałości o zdrowie oraz budowanie potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia w zgodzie z aktualnymi wyzwaniami epidemicznymi oraz sytuacją geopolityczną.

Edukacja zdrowotna to wieloetapowy, wielopłaszczyznowy i interdyscyplinarny proces prowadzący do budowania alfabetyzmu zdrowotnego (ang. health literacy), czyli wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych pozwalających na trafne rozpoznanie potrzeb zdrowotnych własnych i otoczenia oraz podejmowanie odpowiednich działań profilaktycznych czy naprawczych. Aby ten proces mógł być skuteczny i spełniał swoją prewencyjną funkcję, istotne jest, żeby odpowiednie dla danej grupy wiekowej treści pojawiały się przed wystąpieniem sytuacji, w której będą potrzebne. W szczególności odnosi się to do zachowań ryzykownych. Uczeń powinien zdobyć odpowiednią wiedzę i umiejętności, zanim pojawi się potrzeba skorzystania z nich.

(...) Przedmiot edukacja zdrowotna ma charakter interdyscyplinarny, integrując elementy nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz nauk społecznych, humanistycznych, przyrodniczych i ścisłych.”

Cele kształcenia – wymagania ogólne

Przedmiot edukacja zdrowotna realizuje następujące cele kształcenia:

1. Cel - podejmowanie działań wspierających zdrowie we wszystkich jego wymiarach na wszystkich etapach życia.

Uczeń jest gotowy do podejmowania działań dotyczących sposobów zachowania, dbania i poprawy zdrowia we wszystkich jego wymiarach (tj. fizycznym, psychicznym, społecznym, seksualnym i środowiskowym) oraz do dbałości o bezpieczeństwo zdrowotne własne i innych osób.

2. Cel - rozumienie i akceptacja przemian oraz procesów zachodzących w ludzkim ciele na wszystkich etapach życia.

Uczeń zna i rozumie proste pojęcia z zakresu zdrowia oraz zależności wybranych zjawisk i procesów zachodzących w ciele człowieka, w tym chorób i niepełnosprawności. Uczeń jest gotowy do akceptowania zmian zachodzących w ciele człowieka.

3. Cel - odpowiedzialne pełnienie ról społecznych i budowanie relacji opartych na wartości zdrowia, godności, szacunku i tolerancji na wszystkich etapach życia.

Uczeń zna i rozumie zasady funkcjonowania w różnych

grupach społecznych oraz podstawowe obowiązki człowieka wobec rodziny i społeczności lokalnej oraz środowiska. W swoim postępowaniu przejawia akceptację i szacunek wobec siebie i innych osób. Dostrzega potrzeby innych osób i reaguje na nie.

4. Cel - monitorowanie własnego stanu zdrowia we wszystkich jego wymiarach na wszystkich etapach życia.

Uczeń potrafi obserwować swój stan zdrowia w różnych sytuacjach, w tym z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych. Potrafi odbierać ze zrozumieniem komunikaty dotyczące swojego stanu zdrowia. Rozumie konsekwencje braku dbania o zdrowie.

5. Cel - rozumienie czynników wpływających na zdrowie we wszystkich jego wymiarach.

Uczeń potrafi dostrzegać czynniki pozytywnie i negatywnie wpływające na zdrowie we wszystkich jego wymiarach (tj. fizycznym, psychicznym, społecznym, seksualnym i środowiskowym).

Ze względu na cele edukacji zdrowotnej, zwłaszcza związane z całonocną dbałością o zdrowie i budowaniem potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia, szczególnie istotne jest kształcenie i rozwijanie następujących umiejętności:

1. Umiejętność - realizowanie działań wpływających na utrzymanie, poprawę i ochronę zdrowia.

2. Umiejętność - rozpoznawanie sytuacji zagrażających życiu i zdrowiu, w tym zagrożeń wynikających z degradacji środowiska naturalnego i zmiany klimatu, i reagowanie na nie.

3. Umiejętność - budowanie pozytywnego wizerunku siebie i innych osób oraz podtrzymywanie zdrowych relacji interpersonalnych (w rodzinie i otoczeniu) i kształtowanie postawy szacunku wobec środowiska naturalnego.

4. Umiejętność - promowanie w swoim otoczeniu postaw opartych na zdrowym stylu życia.

5. Umiejętność - monitorowanie aktualnego stanu zdrowia we wszystkich jego wymiarach.

6. Umiejętność - poszukiwanie, weryfikowanie i analizowanie informacji w zakresie własnego zdrowia i czynników na nie wpływających.

Wymagania szczegółowe dotyczące wiedzy i umiejętności

Podstawa programowa w zakresie przedmiotu edukacja zdrowotna obejmuje dziesięć działów, które odzwierciedlają sfery funkcjonowania człowieka.

W dziale I wskazano zagadnienia dotyczące wartości i postaw kształtowanych u uczniów podczas realizacji wymagań szczegółowych zawartych

Od nowego roku szkolnego edukacja zdrowotna będzie przedmiotem obowiązkowym – poinformowała ministra edukacji Barbara Nowacka. Przekazała też, że nieobowiązkowy będzie jednak moduł dotyczący wiedzy seksualnej.

A czego tak naprawdę będą się uczyć dzieci? Prezentujemy wyciąg podstawy programowej dla uczniów najmłodszych klas podstawówki

Czego będą się uczyć dzieci na lekcjach edukacji zdrowotnej



To rodzice zdecydują, czy ich dziecko będzie uczestniczyć w edukacji seksualnej

w działach II-X. Ze względu na uniwersalny charakter tych wymagań dział I ma inną strukturę niż pozostałe działy. Prezentowane pojęcia przedstawiają perspektywę filozoficzno-antropologiczną i stanowią istotę naszej kultury, mają sens powszechny i nieredukowalny, dlatego nie można im przypisać konkretnych umiejętności, a do tego wyrażają się przez przyjętą osobistą hierarchię wartości oraz w kształtowanych

na niej postawach. Zagadnienie wartości i postaw stanowi fundament, na bazie którego są formułowane pozostałe wymagania szczegółowe w poszczególnych działach. Zdrowie jest definiowane jako wartość międzypokoleniowa i międzykulturowa. Godność i szacunek stanowią podstawę budowania relacji międzyludzkich, w szczególności w odniesieniu do zdrowia psychicznego, społecznego i seksualnego. Postawy prospo-

łeczne i altruistyczne oraz kultura wolontariatu pozwalają wyeksponować potencjał możliwych oddziaływań dla dobra wspólnego.

Wymagania szczegółowe dotyczące wiedzy i umiejętności wyodrębnione w każdym z dziesięciu działów wzajemnie się uzupełniają i tylko ich równoległa realizacja pozwala w pełni osiągnąć cele kształcenia - wymagania ogólne określone dla przedmiotu.

W podstawie programowej w zakresie przedmiotu edukacja zdrowotna szczególnie istotne jest umożliwienie uczniom zbudowania, utrzymania i zmiany zachowań zdrowotnych w modelu najlepiej odpowiadającym na ich potrzeby oraz sytuację zdrowotną. W tym celu w części działów dla klas VII i VIII wprowadzono wymagania fakultatywne - do wyboru przez nauczyciela. Ważnym kryterium doboru przykładów w takich wymaganiach powinna być ich podstawa naukowa. Intencją sformułowania wymagań fakultatywnych jest możliwość dostosowania przez nauczyciela wymagań szczegółowych do kontekstu społeczności lokalnej i szkoły, poziomu już posiadanej wiedzy i umiejętności uczniów, ich zainteresowań oraz ułatwienie omówienia z uczniami wydarzeń bieżących. Istotne jest natomiast, aby zajęcia były prowadzone w nurcie pedagogiki pozytywnej, tak aby wzmacniały u uczniów motywację, samodyscyplinę oraz poczucie własnej skuteczności w zakresie podejmowania zachowań prozdrowotnych i unikania zachowań ryzykownych.

Każde z wymagań szczegółowych zawartych w tabelach łączy w sobie wiedzę, którą uczniowie powinni opanować, oraz umiejętności, które powinni zdobyć.

KLASY IV-VI

Pytanie wiodące: Dlaczego zdrowie jest wartością oraz jak rozwijać odpowiedzialność za zdrowie własne i innych osób?

Uczeń:

1) traktuje zdrowie jako wartość na różnych etapach życia człowieka i klasyfikuje je w osobistej hierarchii wartości;

2) traktuje zdrowie jako zasób człowieka, o który należy się troszczyć i który należy rozwijać - w wymiarze indywidualnym, społecznym i środowiskowym;

3) rozumie, na czym polega postawa troski i odpowiedzialności za własne zdrowie;

4) okazuje szacunek sobie i rozwija poczucie własnej wartości; okazuje szacunek i empatię w relacjach międzyludzkich i jest gotów przyjąć perspektywę drugiego człowieka oraz troszczyć się o świat przyrody, dostrzegając perspektywę przyszłych pokoleń;

5) prezentuje postawę optymizmu życiowego, który sprzyja zdrowiu i harmonii z otaczającym środowiskiem.

Zdrowie fizyczne

Pytanie wiodące: Jak kształtować postawy i umiejętności w zakresie dbania o zdrowie oraz systematycznego monitorowania zdrowia fizycznego i stosowania podstawowej profilaktyki zdrowotnej?

Uczeń:

1) omawia pojęcie zdrowia i zdrowego stylu życia; wymie-

nia wiarygodne i rzetelne źródła informacji o zdrowiu i zdrowym stylu życia;

2) wykonuje czynności higieniczne (tj. mycie zębów, mycie rąk, mycie twarzy, mycie ciała, mycie włosów, dba o czystość bielizny i odzieży); korzysta z podstawowych środków higienicznych i pielęgnacyjnych; omawia znaczenie higieny osobistej dla utrzymania zdrowia;

3) wyjaśnia, czym jest nadwaga i otyłość, oraz omawia, na czym polega ich profilaktyka;

4) wyjaśnia, czym są badania profilaktyczne i badania przesiewowe oraz w jakich grupach i kiedy powinny być wykonywane; omawia pojęcie grupy ryzyka;

5) wymienia objawy, które mogą świadczyć o chorobie, w tym: zmiany skórne, bóle brzucha, klatki piersiowej, głowy, wymioty, krew w stolcu;

6) mierzy temperaturę ciała przy użyciu różnych termometrów; wyjaśnia, czym jest gorączka, kiedy jest groźna, a kiedy nie trzeba jej obniżać;

7) wyjaśnia, czym są szczepienia; wyjaśnia, dlaczego warto się szczepić;

8) wymienia zasady przygotowania się do wizyty lekarskiej, w tym do wizyty stomatologicznej, oraz zasady higieny osobistej; przygotowuje odpowiedzi na pytania standardowo zadawane przez lekarza;

9) postępuje w stanach zagrożenia życia i zdrowia zgodnie z zasadami udzielania pierwszej pomocy; wymienia sytuacje, w których należy wezwać zespół ratownictwa medycznego (karetkę pogotowia).

Aktywność fizyczna

Pytanie wiodące: Jak systematycznie podejmować pozaszkolną aktywność fizyczną oraz świadomie ograniczać siedentarny styl życia (bezczynność ruchową) w kontekście dbałości o zdrowie, ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki otyłości?

Uczeń:

1) systematycznie uczestniczy w różnorodnych formach aktywności fizycznej, szczególnie na świeżym powietrzu; dobiera strój do panujących warunków atmosferycznych; stosuje zasady bezpieczeństwa podczas aktywności fizycznej; wymienia korzyści zdrowotne wynikające z aktywności fizycznej, w tym w profilaktyce nadwagi i otyłości;

2) promuje aktywność fizyczną w grupach rówieśniczych i rodzinie; dąży do zalecanego poziomu aktywności fizycznej (np. wspomagając się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi);

3) znajduje miejsca, obiekty i wydarzenia w najbliższej okolicy, które można wykorzystać do podejmowania aktywności

fizycznej w sposób bezpieczny i zgodny z jego zainteresowaniami;

4) ogranicza czas spędzany w pozycji siedzącej lub leżącej w ciągu dnia przez aktywne przerwy (np. ćwiczenia rozciągające, ćwiczenia oporowe, ćwiczenia oddechowe, ćwiczenia wzroku); wymienia negatywne skutki zdrowotne wynikające z prowadzenia sedentarnego stylu życia (bezczynności ruchowej);

5) systematycznie wykonuje ćwiczenia relaksacyjne, w tym ćwiczenia oddechowe; rozumie znaczenie ćwiczeń fizycznych dla obniżenia stresu;

6) przyjmuje prawidłową pozycję ciała podczas codziennych aktywności; regularnie wykonuje ćwiczenia ukierunkowane na kształtowanie prawidłowej postawy

7) praktykuje techniki relaksacji przed zaśnięciem i stosuje zasady higieny snu; wyjaśnia znaczenie snu dla zdrowia fizycznego i psychicznego; określa zalecaną długość snu dla osób w jego wieku; opisuje kluczowe czynniki wpływające na jakość snu, ze szczególnym uwzględnieniem negatywnego wpływu korzystania z urządzeń elektronicznych przed zaśnięciem.

Odżywianie

Pytanie wiodące: Jak zdrowo się odżywiać, aby wspierać swój rozwój fizyczny ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki nieprawidłowej masy ciała?

Uczeń:

1) stosuje się do zaleceń zgodnych z talerzem zdrowego żywienia, ze szczególnym uwzględnieniem regularnego spożywania posiłków, w tym dużej ilości warzyw i owoców; dostosowuje wielkość porcji do swoich potrzeb; unika żywności niekorzystnej dla zdrowia (np. fast foodów, słodyczy);

2) stosuje zasady zdrowego nawadniania; unika słodzonych napojów;

3) samodzielnie przygotowuje proste, zdrowe posiłki oraz zdrowe przekąski; wybiera produkty bogate w podstawowe składniki odżywcze;

4) uprawia rośliny jadalne w celu przygotowania zdrowych posiłków; wskazuje produkty pochodzenia roślinnego korzystne dla zdrowia;

5) rozpoznaje oznakowania na etykietach produktów spożywczych, w tym informacje o wartości odżywczej i alergenach, a także wyjaśnia ich znaczenie oraz zastosowanie w wyborze produktów; korzysta z wiarygodnych aplikacji mobilnych do analizy składu produktów;

6) ocenia świeżość produktów spożywczych; rozpoznaje oznaki psucia się żywności; stosuje podstawowe metody przechowywania żywności; szacuje zapotrzebowanie

na produkty spożywcze, aby unikać ich marnotrawienia.

Zdrowie psychiczne

Pytanie wiodące: Jak dbać o dobrostan psychiczny i emocjonalny, w tym poczucie własnej wartości i skuteczności?

Uczeń:

1) omawia pojęcie zdrowia psychicznego, czynniki je chroniące oraz te, które zwiększają ryzyko występowania zaburzeń psychicznych;

2) rozpoznaje i nazywa emocje u siebie i innych osób; omawia i stosuje konstruktywne sposoby radzenia sobie z emocjami, m.in. techniki uważności; omawia zasady pierwszej pomocy emocjonalnej;

3) omawia pojęcie stresu; wyjaśnia wpływ stresu na ciało, myśli, emocje, zdolności poznawcze; stosuje konstruktywne sposoby radzenia sobie ze stresem;

4) omawia pojęcie pozytywnej samooceny i pozytywnego obrazu siebie, a także wymienia sposoby ich budowania w swoim życiu;

5) omawia pojęcie postawy asertywnej; adekwatnie do sytuacji korzysta z asertywności; odróżnia, czym jest postawa asertywna, a czym agresywna i uległa;

6) omawia pojęcie przemocy; wymienia przykłady zachowań przemocowych, w tym przemoc fizyczną, psychiczną, rówieśniczą i cyberprzemoc; omawia sposoby reagowania na przemoc i wskazuje miejsca, w których można szukać pomocy, będąc osobą doświadczającą przemocy lub jej świadkiem;

7) omawia pojęcie zachowań autoagresywnych; wymienia konsekwencje zdrowotne związane z zachowaniami autoagresywnymi; wskazuje miejsca, w których można szukać pomocy;

8) omawia zagadnienie komunikacji werbalnej i niewerbalnej oraz ich znaczenie w relacjach interpersonalnych, w tym rówieśniczych, rodzinnych i innych; rozwija umiejętności komunikacyjne;

9) wskazuje miejsca uzyskania pomocy psychologicznej, psychoterapeutycznej i psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży, w tym telefony zaufania; omawia sytuacje wymagające reakcji osób dorosłych;

10) omawia potrzeby osób z zaburzeniami neurorozwojowymi, w tym z zaburzeniem ze spektrum autyzmu, ADHD, rozwojowymi zaburzeniami uczenia się, zaburzeniem rozwoju intelektualnego, oraz potrzeby osób z niepełnosprawnościami fizycznymi.

Zdrowie społeczne

Pytanie wiodące: Jak budować relacje interpersonalne oparte na otwartości, zaufaniu i podmiotowości w otoczeniu

rodzinnym, szkolnym, rówieśniczym i lokalnym?

Uczeń:

1) wyjaśnia pojęcia: koleżeństwo, przyjaźń, zauroczenie, zakochanie, miłość, a także rozpoznaje niewłaściwe zachowania w tych relacjach;

2) wymienia i omawia funkcje rodziny; opisuje przejawy jej prawidłowego funkcjonowania; omawia wartość rodziny w życiu osobistym człowieka;

3) omawia czynniki wpływające na atmosferę w rodzinie, zna prawa i obowiązki dziecka oraz rodziców

4) omawia sposoby dbania o więzi rodzinne (relacje z matką, ojcem, rodzeństwem, dziadkami i dalszą rodziną);

5) opisuje zmiany mogące występować w rodzinach, w tym separację, rozwód, wejście rodziców w nowe związki, adopcję, rodzicielstwo zastępcze, pojawienie się rodzeństwa, chorobę i śmierć, a także wymienia sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach.

Zdrowie środowiskowe

Pytanie wiodące: Jak środowisko naturalne i jego zanieczyszczenia wpływają na zdrowie publiczne i indywidualne?

Uczeń:

1) omawia wpływ jakości środowiska naturalnego na zdrowie człowieka, w tym zanieczyszczenia powietrza i wód, zmniejszenie ilości terenów zielonych, zmiany klimatu; wyjaśnia, jak wzrost średniej globalnej temperatury wpływa na zdrowie i warunki życia człowieka;

2) sprawdza aktualny stan zanieczyszczenia powietrza przy użyciu technologii informacyjno-komunikacyjnych (np. specjalistycznych aplikacji mobilnych) oraz podaje przykłady ograniczania jego poziomu w swoim otoczeniu;

3) wyjaśnia, dlaczego kontakt z naturą jest istotny dla zdrowia; wyjaśnia, czym jest odpowiedzialność za zwierzęta domowe, jak również za dziką przyrodę i ekosystemy;

4) sprawdza natężenie hałasu przy użyciu technologii informacyjno-komunikacyjnych (np. specjalistycznych aplikacji mobilnych) oraz podaje przykłady ograniczania jego poziomu w swoim otoczeniu; wyjaśnia zasady profilaktyki niedosłuchu;

5) podejmuje działania proekologiczne, aby poprawić stan środowiska naturalnego i własne zdrowie.

Internet i profilaktyka uzależnień

Pytanie wiodące: Co należy wiedzieć na temat bezpiecznego korzystania z Internetu i zagrożeń związanych z zażywaniem substancji psychoaktywnych?

Uczeń:

1) przestrzega zasad higieny cyfrowej; omawia defi-

nicje zjawiska: niebieskiego światła, szyi SMS-owej, krótkowzroczności w kontekście nadużywania urządzeń ekranowych; omawia różnice między relacjami międzyludzkimi bez użycia oraz z użyciem technologii i urządzeń elektronicznych;

2) omawia zagrożenia wynikające z niewłaściwego używania technologii informacyjno-komunikacyjnych, w tym cyberprzemoc, hejt, mowę nienawiści, kreowanie cyberzrzeczowości, zjawisko patostreamingu, uzależnienie od Internetu i gier komputerowych oraz niebezpieczne kontakty w sieci, m.in. uwodzenie w sieci (grooming); omawia korzyści i zagrożenia związane ze sztuczną inteligencją oraz wirtualną rzeczywistością (VR);

3) omawia korzyści wynikające z przestrzegania „domowych zasad ekranowych”;

4) omawia zagrożenia związane z zażywaniem substancji psychoaktywnych, w tym alkoholu, wyrobów tytoniowych, napojów energetyzujących;

5) omawia sposoby reagowania w sytuacjach występowania zagrożeń związanych z korzystaniem z Internetu i zażywaniem substancji psychoaktywnych, w tym ze spożywaniem alkoholu, używaniem wyrobów tytoniowych, spożywaniem napojów energetyzujących, a także wymienia sposoby uzyskania pomocy specjalistycznej w tym zakresie;

6) formułuje argumenty dotyczące korzyści wynikających z niezazywania substancji psychoaktywnych, w tym niespożywania alkoholu, nieużywania wyrobów tytoniowych, niespożywania napojów energetyzujących.

KLASY VII I VIII

(...) Ze względu na cele edukacji zdrowotnej, w szczególności rozwijanie kompetencji związanych z całościową dbałością o zdrowie oraz budowanie potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia, przedmiot powinien mieć charakter praktyczny oraz wykorzystywać nowoczesne, aktywizujące metody nauczania. Konieczne jest przekazanie uczniom wiedzy na temat wybranych zagadnień (np. symptomów chorób). Jednak do realizacji edukacji zdrowotnej rekomendowana jest metoda projektu, przede wszystkim w zakresie wymagań szczegółowych dotyczących aktywności fizycznej i odżywiania, zdrowia środowiskowego oraz budowania postaw i relacji społecznych. Z jednej strony wzmocni to samodzielność i odpowiedzialność uczniów za wdrażanie zachowań prozdrowotnych i unikanie zachowań ryzykownych, a z drugiej strony stworzy im warunki

do indywidualnego kierowania procesem uczenia się.

(...) Doświadczenia edukacyjne i projekty w ramach edukacji zdrowotnej mogą być realizowane m.in. w formie:

1) zorganizowania między pokoleniowego pikniku rekreacyjnego;

2) wyjścia edukacyjnego do pobliskiego ekologicznego gospodarstwa rolnego i wspólnego przygotowania posiłku z uprawianej tam żywności;

3) wizyty w domu seniora i uczestnictwa w zajęciach integracyjnych;

4) wizyty w gabinecie lekarskim (np. podstawowej opieki zdrowotnej, stomatologicznym, dermatologicznym), stacji sanitarno-epidemiologicznej lub w formie spotkania z przedstawicielem zawodu związanego ze zdrowiem człowieka;

5) zorganizowania szkolnego dnia sportu;

6) przygotowania i przeprowadzenia zajęć na temat wybranego zagadnienia zdrowotnego przez uczniów starszych klas dla uczniów młodszych klas;

7) zorganizowania klasowej wycieczki rowerowej lub uczestnictwa w programach popularyzujących rower jako środek transportu do szkoły;

8) przygotowania postów edukacyjnych na temat wybranego zagadnienia dotyczącego edukacji zdrowotnej przeznaczonych do zamieszczenia na profilu lub stronie internetowej szkoły;

9) wizyty w klubie gospodyń wiejskich i udziału we wspólnych aktywnościach;

10) wyjścia do sklepu spożywczego, w tym analizowania etykiet wybranych rodzajów produktów spożywczych, a następnie przeprowadzenia dyskusji w klasie na temat świadomych wyborów konsumpcyjnych;

11) zorganizowania zajęć dla młodszych uczniów w szkolnej świetlicy lub bibliotece;

12) przeprowadzenia przez uczniów ankiety wśród członków ich rodzin i lokalnego środowiska na temat wybranego zagadnienia zdrowotnego, a następnie analizy i prezentacji wyników zebranych przez wszystkich uczniów;

13) zorganizowania wystawy plakatów zachęcających do podejmowania zachowań prozdrowotnych;

14) wizyty w lokalnej instytucji zajmującej się wspieraniem ludzi chorych lub działaniami na rzecz zdrowego środowiska;

15) wizyty w instytucji organizującej wolontariat promujący zachowania prozdrowotne, związany z szeroko pojętym zdrowiem;

16) wyjścia edukacyjnego w naturę (np. do pobliskiego lasu, parku miejskiego, parku krajobrazowego, parku narodowego).

Nie potrzebuję feminatywów! Czuję się dostatecznie kobieco

Blanka Lipińska w podcaście „Z bliska” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 56

Marcin Mroczek wyszedł na miasto

Kilka dni temu po raz pierwszy od rozvodu paparazzi uchwycili aktora w towarzystwie nowej partnerki. Aktor i tajemnicza brunetka zostali zauważeni podczas wspólnego wyjścia na miasto. Zakochani najpierw byli w restauracji, a później robili zakupy. Gdy zorientowali się, że są obserwowani przez paparazzi, nie próbowali się ukrywać.



Dorwać byłą Polsat Film, 18:45

Były policjant, a teraz łowca nagród, otrzymuje zlecenie odnalezienia i doprowadzenia przed sąd swojej byłej żony. Nicole to dziennikarka, która weszła w konflikt z prawem. Pozornie proste zadanie komplikuje się, gdy wychodzi na jaw, że Nicole wpadła na trop afery korupcyjnej w policji. Byli małżonkowie muszą zjednoczyć siły.

Kochanica króla Jeanne du Barry

Ale Kino+ HD, 20:10
Historia Jeanne Vaubernier, metresy króla Ludwika XV, młodej i ambitnej kobiety z nizin społecznych, która śmiało używa inteligencji oraz urody, by wspinać się po szczeblach drabiny społecznej i trafić na dwór w Wersalu.

Zabójcza broń II TVN 7, 21:00

Martin Riggs i Roger Murtaugh mają pilnować Leo Getza, świadka koronnego. Nieuczciwy księgowy prowadził interesy mafii narkotykowej, którą policjanci od dawna próbują rozpracować.

Znajdę cię TVP 2, 23:25

Katolicka śpiewaczka operowa, Rachel Rubin, i żydowski wirtuoz skrzypiec, Robert Pułaski, marzą o wspólnym występie w słynnej sali koncertowej Carnegie Hall w Nowym Jorku. Ich plany niszczy inwazja Niemiec na Polskę.



Poziomo:

- 1) radiowy lub telewizyjny,
- 6) polski generał, uczestnik Wiosny Ludów,
- 10) samica jelenia lub daniela,
- 11) środek łagodzący podrażnienia, krem,
- 12) trójkątny żagiel na jachcie,
- 13) Buster Keaton lub Charlie Chaplin,
- 14) owoc gruszki smaczniki,
- 17) kwiat z żołnierskiej piosenki,
- 20) moździerz do rozbijania ziarna na kaszę,
- 23) kurier na szachownicy,
- 25) narząd słuchu i równowagi,
- 27) niedochowanie wierności,
- 28) Polskie Stronnictwo Ludowe,
- 30) czterech pancerni i pies w „Rudym”,
- 32) filmowa rola Michaela Keatona,
- 33) zbyt często mylą,
- 35) drzewo liściaste, ... brekinia,
- 36) chroniona roślina górską, kupałnik,
- 37) siarkowy w laboratorium
- 38) pułapka zastawiona na nieprzyjaciela,
- 39) kraj nad Zatoką Perską.

Pionowo:

- 1) nagły, rześisty deszcz,
- 2) cenny kamień w pierścionku,
- 3) prawnik zatrudniony w firmie,
- 4) ma jeszcze mleko pod nosem,
- 5) myszka na skórze, piętno,
- 6) choroba oczu, glaukoma,
- 7) płonie w czasie Igrzysk Olimpijskich,
- 8) część utworu muzycznego,



- 9) składniki kompozycji zapachowych,
- 15) instrument podobny do skrzypiec,
- 16) „... jednej nocy”, przebój Alibabek,
- 18) aromatyczna przyprawa kuchenna,
- 19) ... Starr, perkusista The Beatles,
- 21) przodek byłą domowego,

- 22) zasadnicza część rośliny,
- 24) roślina ozdobna i lecznicza,
- 26) podwórkowa gra dziecięca,
- 28) młotek z dużym drewnianym obuchem,
- 29) naczynie laboratoryjne do destylacji cieczy,
- 30) poranna w wojsku,
- 31) kwadratowe kluski z kapustą,
- 34) ... Elżbieta, królowa czeska i polska.

ROZWIĄZANIE NR 55

I	Z	B	A	A	S	P	O	D	A	Z	B	A
S	A	K	E	U	Y	K	O	M	A	T	O	E
R	S	Z	R	A	N	K	I	O	O	N	K	
C	N	O	T	A	E	S	A	N	D	T	O	F
K	M	K	A	M	L	O	T	T	O	W	R	
K	O	R	F	U	U	A	A	A	P	L	I	S
R	Y	P	I	L	K	A	N	O	Z	N	A	C
Z	E	B	R	Y						S	Z	E
Y	A	A	S							K	A	
Z	A	K	I	E						L	A	Z
L	R	R								A	A	O
K	A	M	B	U						T	A	L
S	I	I	E							K	E	E
C	Z	A	S		P	A	M	I	A	T	K	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Poczujeś przyływ energii. Horoskop dzienny radzi wykorzystać ją na ważne zadania i rozmowy z bliskimi. To się wszystkim opłaci. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokojna aura sprzyja refleksji i planowaniu przyszłości. Horoskop na dziś radzi skupić się na relacjach i drobnych przyjemnościach... **Baran (21.03 - 19.04)** Czekaj Cię dzień pełen rozmów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie bać się podejmować ważnych decyzji.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wskazówka, by znaleźć chwilę na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to w pracy, relacjach i działać odważnie. **Rak (22.06 - 22.07)** Dzień sprzyja porządkom i analizie spraw, które odkładasz. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by skupić się na detalach.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia i równowaga będą kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny radzi unikać konfliktów i postawić na dyplomację w relacjach. **Panna (23.08 - 22.09)** Intensywne emocje mogą wpłynąć na decyzje. Horoskop na dziś sugeruje zachować rozwagę i słuchać intuicji w ważnych sprawach. **Waga (23.09 - 22.10)** Przygoda czeka tuż za rogiem. Horoskop dzienny na wtorek radzi otworzyć się na nowe doświadczenia i nie bać się ryzyka w działaniu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skup się na obowiązkach i konsekwencji. Horoskop dzienny zapowiada, że Twoja wytrwałość przyniesie efekty szybciej niż myślisz. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w pracy i relacjach oraz dzielić się swoimi pomysłami. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny na środę radzi zaufać sobie oraz znaleźć czas na odpoczynek.

Barcelona i Liverpool skruszą madrycko-paryski mur?

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. FC Barcelona i Liverpool muszą odrobić dwubramkowe straty z pierwszych meczów ćwierćfinałowych w Lidze Mistrzów przeciwko Atletico Madryt oraz PSG. Uda się?

Przed tygodniem FC Barcelona po raz kolejny dała się zaskoczyć w starciu z ligowym rywalem z Madrytu na europejskiej scenie, Atletico, zatem drużynie, która niedawno odebrała jej szansę na finał Pucharu Króla, eliminując w półfinale. Tym razem na Camp Nou w meczu Ligi Mistrzów sprawy skomplikowały się równie szybko. Już pod koniec pierwszej połowy czerwoną kartkę obejrzał Pau Cubarsí po faulu na wychodzącym na czystą pozycję Giuliano Simeone. Chwilę później kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego popisał się Julián Álvarez, a po przerwie zespół trenera Hansiego Flicka dobił Alexander Sørloth, ustalając wynik pierwszego ćwierćfinałowego starcia.

Odrobić straty

Robert Lewandowski rozpoczął mecz w podstawowym składzie, jednak po bezbarwnej pierwszej połowie został zmieniony - na drugą część spotkania już nie wyszedł, a jego miejsce zajął Fermín López. Decyzja szkoleniowca była podyktowana chęcią wzmocnienia środka pola podczas gry w osłanieniu, choć i to nie przyniosło oczekiwanego efektu.

Jak będzie w rewanżu? Diego Simeone najpewniej postawi - zgodnie ze swoim zwyczajem - na szczelne zabezpieczenie defensywy. Katalończycy muszą natomiast odrobić straty, jeśli marzą o awan-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Robert Lewandowski ma wrócić po jednym meczu przerwy w lidze do wyjściowego składu FC Barcelony

się do półfinału Champions League. Hiszpańskie media są zgodne w jednej kwestii: polski napastnik Robert Lewandowski ma wrócić po jednym meczu przerwy w lidze do wyjściowego składu.

Polak odpoczywał bowiem w prestiżowej, derbowej rywalizacji z Espanyolem Barcelona (4:1), który w całości przesiedział na ławce rezerwowych, a teraz ma być szykowany przez trenera od pierwszej minuty na kluczowy rewanż na Wanda Metropolitano.

Sędzia meczu Atletico - Barcelona

Na sędziego rewanżowego meczu Atletico Madryt - FC

Barcelona UEFA wyznaczyła Francuza Clémenta Turpina, z którym - delikatnie mówiąc - kataloński klub nie ma najlepszych wspomnień. To właśnie ten arbiter prowadził spotkania, po których Duma Katalonii zęgnęła się z europejskimi rozgrywkami. Najbardziej bolesna okazała się porażka z AS Roma w sezonie 2017/2018, która przypieczętowała odpadnięcie Barlecony z Ligi Mistrzów.

Kibice Barcelony pamiętają także inne spotkanie z udziałem Turpina - przegrany mecz z Manchester United na Old Trafford (1:2) w Lidze Europy, gdy na trenerskiej ławce zasiadał Xavi Hernandez.

Faworyt rewanżu Atletico - Barcelona

Eksperti i bukmacherzy większe szanse na zwycięstwo w rewanżu dają Barcelonie. Kurs na zwycięstwo Katalończyków jest niemal trzykrotnie niższy niż na ich rywali, co jasno pokazuje, komu przypisuje się rolę faworyta. Trzeba jednak pamiętać, że aby awansować do półfinału, muszą wygrać co najmniej trzema bramkami - przy założeniu oczywiście, że nie stracą żadnej po drodze.

Drugi ćwierćfinał Ligi Mistrzów: PSG dokończy robotę?

Drugim arcyciekawie zapowiadającym się ćwierćfinałem będzie rywalizacja Paris Saint-Germain z Liverpoolem na Anfield. Obrońcy tytułu sprzed roku będą chcieli dokończyć robotę zaczęta w Parku Książąt przed tygodniem i wyeliminować zmagających się ze swoimi problemami na krajowym podwórku The Reds. Podopieczni Luisa Enrique do rewanżu przystępują z dwubramkową zaliczką po golach Désiré Doué oraz Kwachy Kwaraccheli.

Transmisja i stream z ćwierćfinałów Ligi Mistrzów

Początek obu spotkań we wtorek, 14 kwietnia, o godz. 21.00. Wtorkowe mecze 1/4 finału Ligi Mistrzów będą dostępne wyłącznie za opłatą w zakodowanej telewizji. Spotkanie Atletico Madryt - FC Barcelona obejrzymy na kanale Canal+ Extra 1, natomiast równoległe rozgrywane starcie Liverpool FC - Paris Saint-Germain będzie transmitowane na Canal+ Extra 2. W internecie mecze dostępne będą za opłatą w serwisie Canal+ Online.

©P

Dwie najlepsze Polki nie spotkają się w Stuttgarcie. Teraz leczenie, potem granie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Nie dojdzie do tak oczekiwanego meczu dwóch najlepszych polskich tenisistek w Stuttgarcie. Z turnieju WTA 500 „Porsche Tennis Grand Prix” wycofała się bowiem Magdalena Fręch.

Z absencji Polki, która narzeka na uraz lewego uda, skorzystała mało znana Bułgarka Wiktoria Tomowa.

Po losowaniu drabinek turniejowych okazało się, że Magdalena Fręch zagra w 1. rundzie z Niemką Laurą Siegemund. A na zwyciężczynię tego spotkania czekała już... Iga Świątek.

Na kortach ziemnych „Porsche Arena” w Stuttgarcie nie zobaczymy jednak Magdaleny Fręch.

Ostatnim meczem Igi Świątek na zawodowych kortach było natomiast spotkanie z inną Polką - Magdą Linette w 2. rundzie turnieju WTA 1000 w Miami. Jak wszyscy pamiętamy, Raszyńska sensacyjnie uległa wów-

czas Poznaniance po trzysetowej batalii (6:1, 5:7, 3:6).

Potem nastąpiły zmiany w sztabie szkoleniowym Świątek (zwolnienie Belgi Wima Fissette'a i zatrudnienie Hiszpana Francisco Roiga) oraz wyjazd na Majorce, do Manacor, gdzie numer 4 światowego tenisa korzystała z porad m.in. słynnego Rafaela Nadala.

Z turnieju w Stuttgarcie wycofała się również - z powodu kontuzji - Aryna Sabalenka. Białorusinka, która od 21 października 2024 roku nieprzerwanie zajmuje pozycję liderki światowego rankingu WTA, rozpoczęła właśnie 86. tydzień na szczycie tego zestawienia (Iga Świątek prowadziła przez 125 tygodni). ©P

Kasa w Stuttgarcie:

1. runda = 13 189 dolarów;
2. runda = 18 299 dolarów;
ćwierćfinał = 35 566 dolarów;
półfinał = 66 939 dolarów;
finalistka = 116 122 dolarów;
zwycięzczyni = 188 135 dolarów.



FOT. EAST NEWS

W najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistek Magdalena Fręch utrzymała 39. miejsce

„Walijski wojownik” kontra chłopak z Polski. Tak tworzy się historia

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SNOOKER. Tylko jedno zwycięstwo dzieli Antoniego Kowalskiego od udziału w głównej drabince mistrzostw świata w snookerze, które tradycyjnie odbędą się w „Crucible Theatre” w Sheffield.

Dla 22-letniego Polaka byłby to debiut w tej rangi imprezie. Mało tego - Kowalski zostałby pierwszym Polakiem, któremu udało by się zagrać w gronie 32 najlepszych snookerzystów globu.

Ostatnim rywalem naszego zawodnika w turnieju eliminacyjnym, który odbywa się w „English Institute of Sport” w Sheffield, będzie Walijszczyk, numer 60. rankingu światowego - Jamie Jones. Spotkanie odbędzie się dzisiaj, początek o godz. 12.00.

W zawodach w Sheffield, w którym w 1857 roku powstał pierwszy klub piłkarski na świecie, Sheffield F.C., grało jeszcze dwóch innych Polaków. Mateusz Baranowski przeszedł 1. rundę, ale w drugiej musiał uznać wyższość znanego Anglika Ricky Waldena.

Z kolei Michał Szubarczyk zdołał awansować do 3. rundy, lecz Irańczyk mieszkający na stałe na Wyspach Brytyjskich - Hossein Vafaei - okazał się zbyt wymagającym rywalem.

Nastolatek z Lublina został zresztą najmłodszym zawodnikiem w historii, który wygrał mecz eliminacyjny do mistrzostw świata w snookerze - w trakcie spotkania z Ng On-yeem z Hongkongu (10:7) liczył sobie 15 lat i 84 dni...

Co ciekawe, w meczu z 28. w rankingu światowym Joe O'Connorem Antoni Kowalski

podjął nawet próbę ataku na brejka maksymalnego...

Dzisiejszy rywal Polaka, Jamie Jones, został w wieku 14 lat (rok 2002) najmłodszym graczem w historii, który uzyskał breaka maksymalnego, czyli 147 punktów (z czasem poprawił to osiągnięcie Judd Trump).

W 2018 roku „The Welsh Warrior” podejrzewany był o ustawianie meczów snookerowych... Był nawet na rok zawieszony.

Turniej główny mistrzostw świata (pula nagród: 2 395 000 funtów, czyli ponad 11 700 000

złotych) odbędzie się w dniach 18 kwietnia - 4 maja br.

Pewnych udziału w zawodach może być szesnastu najlepszych zawodników z rankingu światowego, do których dołączy kolejna „szesnastka” wyłoniona z turnieju w „English Institute of Sport”. ©P

Kasa wypłaci - eliminacje do turnieju głównego mistrzostw świata:

1. runda = 5000 funtów;
2. runda = 10 000 funtów;
3. runda = 15 000 funtów;

break maksymalny (147 punktów) = 10 000 funtów.

Kasa wypłaci - turniej główny mistrzostw świata:

1. runda = 5000 funtów;
2. runda = 10 000 funtów;
3. runda = 15 000 funtów;
4. runda = 20 000 funtów;
1/8 finału = 30 000 funtów;
ćwierćfinał = 50 000 funtów;
półfinał = 100 000 funtów;
finalista = 200 000 funtów;
zwycięzca = 500 000 funtów;
najwyższy break = 15 000 funtów.

SPORT

www.sportowy24.pl

Trener Radomiaka ocenia mecz w Lubinie. Ruszyły przygotowania na Widzew

Stanisław Wróbel
Radom

PIŁKA NOŻNA. W sobotę 11 kwietnia Radomiak Radom przegrał 0:1 w Lubinie z Zagłębiem w 28. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Po meczu wiele się działo.

Trener Radomiaka Radom Bruno Baltazar na konferencji prasowej mówił między innymi: - Zagłębie jest trudną drużyną, to był dla nas ciężki pojedynek. Pierwsze minuty były szczególnie trudne, bo straciliśmy gola. Dwie zmiany w przerwie dodały zespołowi dużo energii.

Bruno Baltazar mówił o swoich pierwszych dwóch meczach w Radomiaku w którym zdobył 1 punkt. - Myślę, że odrobiłem zadanie, oglądałem wcześniej mecz Radomiaka. Próbowałem utrzymać dobre rzeczy i wprowadzić nowe. Chce grać dobrą piłkę, móc dominować.

Bruno Baltazar został też zapytany o kluczowy w walce o utrzymanie mecz w Widzewie Łódź w sobotę 18 kwietnia w Radomiu. Trenera zapytano czy to mecz jak finał? - Nie uważam tak, jest jeszcze 18 punktów do zdobycia, jak zdobędziemy 10-12 to się utrzymamy. Chcemy jednak dobrze zareagować i wygrać z Łodzią.

Na stadionie w Lubinie zespół Radomiaka Radom wspierała duża grupa kibiców. Klub tak im podziękował za wspar-

cie: „Na dobre i na złe. Dziękujemy, że jesteście. Za tydzień liczy się tylko zwycięstwo”.

Mecz nazywany finałem sezonu, bardzo ważny w kontekście utrzymania, Radomiak Radom - Widzew Łódź odbędzie się w sobotę 18 kwietnia na stadionie w Radomiu, początek o godzinie 14.45.

Radomiak już rozpoczął przygotowania do tego meczu. Piłkarze w poniedziałek mieli treningi indywidualne, przez kolejne dni - wtorek, środa, czwartek, piątek zaplanowano każdego dnia po dwa treningi.

Radomiak w tabeli ekstraklasy po 28 kolejkach jest 14 - ma 34 punkty, tyle samo co 13. Legia Warszawa; 15. Arka Gdynia i 16. Pogoń Szczecin. Widzew Łódź jest 17 - ma 33 punkty. Przypomnijmy, że spadają trzy drużyny, z miejsc 16, 17, 18. Bardzo ciasno jest też w tabeli nad Radomiakiem. 12. Piast Gliwice ma 35 punktów, na miejscach 9, 10 i 11 trzy drużyny z dorobkiem 37 punktów, Lechia Gdańsk, Korona Kielce, Cracovia Kraków.

Do zdobycia jest jeszcze 18 punktów. Oto jakie mecze czekają Radomiaka Radom do końca sezonu: Radomiak Radom - Widzew Łódź w Radomiu; Wisła Płock - Radomiak Radom w Płocku; Radomiak Radom - Lechia Gdańsk w Radomiu; Cracovia Kraków - Radomiak Radom w Krakowie; Radomiak Radom - Lech Poznań w Radomiu; Górnik Zabrze - Radomiak Radom w Zabrzu. ©©



Piłkarze Radomiaka podziękowali swoim kibicom za doping w Lubinie

PIŁKA RĘCZNA

W niedzielę, 12 kwietnia, w Radomskim Centrum Sportu reprezentacja Polski kobiet w piłce ręcznej przegrała z Rumunią 34:38 i straciła szansę na awans do Final Four EHF Euro Cup 2026. Biało-Czerwone zajęły trzecie miejsce w grupie i zakończyły rywalizację. Dla Radomia był to historyczny moment, po raz pierwszy w historii miasto gościło żeńską reprezentację Polski w meczu o tak dużą stawkę. **OI**



FOT. OLHA ILKEVICH

PIŁKA RĘCZNA

Porażka Enea Orłat Zwoleń
Enea Orłat Zwoleń przegrał u siebie z MKS Wieluń 27:31 (13:14). Mimo porażki nadal są na drugim miejscu w tabeli. 19 kwietnia zagrają wyjazdowy mecz z liderem rozgrywek z Końskich. **OI**

Mateusz Kaczor z Radomia mistrzem Polski w maratonie

Stanisław Wróbel
Radom/Łódź

MARATON. Mateusz Kaczor z RLTL GGG Radom wywalczył w niedzielę 12 kwietnia w Łodzi tytuł Mistrza Polski w maratonie.

W wielkim stylu wygrał DOZ Maraton Łódź - jeden z najbardziej znanych biegów maratońskich organizowanych w Polsce. Nagroda dla zwycięzcy to 30 tysięcy złotych.

W ramach DOZ Maraton Łódź odbyły się też Mistrzostwa Polski Kobiet i Mężczyzn w maratonie. Zawodnicy wystartowali z Atlas Areny i przebiegli przez całe miasto. Ponad 11 tysięcy osób wzięło udział w biegu, a w samym maratonie wzięło udział ponad 3 tysiące biegaczy. Bieg przyniósł wiele emocji. Od pierwszych kilometrów ukształtowała się czołówka w której znajdowało się czterech zawodników. Mateusz Kaczor decydujący atak przypuścił na około 10 kilometrów przed metą i zwyciężył z czasem 2:15:33! Meta była usytuowana w słynnej Atlas Arenie w Łodzi.

W mediach społecznościowych Mateusz Kaczor napisał: „Złoty medal Mistrzostw Polski w maratonie od dziś należy do mnie. Dziękuję za uwagę.”

Mateusz Kaczor urodził się 3 marca 1997 roku, bieganie pokochał jeszcze w szkole podstawowej. Jego rówieśnicy grali



Mateusz Kaczor ze złotym medalem na mecie w Łodzi. Radomianin w wielkim stylu wygrał bieg maratoński.

w piłkę, a on jako gimnazjalista odnosił swoje pierwsze sukcesy. W 2013 roku zwyciężał biegi w leśniczówce, Grand Prix na osiedlu Południe. Swoją przygodę zaczął z klubem Starówka Radom. W barwach właśnie tego klubu pojechał na mistrzostwa Europy juniorów. W 2014 roku został mistrzem Polski juniorów w przełajach, a potem w biegach górskich. Przez wiele lat specjalizował się w biegach na 5 i 10 kilometrów. Pod wodzą trenera Leszka Trzosa zdobywał mnóstwo sukcesów i medali w mistrzowskich imprezach.

W ostatnich latach Mateusz Kaczor odnosi więcej sukcesów na dłuższych dystansach, w półmaratonach i marato-

nach. W 2024 roku zanotował świetny wynik w Sewilli.

W 2025 roku zadebiutował w mistrzostwach świata w maratonie w Tokio.

Mateusz Kaczor to obecnie drugi czynny maratończyk w Polsce, z rekordem życiowym 2:09:35.

Ma trzecie miejsce w historii - 2:09:35 które osiągnął w Sewilli, plasuje go jedynie za rekordzistą Polski Henrykiem Szostem oraz Grzegorzem Gajdusem, do którego traci jedynie 12 sekund.

Cały czas związany jest z RLTL GGG Radom.

W 2025 roku zdecydował się na zmianę trenera i rozpoczął współpracę z Mikołajem Ra-

czyńskim. Obecnie jest też w Centralnym Wojskowym Zespole Sportowym co znacząco poprawiło warunki do treningu i możliwości finansowe sportowca.

Prywatnie od kwietnia 2025 jest żonaty, a jak sam przyznał, zmiana stanu cywilnego w jego przypadku była trzymmana w tajemnicy. Warto dodać jeszcze ciekawostkę, że Mateusz Kaczor praktycznie sam wybudował dom. Sam nauczył się budowlanego rzemiosła, a po morderczych treningach potrafił jeszcze wiele godzin pracować na budowie. W efekcie nie licząc dachu, bo tu musiał mieć pomoc specjalistycznych ekip, samemu wybudował dom. ©©

Grand Prix Polski Masters w tenisie stołowym

Sylwester Szymczak
Radom

TENIS STOŁOWY. To było wielkie święto tenisa stołowego. Przyjechały dawne gwiazdy, a emocji było co niemiara. W Radomiu odbył się ósmy turniej z cyklu Grand Prix Masters. Zagrało 200 osób.

W latach dziewięćdziesiątych Euromirex Broń Radon zdobywał kolejne mistrzostwa Polski. Hala sportowa przy ulicy Narutowicza 9 wypełniała się wówczas po brzegi. Tutaj przyjeź-

dźali najlepsi tenisiści z całej Polski. W weekend wielu z nich wróciło. Szkoda tylko, że tenis stołowy nie jest już tak popularny jak kiedyś i obiekt przy Narutowicza 9 odwiedziło mało osób. Pośród gwiazd mogliśmy spotkać Leszka Kucharskiego, jednego z najwybitniejszych polskich tenisistów stołowych, grającego w latach 1993-94.

Odbył się też wewnętrzny ciekawy pojedynek radomskich gwiazd, gdzie Jan Mołęda pokonał Stefana Wielgusa 3:2. Co ciekawe, Mołęda wygrał GP w swojej kategorii.

„Pozytywna atmosfera ceremonii medalowej za nami. Głosy uczestników, które niosły się po hali były jedynie pozytywne. Co nas cieszy, ponieważ robiliśmy wszystko, by ten turniej godnie uczcił nasze 80. urodziny. Dziękujemy wszystkim i nie ukrywamy, że dla nas to była wielka frajda móc zorganizować taki turniej” - czytamy na stronie organizatorów imprezy, czyli IKTS Broń Radom. Turniej odbył się w ramach 100-lecia klubu sportowego Broń Radom.

Kobiety rywalizowały w pięciu kategoriach wiekowych po-

wyżej 40 roku życia. Z kolei panowie walczyli w dziewięciu kategoriach od 40 do 90 roku życia. Najstarszy zawodnik, Franciszek Kędra z Lubina miał właśnie 90 lat.

Zwycięzcy radomskiego Grand Prix: Marta Stopińska, Elżbieta Kazberuk, Iwona Lewandowska, Jolanta Szatkowska, Anna Maruszczak, Radosław Malinowski, Jacek Koziański, Rafał Suszycki, Krzysztof Placek, Jan Mołęda, Jan Klemendorf, Marian Finkowski, Antoni Biaduń i Ryszard Banaszkiewicz. ©©

Trener Ryszard Wieczorek ma duży sentyment do Korony Kielce **strona 16**



FOT. PAULA DUDA/KORONA KIELCE

Państwowa Inspekcja Pracy będzie mogła zmieniać umowy cywilnoprawne na umowy o pracę, jeśli będzie to uzasadnione. **strona 9**

BIZNES

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

Wtorek
14.04.2026

Nr 86 (15 057)

www.echodnia.eu

Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Policjanci w krótkim czasie udzielali pierwszej pomocy dwóm osobom **strona 3**

Podziękowania za obywatelskie ujęcie pijanego kierowcy **strona 4**

Oszuści podawali się za pracowników banku. Kobieta straciła 80 tysięcy złotych **strona 3**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



KIELCE

Ulicami Kielc przeszedł w poniedziałek 11. Kielecki Marsz Katyński **strona 2**

One napędzają rozwój regionu świętokrzyskiego

Świętokrzyskie może dziś mówić o dużym sukcesie. Region znajduje się wśród liderów w wydatkowaniu pieniędzy z Europejskiego Funduszu Społecznego **strona 5**

W Mójczy biskup kielecki Jan Piotrowski poświęcił kamień węgielny z Rzymu **strona 3**

Trwa budowa obwodnicy Morawicy. Zmiana organizacji ruchu na drodze krajowej numer 73 **strona 6**

Z PROKURATURY 20-LETNI WIKTOR MALINOWSKI ZMARŁ W SZPITALU

Kolejni z zarzutami i zaginione nagranie

Paula Goszczyńska
Region

Sprawa śmierci 20-letniego Wiktora Malinowskiego z Konieczna odbija się echem w całej Polsce.

Do tej pory aż siedem osób, lekarze i pielęgniarka, z Centrum Zdrowia Psychicznego przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach usłyszało poważne zarzuty, w tym nieumyślnego spowodowania śmierci. Jednocześnie toczy się śledztwo dotyczące monitoringu szpitalnego. Nagranie, które powinno być przechowywane przez rok, zniknęło wcześniej.

O sprawie bardzo szeroko pisaliśmy jako pierwsi. 14 lipca 2021 roku Wiktor ze względu na stan zdrowia został przyjęty na Oddział Psychiatryczny przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach.

25 lipca jego mama otrzymała telefon, że syn dokonał próby samobójczej i trafił do Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Kielcach, gdzie zmarł 29 lipca.

W sprawie śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Sandomierzu. 27 lutego bieżącego roku postawiono zarzuty pierwszemu lekarzowi opiekującemu się krytycznego dnia mężczyzną, który w efekcie targnął się na życie. Przez kolejne dni zarzuty usłyszało kolejnych pięć osób. Dotyczą one nieumyślnego spowodowania śmierci pacjenta, nieprawidłowej opieki medycznej oraz bezprawnego pozbawienia wolności pacjenta w szpitalu. Grozi za to do pięciu lat pozbawienia wolności.

W poniedziałek, 13 kwietnia, zarzuty usłyszała siódma osoba. Prawdopodobnie nie ostatnia.

Kolejnej osobie postawiono dwa zarzuty. Podejrzana usłyszała, że jako pielęgniarka dyżurna mimo obowiązku opieki i kontroli stanu fizycznego pacjenta co 15 minut uchybiła temu obowiązkowi, pomijając takie badanie, co miało miejsce w krytycznym momencie zdarzenia i czym nieumyślnie spowodowała śmierć. Drugi zarzut dotyczy nieprawidłowości w dokumentacji medycznej i adnotacji, że podejrzana przeprowadziła stosowne badanie stanu fizycznego pokrzywdzonego, które nie miało miejsca. Za każdy zarzut grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Podejrzana nie przyznała się do winy i odmówiła składania zeznań - poinformował Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Czytaj też strona 4



FOT. DAVID LUKASIK

W sprawie śmierci Wiktora zarzuty usłyszało już siedem osób pracujących w Centrum Zdrowia Psychicznego

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Czosnek to wyjątkowo zdrowa przyprawa, która dostarcza organizmowi substancji aktywnych, ale dla niektórych osób jest niewskazany

Agaton
Kozłowski
publicysta



WYJŚCIE NA KONCERT JAK EKSPERYMENT

Klient w restauracji i pyta: - Czy jest schabowy? - Nie ma - odpowiada kelner. - Mielony? - pyta dalej. - Też nie słyszy odpowiedzi. - A może chociaż pierogi? - Skończyły się - odpowiada arogancko kelner. Klient nie wytrzymuje: - Panie, a co można dostać? - W morde - odpowiada kelner. Trochę przypadkowo trafiłem na koncert zespołu Archive na warszawskim Torwarze. Archive to nie do końca moje brzmienia, choć koncertowo wypadli świetnie, do tego stopnia, że ich muzyka rządziła u mnie w aucie przez dwa dni. Przypomniałem sobie, że muzyka na żywo to jednak zupełnie inny świat niż słuchanie jej z głośników. Nie byłem na koncercie parę lat. Aż pojawił się Archive. I jak muzyka mnie pozytywnie zaskoczyła, tak cała otoczka przypominała klimat z dowcipu z początku. W skrócie: każdy widz był traktowany jako podejrzan, obsługa była arogancka na granicy agresywności. Czuć było, że sytuacja rodzi w nich potrzebę władzy - a widzowie pełnili rolę podwładnych, których traktuje się z butą. Gdyby jeszcze była mowa o nieprzewi-

dywalnych dwudziestolatkach. Ale średnia wieku na koncercie przekraczała pięćdziesiątkę. Czy po takich ludziach można się spodziewać czegoś niespodziewanego? Nie sądzę. Tego nie dało się powiedzieć o ochronie. Działali jak kelner w ustroju dawno minionym. Tylko w PRL restauracje były tanie. Koncerty są drogie - najtańszy bilet na Archive to 170 złotych. W zamian popis arogancji i zadufania ze strony ochrony i obsługi. Rozumiem, że oni wiedzą, że mają monopol - jak chcę obejrzeć Archive, to muszę przez nich przejść. Prawa rynku w przypadku gwiazd działają słabo, wiadomo, że ten rynek to monopol. Ale za ten monopol płacę w cenie biletu. Można by oczekiwać, że za te pieniądze organizatorzy wymuszają na obsłudze powstrzymanie w sobie żądzy władzy i kontroli. Nic takiego się nie dzieje. Pewnie ciekawy temat do badań socjologicznych, trochę na zasadzie słynnego eksperymentu więziennego Philipa Zimbardo. Ale na koncerty chodzi się dla rozrywki, nie być świadkiem eksperymentu społecznego. Wyszło jednak zupełnie inaczej.

Ulicami Kielc przeszedł 11. Kielecki Marsz Katyński

Julia Warych
Kielce

Mnóstwo osób wzięło udział w 11. Kieleckim Marszu Katyńskim, który w poniedziałek, 13 kwietnia przeszedł ulicami Kielc.

W centrum miasta pojawili się uczniowie, nauczyciele, a także przedstawiciele różnych instytucji, żołnierze, władze samorządowe oraz rodziny kateńskie.

11. Kielecki Marsz Katyński przeszedł w samo południe, z Placu Artystów przez ulice Sienkiewicza, Dużą, Jana Pawła II, Krakowską, Aleję Legionów, Gagarina, aż pod Skwer Pamięci Ofiar Katynia przeszedł.

Przed wyruszeniem odbył się krótki wykład, który przedstawił Marek Jończyk, pracownik Referatu Badań Historycznych Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Wśród uczestników nie brakowało przedstawicieli różnych instytucji, władz samorządowych, żołnierzy, młodzieży szkolnej, a także członków stowarzyszenia Kielecka Rodzina Katyńska.

Uczestnicy marszu przeszli przez ulicę Sienkiewicza w skupieniu. Delegacje szkół oraz członkowie Rodziny Katyńskiej nieśli w dłoniach portrety ofiar tej bolesnej zbrodni.

Marsz dotarł do Skweru Pamięci Ofiar Katynia przy Monumencie Sen na kieleckiej Ka-



Ulicami Kielc przeszedł 11. Kielecki Marsz Katyński.

dzielni gdzie odbyła się główna część obchodów 86. rocznicy Zbrodni Katyńskiej.

W tym roku obchodzimy 86. rocznicę Zbrodni Katyńskiej - zbrodni ludobójstwa, zbrodni wojennej i zbrodni przeciw ludzkości. Zbrodni popełnionej na 22 tysiącach Rodaków skazanych na śmierć w marcu i zabijanych na Wschodzie w kwietniu i maju 1940 roku.

Zgodnie z ustaleniami Instytutu Pamięci Narodowej, delegatury w Kielcach, 11 procent ogółu pomordowanych przez Sowieców wiosną 1940 roku

stanowili ludzie związani z przedwojennym województwem kieleckim. Te starty stawiają je na piątym miejscu w kolejności wśród 16 województw II Rzeczypospolitej.

W 2007 roku Sejm ustanowił 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Data wybrana nieprzypadkowo. 13 kwietnia 1943 roku o zbrodni dokonanej przez Sowieców usłyszał cały świat. Tego dnia Niemcy ogłosili informację o odkryciu w lesie pod Katyniem grobów polskich oficerów.

Od 3 kwietnia do 16 maja 1940 roku funkcjonariusze służby Związku Radzieckiego - NKWD zamordowali co najmniej 22 tysiące polskich jeńców wojennych i więźniów, którymi byli oficerowie, policjanci, księża, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, ziemianie, więźniowie w obozach w Kozłowsku, Starobielsku i Ostaszkowie, a także w więzieniach na terenie Ukrainy i Białorusi.

Organizatorami wydarzenia były Instytut Pamięci Narodowej oraz Stowarzyszenie Kielecka Rodzina Katyńska. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
16°C	6°C	15°C	7°C
Barometr 1022 hPa		Czwartek	
Wiatr pld.-wsch. 24 km/h			
korzystny/obojętny		Dzień	Noc
		16°C	3°C
		Piątek	
		Dzień	Noc
		14°C	4°C

Uwaga: zachmurzenie duże i umiarkowane, w środę możliwe opady deszczu

14 KWIETNIA 2026

Dziś 104. dzień roku
Do sylwestra pozostało 261 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.41, zachód
o godzinie 19.32.

Dzień będzie trwać 13 godzin i 51 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 2 godziny i 56 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 6 godzin i 9 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Izabela, Jadwiga, Julianna, Justyna, Tyburcy, Walerian.

KALENDARIUM

1430

W Sandomierzu król Władysław Jagiełło wydał akt lokacyjny Osieka na prawie magdeburskim.

1843

W Krakowie zmarł Stanisław Wodzicki. W latach 1789-1792 piastował stanowisko komisarza cywilno-wojskowego dla dwóch powiatów: sandomierskiego i wiślickiego.



FOT. ARCHIWUM

1952

W Kwidzynie urodził się Wojciech Belon, poeta, kompozytor, wykonawca piosenki poetyckiej. W 1965 rodzina Belonów osiadła w Busku-Zdroju.

1946

W Pętkowicach (gmina Bałtów) zamordowany został ksiądz Jan Trojnar. Duchowieństwo z tamtego terenu dostawało w 1946 roku przez wiele miesięcy pogroźki.

2004

W Kieleckim Centrum Kultury, z inicjatywy dyrektora Magdaleny Kuszał, powstała Galeria Winda. Pierwszą wystawą były „Madonny i Totemy” Kory Jackowskiej i Kamila Sipowicza.

nasz REGION

KRÓTKO

STAPORKÓW

Udzielali pierwszej pomocy

Policjanci ze Staporkowa w krótkim czasie udzielili pierwszej pomocy najpierw mężczyźnie, a potem jego matce. Rzecz wydarzyła się w sobotnie popołudnie na ulicy Piłsudskiego w Staporkowie.

Uwagę policjantów zwrócił kierowca, który gwałtownie zatrzymał samochód, włączył światła awaryjne i zaczął machać rękami dając znaki, że potrzebuje pomocy. Mundurowi ruszyli w jego stronę.

- Okazało się, że 28-letni pasażer auta dostał podczas podróży ataku drgawek. Poli-

cjanci udzielili mu pierwszej pomocy przedmedycznej, chroniąc przede wszystkim jego głowę. Wezwali też pogotowie. Załoga karetki podjęła decyzję o przewiezieniu mężczyzny do szpitala - opowiadał młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Jak dodawała, na miejscu pojawiła się matka 28-lata. Kobieta, najprawdopodobniej na skutek silnych emocji, zaczęła tracić przytomność. Policjanci pomogli i jej.

KOPRZYWNICA

Utrudnienia na krajowej trasie



Osobówka i ciężarówka brały udział w kraksie, do jakiej doszło w poniedziałkowe popołudnie na krajowej trasie numer 79 w Koprzywnicy w powiecie sandomierskim. Przed godziną 16 policjanci informowali, że pas krajówki w kierunku Sandomierza jest zablokowany. Ruch odbywa się wahadłowo.

POWIAT OPATOWSKI

Udawali pracowników banku

Blisko 80 tysięcy złotych straciła mieszkanka powiatu opatowskiego, do której w piątkowy wieczór zadzwoniła kobieta podająca się za pracownicę banku. Nieznajoma prosiła, by kobieta potwierdziła przelew. Gdy 45-latką zaprzeczyła, by chciała dokonać przelewu, oszustka postraszyła, że widocznie ktoś próbuje okraść konto. Wypełniając polecenia

45-latka przekazała rzekomej pracownicy banku kody na ponad 11 tysięcy złotych. Podczas rozmowy wydało się niestety, że mieszkanka powiatu opatowskiego ma także rachunek w innym banku. W tej sprawie krótko później zadzwonił mężczyzna. Nakłonił 45-latkę, by przelała na rzekomo bezpieczne konto 69 tysięcy złotych.

KIELCE

Kradzież w autobusie

Kielczanin zgłosił w niedzielę policjantom, że został okradziony w miejskim autobusie. Stracił portfel, w którym miał 300 złotych, dowód i kartę bankomatową.

MINOS

OSTROWIEC

Podjeźdźcy o trzy kradzieże

Ostrowieccy policjanci zatrzymali 38-latkę podejrzanego o to, że na przełomie marca i kwietnia trzykrotnie kradł w jednym z marketów na terenie miasta. Łączne straty sięgnęły tysiąca złotych.



DZWOŃ, PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

FOT. DAWID LUKASIK

W Mójczy biskup poświęcił kamień węgielny z Rzymu

Dorota Kułaga
Mójczy

Biskup kielecki Jan Piotrowski w niedzielę przewodniczył uroczystej Mszy świętej w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Mójczy. Poświęcił też kamień węgielny, który do tej parafii trafił z Rzymu.

Parafia w Mójczy posiada dwa kościoły - w Mójczy parafialny i w Zagórzcu - filialny, chociaż w praktyce funkcjonują równolegle. W niedzielę na Mszy świętej o godzinie 12, w której wzięło udział bardzo dużo wiernych, doszło do ważnego wydarzenia. Nastąpiło poświęcenie przez biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego kamienia węgielnego.

- Cieszę się, że kamień który otrzymałem w ubiegłym roku w czasie diecezjalnej pielgrzymki do Rzymu, zaczerpnięty z Drzwi Świętych Bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie, będzie kamieniem węgielnym w nowej świątyni - mówił w czasie niedzielnej uroczystości w Mójczy Jan Piotrowski, biskup kielecki.

Na tablicy, gdzie został wmurowany kamień węgielny jest napis: Kamień węgielny kościoła parafialnego w Mójczy, pochodzący ze ściany Drzwi Świętych Bazyliki Papieskiej Santa Maria Maggiore w Rzymie. Umieszczony tam z okazji ogłoszenia przez papieża Franciszka Nadzwyczaj-



FOT. DAWID LUKASIK

Biskup Jan Piotrowski w nowej świątyni poświęcił wmurowany kamień węgielny

nego Jubileuszu Miłosierdzia w roku 2015, a wyjęty podczas ceremonii otwarcia Drzwi Świętych jubileuszu zwyczajnego w roku 2025. Wmurowany przez biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego w Niedzielę Miłosierdzia Bożego - 12.04.2026.

Mszę świętą koncelebrowali między innymi ksiądz Kamil Banasik, sekretarz i kapelan biskupa Jana Piotrowskiego oraz proboszcz parafii w Mójczy - ksiądz Marcin Kałuża. Eucharystię ubogacili też swoją obecnością i modlitwą Rycerze świętego Jana Pawła II.

- Będąc uczestnikami Mszy świętej, Najświętszej Ofiary Jezusa Chrystusa, wsłuchując się w Słowo Boże Niedzieli Miłosierdzia Bożego, z wiarą pełną

nadziei przyjmujemy pozdrowienie Zmartwychwstałego Pana Jezusa w dzisiejszej Ewangelii: „Pokój Wam. A to powiedziałszy pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana, mimo że Wieczernik był zamknięty z obawy przed Żydami. A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój Wam. Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja Was posyłam”. To moment bardzo znaczący dla dzisiejszej niedzieli, dla życia Kościoła, dla życia sakramentalnego związanego z sakramentem pokuty. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Pierwszym więc

owocem Zmartwychwstałego Pana jest pokój i miłosierdzie. A te dary, które płyną z pełnego miłości Boskiego Serca Jezusa są dla każdego, bez wyjątku, ponieważ odkupieńcza miłość Boga w Jezusie Chrystusie, obejmuje wszystkie ludy i narody. Takie było też nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II, który w czasie swojej posługi ofiarował nam przepiękną encyklikę „Dives in Misericordia”, to znaczy Bóg bogaty w miłosierdzie - mówił w homilii biskup kielecki Jan Piotrowski.

Pasterz Kościoła Kieleckiego podkreślił, jak ważne jest to, żeby ufać w Boże Miłosierdzie.

- By w tę miłość nigdy nie zwątpić, ale nią żyć, ponieważ Jego miłosierna miłość nikogo nie wyklucza. Tym samym miłosierdzie to dar powierzony Kościołowi, posłudze kapłańskiej w konfesjonale, a więc nam wszystkim - uczniom, misjonarzom Jezusa Chrystusa. I dar Bożego miłosierdzia należy odczytywać i głosić jako orędzie Zmartwychwstałego Pana, które wybrzmiewa podczas każdej Mszy świętej. A rany Jezusa Chrystusa są najbardziej czytelnym znakiem Bożego Miłosierdzia - podkreślił biskup Jan Piotrowski.

Po Eucharystii ksiądz biskup Jan Piotrowski z innymi kapłanami, w asyście liturgicznej, przeszedł do nowej świątyni i poświęcił wmurowany kamień węgielny. ©©

W drodze na służbę pomogli mężczyźni

Sylvia Bławat
Busko-Zdrój

Młodszy aspirant Kamil Garmulewicz i sierżant sztabowy Adrian Zyguła, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju w drodze na służbę pomogli mężczyźnie, który zasnął na przystanku.

Młodszy aspirant Kamil Garmulewicz i sierżant sztabowy Adrian Zyguła w niedzielę, 12 kwietnia przed godziną 14 jechali autem na służbę. Niedaleko szpitala w Busku na przystanku zauwa-

żyli leżącego mężczyznę, poruszającego się o kulach. Zatrzymali samochód, podeszli do niego.

- Okazało się, że 63-latek z urazem nogi szedł do szpitala na operację. Zasnął, upadł na chodnik, uderzając głową w beton - opowiada aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Busku-Zdroju.

Policjanci zadzwonili do dyżurnego i poprosili, żeby wezwał karetkę. Potem się okazało, że niemal w tym samym czasie pod 112 zadzwonił też inny człowiek, który widział leżącego mężczyznę. ©©



Młodszy aspirant Kamil Garmulewicz i sierżant sztabowy Adrian Zyguła

FOT. POLICJA

POWIAT KAZIMIERSKI

O poranku wpadli dwaj nietrzeźwi

Trzeźwość około 560 uczestników ruchy skontrolowali w poniedziałkowy ranek policjanci w powiecie kazimierskim. Po godzinie 6 w Łękawie w ich ręce wpadł 32-latek jadący hulajnogą elektryczną. Miał 1,3 promila alkoholu w organizmie. 1,2 promila wydmuchał z kolei 44-letni kierowca fiata ducato skontrolowany przed godziną 8 w Będziałkach.

OSTROWIEC

Zuchwała kradzież

23-latek z Ostrowca jest podejrzany o kradzież zuchwałą. Jak relacjonują policjanci, to on miał pod koniec marca ukraść ze sklepu w Ostrowcu dwa czteropaki piwa. MINOS

GMINA BAŁTÓW

Wydmuchał półtora promila

1,5 promila alkoholu miał w organizmie 47-letni kierowca Mercedesa skontrolowany w piątek w gminie Bałtów. Za jazdę w takim stanie grozi do trzech lat więzienia. MINOS

Echo Dnia
Wtorek, 14.04.2026

GMINA POŁANIEC

Oszukany przy kupowaniu opału

Mieszkaniec gminy Połaniec w powiecie staszowskim zamówił poprzez portal społecznościowy pelet. Zapłacił 1600 złotych, ale opał nie dotarł.

POWIAT OSTROWIECKI

Wpadł pijany kierowca

W ramach akcji „Trzeźwy Poranek” policjanci skontrolowali ponad 560 kierowców. 43-latek skontrolowany na ulicy Bałtowskiej w Ostrowcu miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Zapobiegli tragedii na drodze. Podziękowania za obywatelskie ujęcie pijanego kierowcy

Michał Nosal

Ostrowiec Świętokrzyski

Wiceszef ostrowieckiej policji podziękował w piątek kobiecie i mężczyźnie, którzy kilka dni wcześniej dokonali w Wymsławie obywatelskiego ujęcia pijanego kierowcy.

To sytuacja z 7 kwietnia. Około godziny 15.30 mężczyzna jadący w kierunku Ostrowca zwrócił uwagę na poprzedzającego go



Podinspektor Marcin Grudzień i 49-latek

FOT. POLICJA

Seata. Jak potem opowiadał, samochód poruszał się całą szerokością jezdni. 49-latek zdecydował się interweniować.

- Wyprzedził Seata i zatrzymał się. Jadący Seatem próbował ominąć auto mężczyzny i doszło przy tym do stłuczki. Świadek, wspólnie z 29-letnią kobietą, która widząc sytuację zatrzymała swój samochód, wyjęli kluczyki ze stacyjki Seata, by uniemożliwić kierowcy dalszą jazdę - opowiadała wtedy komisarz Ewelina

Wrzesień, oficer prasowy policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Kierowcą Seata okazał się 33-latek mający ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

W piątek zastępca komendanta powiatowego ostrowieckiej policji, podinspektor Marcin Grudzień zaprosił do siebie duet, który dokonał obywatelskiego ujęcia. Podziękował 29-latkę i 49-latkowi postawy, która być może zapobiegła tragedii na drodze. ©P

Policjanci znaleźli w kontrolowanych autach stroisz

Sylvia Bławat

Nadworów

Dwa samochody, którymi przewożono nielegalnie pozyskany stroisz, zatrzymali w czwartek policjanci z komisariatu w Radoszycach.

Stroisz funkcjonariusze przekazali Straży Leśnej. Policjanci z Komisariatu Policji w Rado-

szycach w Nadworowie zatrzymali do kontroli Opla Zafirę, którym kierował 39-letni mężczyzna, w samochodzie znaleźli stroisz.

Podobny finał miała policyjna kontrola Volkswagena Transportera w Wilczkowicach.

Autem kierował 35-latek, w pojeździe mundurowi również znaleźli stroisz.

REKLAMA

0011508747

Znak: G-I.6873.1.2026

Kielce, 10.04.2026 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 1, 2 i 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2025 r. poz. 1454), działając jako starosta, na wniosek Dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg w Kielcach,

orzekam

uznać za **mienie gromadzkie** nieruchomość położoną w Kielcach przy ul. Żurawiej, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków miasta Kielc w obrębie **0009** numerem działki **112/2** o powierzchni 0,0094 ha.

UZASADNIENIE:

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, starosta wydaje decyzję o ustaleniu, które spośród nieruchomości, o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3, stanowią mienie gromadzkie. Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r., dlatego ma ona charakter deklaratoryjny, co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

W ewidencji gruntów i budynków Miasta Kielc, w obrębie 0009, ujawniona jest działka nr 112/2, do której wpisane jest władanie, na zasadach samoistnego posiadania, Skarbu Państwa i użytkowanie Miejskiego Zarządu Dróg w Kielcach. Brak informacji o prowadzeniu dla tej nieruchomości księgi wieczystej lub zbioru dokumentów.

Przedmiotowa działka została uwidoczniona na mapie nr ew. 25/60, sporządzonej w styczniu 1960 r., jako „droga gospodarcza”. Z dokumentacji geodezyjnej, przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w dniu 11 czerwca 2025 r. nr ewidencyjny P.2661.2025.875 wynika, że działka nr 112/2 stanowi grunt niehipotekowany, dawną drogę, przedstawioną w operacie z założenia ewidencji gruntów obrębu VIII, przyjętym do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w dniu 31 grudnia 1968 r. pod nr P.2661.1968.293.

Działka, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków Miasta Kielc w obrębie 0009 numerem 112/2 była drogą, która zawsze miała charakter publiczny, ogólnodostępny, służyła nie tylko lokalnej społeczności, ale była do użytku wszystkich. W dniu 5 lipca 1963 r. nieruchomość ta stanowiła mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że spełnione zostały przesłanki do uznania nieruchomości, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków Miasta Kielc w obrębie 0009 numerem działki 112/2 za mienie gromadzkie, jako mającej charakter użyteczności publicznej przed 1963 r., użytkowanej wspólnie przez mieszkańców.

Mienie gromadzkie stanowi część mienia komunalnego będącego własnością gmin.

Przedstawiając powyższe, **orzekam jak w sentencji decyzji.**

Decyzja niniejsza stanowi podstawę do dokonania wpisów w **księdze wieczystej** oraz **katastrze nieruchomości**.

Od decyzji niniejszej służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Świętokrzyskiego, al. IX Wieków Kielc 3, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Kielc, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

REKLAMA

0011508740

Znak: G-I.6873.2.2026

Kielce, 10.04.2026 r.

Decyzja

Na podstawie art. 1, 2 i 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 140), działając jako starosta, z urzędu,

orzekam

uznać za **mienie gromadzkie** nieruchomości położone w Kielcach przy al. Popieluszki, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków miasta Kielc w obrębie **0031** numerami działek: **1/1** o powierzchni 0,0345 ha, **2/1** o powierzchni 0,0095 ha.

Uzasadnienie:

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, starosta wydaje decyzję o ustaleniu, które spośród nieruchomości, o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3, stanowią mienie gromadzkie. Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r., dlatego ma ona charakter deklaratoryjny, co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

W ewidencji gruntów i budynków Miasta Kielc, w obrębie 0031, ujawnione są działki: nr 1/1, 2/1, do których wpisane jest władanie, na zasadach samoistnego posiadania, Skarbu Państwa. Brak informacji o prowadzeniu dla tych nieruchomości księgi wieczystej lub zbioru dokumentów.

Przedmiotowe działki stanowiły drogę, której przebieg został przedstawiony już na mapie z 1958 r. oraz planie miasta z 1959 r. W operacie, przyjętym do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego dnia 18 sierpnia 1953 r. nr ewidencyjny P.2661.1953.18, nieruchomości te również stanowiły drogę, część działki hip. nr 6. W dokumentacji geodezyjnej, przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego dnia 2 marca 2026 r. nr ewidencyjny P.2661.2026.332, przedmiotowe działki wykazane zostały jako dawne drogi – mienie gromadzkie.

Działki, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków Miasta Kielc w obrębie 0031 numerami: 1/1 i 2/1 były drogą, która zawsze miała charakter publiczny, ogólnodostępny, służyła nie tylko lokalnej społeczności, ale była do użytku wszystkich. W dniu 5 lipca 1963 r. nieruchomości te stanowiły mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że spełnione zostały przesłanki do uznania nieruchomości, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków Miasta Kielc w obrębie 0031 numerami działek: 1/1, 2/1 za mienie gromadzkie, jako mającej charakter użyteczności publicznej przed 1963 r., użytkowanej wspólnie przez mieszkańców.

Mienie gromadzkie stanowi część mienia komunalnego będącego własnością gmin.

Przedstawiając powyższe, **orzekam jak w sentencji decyzji.**

Decyzja niniejsza stanowi podstawę do dokonania wpisów w **księdze wieczystej** oraz **katastrze nieruchomości**.

Od decyzji niniejszej służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Świętokrzyskiego, al. IX Wieków Kielc 3, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Kielc, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.



FOT. POLICJA

Policjanci z Radoszyc zatrzymali swa samochody, którymi przewożono nielegalnie pozyskany stroisz

Siedem osób z zarzutami i zaginiony monitoring

Paula Goszczyńska

Region

Do tej pory aż siedem osób, lekarze i pielęgniarka, z Centrum Zdrowia Psychicznego przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach usłyszało poważne zarzuty, w tym nieumyślnego spowodowania śmierci.

Jednocześnie prowadzone jest też drugie śledztwo dotyczące monitoringu szpitalnego. Zapis bowiem powinien być przecho- wywany przez rok, ale zniknął wcześniej. - Badamy okoliczności tego zdarzenia oraz kto jest za nie odpowiedzialny - dodaje Daniel Prokopowicz.

Tata Wiktora - Krzysztof Ma- linowski podkreśla, że czekał na tę chwilę pięć lat. - Rzeczą najważniejszą jest zmiana kwalifikacji czynu na artykuł 148 kodeksu karnego, czyli zabój-

stwo. Materiał dowodowy i okoliczności śmierci syna przemawiają, aby taki zarzut został przedstawiony - podkre- śla.

Sprawę komentuje dyrekcja Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii:

„Świętokrzyskie Centrum Psychiatrii w Morawicy informuje, że podchodzi do tej sprawy z najwyższą powagą i odpowiedzialnością. Ze względu na charakter sprawy oraz prowadzone postępowania przez właściwe organy, które nie informują szpitala o szczegółach postępowania, a także ze względu na obowiązujące przepisy prawa – w tym ustawy o ochronie zdrowia psychicznego – nie jesteśmy uprawnieni do udzielania informacji ani komento- wania okoliczności zdarzenia (...)”.

FUNDUSZE EUROPEJSKIE KONFERENCJA PODSUMOWUJĄCA ZADANIA WYKONANE ZA UNIJNE PIENIĄDZE

One napędzają rozwój regionu

Paulina Baran
Kielce

W poniedziałek, 13 kwietnia, w Filharmonii Świętokrzyskiej odbyła się konferencja „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027. Wspólnie zmieniamy nasz region”.

Wydarzenie było ważnym momentem podsumowania dotychczasowych działań samorządu województwa oraz realizacji unijnych programów wspierających rozwój regionu.

Spotkanie zgromadziło wiele znanych osób. Obecni byli dyrektorzy biur marszałka, dyrektorzy instytucji podległych Urzędowi Marszałkowskiemu, wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast ze Świętokrzyskiego, a także przedstawiciele władz województwa i kraju.

Konferencję otworzyła marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik. W swoim wystąpieniu podkreśliła, jak duże znaczenie mają fundusze europejskie dla rozwoju regionu.



W poniedziałek, 13 kwietnia w Kielcach odbyła się konferencja podsumowująca zadania wykonane za unijne pieniądze

- Fundusze unijne to realna siła napędowa rozwoju Świętokrzyskiego. Dzięki nim modernizujemy drogi i kolej, rozwijamy infrastrukturę zdrowotną i edukacyjną, wspieramy przedsiębiorców oraz inwestujemy w kapitał ludzki. To konkretne zmiany, które każ-

dego dnia poprawiają jakość życia mieszkańców - mówiła marszałek.

Konferencja rozpoczęła się od prezentacji, w której pokazano, jak bardzo fundusze europejskie zmieniły region na przestrzeni ostatnich lat. Zaprezentowano najważniejsze inwestycje zrealizo-

wane dzięki unijnym środkom oraz ich wpływ na rozwój województwa.

Jak podkreślano, Świętokrzyskie może dziś mówić o dużym sukcesie w wykorzystaniu dostępnych pieniędzy. Region znajduje się wśród liderów w Polsce w wydatkowaniu środków z Europej-

skiego Funduszu Społecznego oraz w czołówce pod względem realizacji całego programu.

Do programu wprowadzone zostały cztery nowe priorytety, w tym trzy finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz jeden z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. Łącznie 616 milionów złotych zostanie przeznaczonych na:

Priorytet 13. Fundusze Europejskie dla zwiększania potencjału przemysłu obronnego;

Priorytet 14. Fundusze Europejskie dla bezpieczeństwa wodnego;

Priorytet 15. Fundusze Europejskie dla infrastruktury obronnej.

Inne przedsięwzięcia strategiczne finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego+: Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów, Profilaktyka świętokrzyskich pracowników, BUdaj swój Rozwój, Pracownik kapitałem firmy. Postaw na jego rozwój z Bazą Usług Rozwojowych, Dziś uczeń - jutro stu-

dent!, Świętokrzyska edukacja zawodowa.

Marszałek Renata Janik powiedziała, że pozytywna ocena Komisji Europejskiej oraz uwolnienie dodatkowego miliarda złotych to potwierdzenie skutecznego i odpowiedzialnego zarządzania funduszami. Mówiła także o nowych wyzwaniach, jakie pojawiły się w związku z sytuacją na wschodzie. Część środków została przeznaczona na zwiększenie bezpieczeństwa regionu.

- Wprowadziliśmy nowe priorytety o łącznej wartości 633 milionów złotych, które wzmacniają bezpieczeństwo i odporność regionu. Inwestujemy między innymi w infrastrukturę obronną, bezpieczeństwo wodne, rozwój przemysłu oraz edukację dla bezpieczeństwa - podkreślała.

Szczególną uwagę zwrócono na projekty związane z modernizacją szpitali oraz rozwój lotniska w Masłowie. Jak zaznaczało marszałek, są to inwestycje kluczowe dla przyszłości regionu.

Zmiany organizacji ruchu oraz w kursowaniu autobusów

Paula Goszczyńska
Kielce

W poniedziałek rozpoczął się remont nawierzchni na Placu Konstytucji w Kielcach. Chodzi o teren przed Urzędem Miasta.

W związku z prowadzonymi pracami przejazd przez plac jest niemożliwy. Są też zmiany w kursowaniu autobusów.

Remont obejmuje przede wszystkim centralną część placu - od schodów do ratusza do wejścia na parking wielopoziomowy. W ramach zadania demontowane są stare płyty, a po korekcie podbudowy ułożone zostaną nowe elementy. Nieuszkodzone płyty pozyskane z rozbiórki zostaną wykorzystane do uzupełnienia ubytków w pozostałej części placu.

Z uwagi na zakres i charakter robót, czasowa organizacja ruchu zakłada całkowite wyłączenie placu z ruchu kołowego. Od strony ulicy Piotrkowskiej oraz ulicy Leśnej ustawione zostaną odpowiednie znaki i bariery (B-1; U-20b). Zakaz wjazdu nie dotyczy pojazdów budowy. Dla pojazdów uprawnionych do wjazdu w ulicę Sienkiewicza dopuszczony zostanie przejazd

z ulicy Małej przez ulicę Leśną i ulicę Sienkiewicza do ulicy Kapitulnej. Dojazd do dziedzińca Urzędu Miasta będzie możliwy wyłącznie ulicą Leśną od strony ulicy Małej oraz od ulicy Sienkiewicza. Po zakończeniu robót przywrócona zostanie stała organizacja ruchu.

Do 24 kwietnia kursowanie autobusów komunikacji miejskiej przez Plac Konstytucji będzie wstrzymane. Do odwołania zawieszono zostaje kursowanie autobusów linii oW i oZ. Natomiast autobusy linii 103 w relacji

Olszewskiego - Na Stadion zostają skierowane objazdem przez Paderewskiego i Ogrodową. Przystanki Urząd Miasta, Plac Artystów, Bazylika Katedralna oraz Jana Pawła II / Ogrodowa nie będą obsługiwane.

Równolegle z remontem nawierzchni trwają prace przy budowie nowego oświetlenia placu. Dotychczas był on doświetlany lampami na fasadzie parkingu - teraz przy murkach zieleniców i schodach do ratusza staną trzy nowe słupy z oprawami LED.



Remont obejmuje przede wszystkim centralną część Placu Konstytucji w Kielcach

REKLAMA

0011508331

STAROSTA RADOMSKI
ul. Tadeusza Mazowieckiego 7, 26-600 Radom
BA.6740.277.2026.KS1

Radom, dnia 9 kwietnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY RADOMSKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024, poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2025, poz. 1691) zawiadamiam, że w dniu 18 marca 2026 r. wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek Inwestora - Zarządu Powiatu Radomskiego, ul. Tadeusza Mazowieckiego 7, 26-600 Radom, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 3523W Jedlnia - Sokół - Pionki, ul. Radomska w m. Pionki”.

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI OBJĘTYCH WNIOSEM STANOWIĄCE PAS DROGOWY:
W wykazie zastosowano oznaczenia:

- pogrubioną czcionką oznaczono numery działek objętych linią rozgraniczenia projektowanego pasa drogi,
- przy podziałach nieruchomości: przed nawiasem wskazano numer działki przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek po podziale (pogrubioną czcionką oznaczono numery działek ewidencyjnych objętych liniami rozgraniczającymi drogi, zwykłą czcionką działki ewidencyjne pozostające przy dotychczasowym właścicielu),
- podkreślono numery działek lub ich części (w przypadku podziału), które stają się własnością właściwej jednostki samorządu terytorialnego, tj. Powiatu Radomskiego

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki - Miasto:

- obręb 0001 Pionki, działki nr ewid.: 1468/1, 1579/30, 719/3, 1579/232, 1468/372, 1468/339, 1468/340, 1468/361, 1579/173, 1579/175, 1579/199, 1579/206, 1579/270, 1579/267, 1605/10, 1605/3, 1579/266 (1579/273, 1579/274), 1579/269 (1579/275, 1579/276), 1579/272 (1579/277, 1579/278), 1579/32 (1579/249, 1579/250), 1579/162 (1579/253, 1579/254, 1579/255), 1579/164 (1579/256, 1579/257), 1579/165 (1579/258, 1579/259), 1579/233 (1579/251, 1579/252), 1468/18 (1468/410, 1468/411), 1468/304 (1468/416, 1468/417), 1468/283 (1468/414, 1468/415), 1468/357 (1468/407, 1468/408, 1468/409), 1468/358 (1468/405, 1468/406), 1468/4 (1468/412, 1468/413), 1472/1 (1472/4, 1472/5), 1605/11 (1605/12, 1605/13)

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki - Gmina:

- obręb 0019 Adolfin, działka nr ewid.: 237/7

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, Z KTÓRYCH KORZYSTANIE BĘDZIE OGRANICZONE:

Nieruchomość, z której korzystanie będzie ograniczone ze względu na konieczność przejścia przez teren linii kolejowych art. 20a: województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki - Gmina:

- obręb 0019 Adolfin, działka nr ewid.: 237/5

Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone ze względu na obowiązek dokonania przebudowy zjazdów:

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki - Gmina:

- obręb 0019 Adolfin, działka nr ewid.: 237/1

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki - Miasto:

- obręb 0001 Pionki, działki nr ewid.: 1468/280, 1579/207

Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone ze względu na obowiązek przebudowy innych dróg publicznych:

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna Pionki - Miasto:

- obręb 0001 Pionki, działki nr ewid.:

1468/286 - droga gminna nr 350743W	1468/33 - droga gminna	1605/13 (działka powstała z podziału działki nr ewid. 1605/11) - droga gminna
1468/284 - droga gminna nr 350758W	1468/11 - droga gminna nr 350720W	1605/5 - droga gminna
1468/282 - droga gminna nr 350731W	1468/296 - droga gminna nr 350762W	
1468/8 - droga gminna nr 350719W	1468/14 - droga gminna	

Z aktami sprawy można się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Radomiu, ul. Mazowieckiego 7, w Wydziale Budownictwa i Architektury, II piętro, pok. 206, tel. (48) 381 50 88, w godz.: pon. od 8.00 do 16.00, wtorek - czwartek od 7.30 do 15.30, piątek od 7.00 do 15.00 oraz można składać uwagi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wgląd w akta nie jest obowiązkowy.

Trwa budowa obwodnicy Morawicy. Od wtorku zmiana organizacji ruchu

Maciej Banachowski
Region

We wtorek, 14 kwietnia w godzinach południowych planowane jest wprowadzenie zmian na istniejącej drodze krajowej numer 73 w Morawicy.

Wykonawca obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej zapowiada, że we wtorek, 14 kwietnia w godzinach południowych planuje wprowadzenie zmian na istniejącej drodze krajowej numer 73 w Morawicy. Na odcinku drogi krajowej 73 od skrzyżowania z ulicą Młyńską dostacji benzynowej obowiązował będzie ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną.

To kolejna zmiana organizacji ruchu związana z budową

docelowego połączenia użytkowanego odcinka obwodnicy Morawicy z nowym obecnie budowanym i ze starodrożem DK73. Zmiana umożliwi włączenie obecnej DK73 do budowanego ronda. Kolejną zmianą zaplanowaną na przełomie maja i czerwca będzie poprowadzenie ruchu dwukierunkowego nową jezdnią budowanej obwodnicy na jej początkowym odcinku, a następnie przez rondo do obecnej DK73.

Docelowo, po zrealizowaniu w przyszłym roku drugiego etapu inwestycji, obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej będzie miała ponad 8,5 kilometra długości. Nowa droga poprawi sytuację na obciążonym ruchem podmiejskim i tranzytowym odcinku drogi krajowej 73 łączącym Kielce, Busko-Zdrój i Tarnów.



Zmiana organizacji ruchu zacznie obowiązywać we wtorek, 14 kwietnia w godzinach południowych

Wandal uszkodził pięć samochodów. Może mu grozić pięć lat więzienia

Michał Nosal
Gmina Gowarczów

Na około sześć tysięcy złotych oszacowane zostały straty po tym, jak w gminie Gowarczów mężczyzna wybił szybę w domu i pouszkadzał zaparkowane w pobliżu samochody.

W sobotni wieczór dyżurny konieckiej policji dostał sygnał, że w jednej z miejscowości w gminie Gowarczów pijany mężczyzna dewastuje samochody.

Policjanci, którzy podjechali na miejsce ustalili, że mężczyzna wybił kamieniem szybę w domu, a potem odchodząc uszkodził pięć zaparkowanych samochodów. Właściciele zgłaszali nam pourywane

Policjanci zatrzymali 27-latkę podejrzanego o dokonanie zniszczeń. Mężczyźni mieli półtora promila alkoholu w organizmie

lusterka, zarysowania lakieru. Łączne straty zostały oszacowane na około sześć tysięcy złotych - opowiadała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich. Policjanci zatrzymali w okolicy 27-latkę podejrzanego o dokonanie zniszczeń. Mężczyźni, który miał półtora promila alkoholu w organizmie. może teraz grozić nawet pięć lat więzienia.

Będą bezpłatne badania profilaktyczne dla mieszkańców

Paula Goszczyńska
Kielce

Kolejna edycja wydarzenia „Zdrowie na kółkach” odbędzie się już w najbliższą sobotę, 18 kwietnia, w godzinach 10-14 na kieleckim Rynku.

„Zdrowie na kółkach” to inicjatywa, w której połączone siły Miasta Kielce, Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Polikliniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Kielcach przekładają się na konkretną, dostępną i bezpłatną ofertę profilaktyczną dla mieszkańców - tych młodszych i starszych.

- Dzięki tej inicjatywie chcemy przybliżyć naszym mieszkańcom profilaktykę i zaszczepić w nich chęć dbania o siebie. Wiemy, że wizyta u lekarza często wiąże się z formalnościami, czy stresem. Dlatego na płycie Rynku stanie bardzo przyjazna mobilna przychodnia z całą gamą możliwości korzystania z badań profilaktycznych - mówiła prezydentka Kielc Agata Wojda.

W sercu miasta już po raz drugi zaparkują mobilne gabinety i pojazdy medyczne, w których mieszkańcy bezpłatnie: wykonają mammografię, test HPV HR i EKG, wykonają badania przesiewowe słuchu, wzroku i stóp, wykonają pomiary cukru, ciśnienia tętniczego, kwasu moczowego i poziomu hemoglobiny, skorzystają z konsultacji



Do skorzystania z badań zachęcali prezydentka Kielc Agata Wojda, Marta Pietrasiak, dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Kielcach, Agnieszka Nawrot, pełnomocniczka Szpitala Kieleckiego świętego Aleksandra oraz doktor Dawid Bąkowski, kardiolog z Polikliniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Kielcach

stomatologicznych dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia, skorzystają z porad farmaceutycznych, dietetycznych i wsparcia Świętokrzyskich Amazonek i Gladiatorów, nuczają się udzielania pierwszej pomocy, nauczą się układania planu porodu, będą mogli przyłączyć się do bazy dawców szpiku kostnego Fundacji DKMS.

Bezpłatne badania, konsultacje i miasteczko zdrowia to oferta dla wszystkich, którzy chcą zadbać o swoje zdrowie, samopoczucie i kondycję.

- Nie czekajmy na objawy. Korzystajmy z bezpłatnych badań

profilaktycznych i zadbajmy o siebie już dziś - mówiła Marta Pietrasiak, dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

- Zapraszamy wszystkich chętnych na spotkania z naszymi konsultantami, a przyszłe mamy na rozmowy z położnymi - do-

Najmłodszy dowiedzą się, jak ważne są witaminy i zdrowe jedzenie, poznają zasady zdrowego stylu życia poprzez zabawę i rebusy

dała Agnieszka Nawrot, pełnomocniczka Szpitala Kieleckiego świętego Aleksandra.

- Dziś chyba nikogo nie musimy przekonywać o tym, jak ważna jest profilaktyka w medycynie. Jednak jako kardiolog chciałbym szczególnie zwrócić uwagę na badania profilaktyczne w chorobach układu krążenia, ponieważ chyba w żadnej dziedzinie medycyny działania prewencyjne nie przynoszą takiej korzyści jak właśnie w kardiologii - zaznaczył doktor Dawid Bąkowski, kardiolog z Polikliniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Kielcach.

W Kielcach ruszył projekt „Aktywny Senior”. Jest bardzo duże zainteresowanie

Dorota Kułaga
Kielce

W poniedziałek, 13 kwietnia, rozpoczęła się kolejna edycja programu „Aktywny Senior”, organizowanego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W sumie na bezpłatne zajęcia zgłosiło się sto osób!

Pierwsze zajęcia nowej edycji programu „Aktywny Senior” odbyły się w Hali Legionów przy ulicy Leszka Drogozsa 2. Na inauguracji była też Agata Wojda, prezydent Kielc.

Ten projekt cieszy się dużym zainteresowaniem seniorów. Bezpłatnie pod okiem Katarzyny Surowiec i Julii Puchały, na co dzień trenerki personalnych w klubie 36 Minut, spotkały się ze świetnym odbiorem ćwiczących.



Ruszył projekt „Aktywny Senior”. Pierwsze zajęcia w Hali Legionów cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem

- Cieszymy się, że jest tak duże zainteresowanie wśród seniorów i seniorów z naszego miasta. To bardzo wdzięczna grupa, prowadzenie zajęć z tymi ludźmi to wielka przyjemność. Tym bardziej, że mamy już doświadczenie z naszego klubu. Dyspozycja cwi-

czących była zadowalająca. Jak ktoś wcześniej miał problemy zdrowotne, to indywidualnie podchodzimy do takiej osoby. Pierwsze zajęcia odbyły się przy muzyce z lat 70-tych. Widać było, że seniorzy są zadowoleni - powiedziała Katarzyna Surowiec, trenerka personalna.

Jak informuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kielcach, zajęcia ruchowe będą odbywać się cyklicznie w poniedziałki i czwartki w godzinach 10.00 - 11.00 i 11.15 - 12.15. Projekt skierowany jest do osób w wieku 55+, a udział w nim jest całkowicie bezpłatny. Organizatorzy podkreślają, że ze względu na bardzo dobry odbiór poprzednich edycji wśród Kieleczanek i Kieleczan, spodziewają się wysokiej frekwencji również w tej odsłonie. Warto jednak pamiętać, że ze względu na ograniczoną liczbę miejsc wciąż obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegółowe informacje dotyczące uczestnictwa można uzyskać, dzwoniąc pod numer telefonu 664 920 603 lub odwiedzając stronę internetową www.mosir.kielce.pl.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SĄD

Oskarżony o znęcanie się

Były pracownik domu dziecka w Ostrowie Kaliskim został oskarżony o znęcanie się nad dwojgiem wychowanków. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego w Kaliszu. To drugi pracownik z zarzutami w tej sprawie.

64-letni mężczyzna, były wychowawca ośrodka opiekuńczego, usłyszał dwa zarzuty. Oskarżono go o kierowanie gróźb uszkodzenia ciała wobec 13-letniego chłopca i naruszenie nietykalności cielesnej jego oraz 11-letniej dziewczynki. Do zdarzeń miało do-

chodzić w 2024 r. Teraz mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia.

Wcześniej, bo pod koniec 2025 r., do Sądu Rejonowego w Kaliszu prokurator skierował natomiast akt oskarżenia przeciwko byłej wicedyrektorze placówki opiekuńczej. Kobieta miała poniżać i znieważać dzieci. Podejrzana nie przyznała się. Grozi jej do roku więzienia.

Sprawa ujrzała światło dzienne po kontroli przeprowadzonej przez inspektorów Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

MUZEUM KATYŃSKIE

Upamiętnili ofiary zbrodni



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Wczoraj w Muzeum Katyńskim w Warszawie prezydent Karol Nawrocki wziął udział w uroczystościach upamiętniających ofiary zbrodni katyńskiej. - Katyń jest symbolem zbrodni dokonanej przez Sowietów na Polakach, a także kłamstwa, które dominowało w Polsce po 1945 roku - powiedział.

PRZESTĘPSTWO

Przemycił kokainę w żołądku

Na lotnisku w Gdańsku zatrzymano 40-latkę, który w żołądku przemycił 89 kapsułek z kokainą. Został on skierowany do rutynowej kontroli po przylocie z Londynu. Jego bagaż poddano szczegółowemu sprawdzeniu z udziałem psa służbowego Loli, przeszkolonego do wykrywania środków odurzających. Mężczyzna, obawiając się o swoje

zdrowie i życie, przyznał, że połknął kapsułki z kokainą. Został przewieziony do szpitala, gdzie badanie tomografem komputerowym potwierdziło obecność narkotyków w jego organizmie. Łącznie przemycił kokainę w 89 kapsułkach.

Decyzją sądu mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

IMPREZY MASOWE

W 2025 r. urzędy miast i gmin wydały zezwolenia na zorganizowanie siedmiu tysięcy imprez masowych, o 1,9 procent więcej niż w 2024 r. Najwięcej odbyło się ich w woj. śląskim (914), a najmniej w woj. lubuskim (133). Średnio w jednej imprezie masowej uczestniczyło 4,4 tys. osób. Najwyższą średnioroczną liczbę uczestników odnotowano w woj. mazowieckim (5,8 tys.), a najniższą w woj. warmińsko-mazurskim (2,1 tys.).

Rośnie napięcie wokół Romanowskiego i Ziobry

Marcin Koziestański
Węgry

Czy azyl Zbigniewa Ziobry i Marcina Romanowskiego na Węgrzech jest zagrożony po zmianach politycznych w kraju? Zdecyduje nowy rząd.

Opozycyjna partia TISZA, pod przewodnictwem Petera Magyara, zwyciężyła w wyborach parlamentarnych na Węgrzech. Symbolicznym ruchem nowej władzy ma być wybór Warszawy jako celu pierwszej zagranicznej wizyty premiera Magyara. Ma to służyć przywróceniu relacji opartych na wielowiekowej tradycji, które w ostatnich latach uległy znacznemu ochłodzeniu.

W tym kontekście pojawia się jednak kontrowersyjny wątek polityków PiS - Zbigniewa Ziobry i Marcina Romanowskiego - którzy otrzymali na Węgrzech azyl. Peter Magyar zapowiadał jego cofnięcie, co w rozmowie z „Dziennikiem Zachodnim” prof. Robert Rajczyk, politolog z Uniwersytetu Śląskiego, nazywa „paradoksem prawno-politycznym”. - Jeśli Magyar chce przywrócić niezależność sądownictwa, nie może jako premier nakazywać sądom konkretnych wyroków. Jeśli jednak były to decyzje polityczne MSW, ich zmiana będzie wymagała czasu i nowych ustaw - wyjaśnia politolog.



Waldemar Żurek: Dopóki nie będzie decyzji rządu na Węgrzech o uchyleniu obu panom azylu, nam pozostaje tylko czekać

Potwierdzają to też słowa Waldemara Żurka. Do sprawy Ziobry i Romanowskiego minister sprawiedliwości odniósł się w rozmowie z Onetem. - To jest scenariusz, który zmierza w bardzo dobrym kierunku, za taki wynik wyborów trzymałem kciuki. Jednak wygrana opozycji na Węgrzech nie znaczy, że dziś albo jutro przedstawiciele tego państwa stwierdzą: „Zabierajcie sobie panów Ziobry i Romanowskiego”. Najpierw węgierski rząd musi wykonać pewne ruchy - wskazał minister sprawiedliwości.

- Dopóki nie będzie decyzji rządu na Węgrzech o uchyleniu obu panom azylu, nam pozostaje tylko czekać. A Ziobro i Romanowski będą, jak sądzę, pró-

”

Dzięki zwycięstwu TISZY Petera Magyara będzie dużo łatwiej o odrodzenie się roli Węgier w NATO i UE

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, minister obrony narodowej



FOT. ADAM JANKOWSKI

O sytuację Ziobry i Romanowskiego został też zapytany na poniedziałkowej konferencji prasowej kandydat PiS na premiera Przemysław Czarnek. - To są kwestie prawne i pewnie prawnicy będą to rozstrzygać, nie moja sprawa - powiedział.

Do wyników wyborów odniósł się na antenie Telewizji Republika Marcin Romanowski, były wiceminister sprawiedliwości, który przebywa na Węgrzech w ramach azylu politycznego.

- Mamy do czynienia z tym, co wydarzyło się w 2023 r. także w Polsce. Ten huraganowy atak, szantaż finansowy. Polski przykład być może niedostatecznie ich nauczył, że zmiana dla samej zmiany nie jest dobra. Myślę, że główny wniosek z porażki Fideszu i zwycięstwa „globalistów” jest taki, że Polska i Europa konserwatywne straciły bardzo ważny bastion mówili w TV Republika Marcin Romanowski.

Nie chciał też powiedzieć, jakie kroki podejmie po objęciu przez Petera Magyara urzędu premiera.

- Nie będę ułatwiał szajce 13 grudnia działania i nie będę zdradzał nowego adresu czy planu działania. Nowy rząd powstanie za jakiś miesiąc. To nie rząd decyduje o wszystkim, jak Peter Magyar sugeruje. To nie on będzie odwoził nas w kajdankach do Warszawy, tylko to decyduje sąd - mówił Romanowski na antenie Republiki. PAP

Premier Tusk w Korei Płd. Rozmawiał o współpracy gospodarczej i wsparciu ws. członkostwa w G20

Oprac. Karolina Wrońska
Korea Płd.

Premier złożył dwudniową wizytę w Seulu. Rozmawiał z prezydentem i przewodniczącym parlamentu. Spotkał się też z przedstawicielami koreańskich przedsiębiorstw i zreszła biznesowych.

Wczoraj podczas spotkania z koreańskim premierem szef polskiego rządu przekazał, że - zgodnie z ustaleniami - dwu-

stronne relacje, w szczególności gospodarcze, będą nieustannie monitorowane - tak aby usuwać wszelkie przeszkody utrudniające ich rozwój. Tusk wyraził przekonanie, że celem powinno być maksymalne zrównoważenie dwustronnej współpracy gospodarczej. Obecnie Polska odnotowuje znaczny deficyt w handlu z Koreą Płd.

Premier zaznaczył również, że cieszy go deklaracja strony południowokoreańskiej o goto-

wości do radykalnego przyspieszenia procedur, jeśli chodzi o dostęp polskich produktów, w tym wołowiny, do rynku tego państwa.

Polska jest jednym z czołowych unijnych producentów i eksporterów wołowiny. Rynek południowokoreański pozostaje, mimo zabiegów Polski, zamknięty dla tego rodzaju mięsa.

Premier podziękował też za deklarację Seulu dotyczącą wsparcia Polski w staraniach o stałe członkostwo w grupie

najbogatszych gospodarek świata - G20. Przypomniawszy, że Polska została zaproszona na najbliższy szczyt grupy, który odbędzie się w grudniu tego roku w Miami. - Jesteśmy 20.-21. gospodarką świata, państwem demokratycznym, spełniającym wszystkie standardy. Stałe członkostwo w G20 jest uzasadnioną ambicją - ocenił Tusk.

Republika Korei będzie przewodniczyć grupie G20 w 2028 r. PAP

Wokół rezydencji Putina zbudowano kolejne wieże z systemami rakietowymi

Grzegorz Kuczyński
Rosja

Wokół rezydencji prezydenta Rosji Władimira Putina w Wałdaju wybudowano siedem nowych wież wyposażonych w systemy obrony przeciwlotniczej Pancyr. Łącznie jest ich już aż 27.

Zgodnie z uzyskanymi danymi budowa aż siedmiu nowych wież dla systemów Pancyr rozpoczęła się tego samego dnia – 17 marca. Niektóre z nich są już wyposażone w kompleksy rakietowe krótkiego zasięgu, zwykle montowane na ciężarówkach Ural.

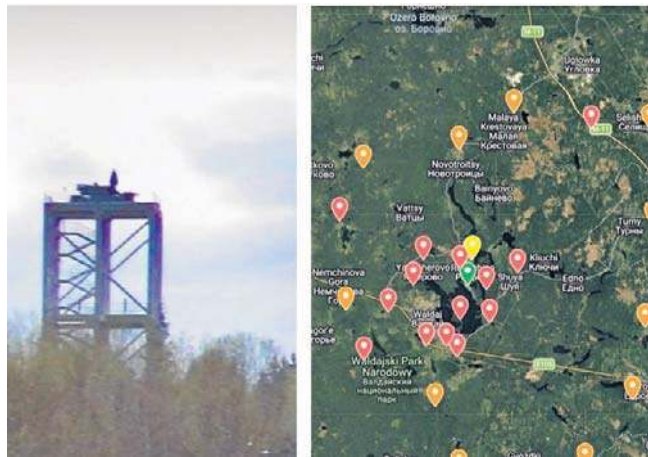
Podobnie jak wieże z systemami Pancyr wokół Moskwy, systemy obrony przeciwlotniczej w Wałdaju są rozmieszczone wokół rezydencji Putina

w dwóch pierścieniach o dużej i małej średnicy.

W rezydencji w Wałdaju, jak wcześniej ustalili dziennikarze projektu śledczego rosyjskiej sekcji Radio Swoboda „Sistema”, dużo czasu spędza Alina Kabajewa z synami Putina, a dla samego prezydenta Rosji zbudowano tam jedną z dokładnych kopii jego gabinetu w Kremlu.

Kilka miesięcy temu Rosja oskarżyła Ukrainę o atak dronami na rezydencję w Wałdaju, co szybko okazało się nieprawdą.

Wcześniej Radio Swoboda odkryło również, że ponad 20 wież z karabinami maszynowymi dużego kalibru, a także kilka platform z przeciwlotniczym kompleksem rakietowym Pancyr zostało zbudowanych na terenie i na obrzeżach specjalnej strefy ekonomicznej Ałabuga.



Rezydencji Putina strzeże już blisko 30 wież z systemami rakietowymi Pancyr

Papież: Nie obawiam się administracji Trumpa

Oprac. Alina Mazur
Algieria

Papież Leon XIV powiedział w poniedziałek dziennikarzom w samolocie w czasie podróży do Algierii, że będzie dalej apelował o pokój i wypowiadał się przeciwko wojnie.

– Nie obawiam się administracji Trumpa – oświadczył Leon XIV. – Ja mówię o Ewangelii – podkreślił papież. Dodał też, że będzie nadal głośno wypowiadał się przeciwko wojnie.

Wyjaśnił też, odnosząc się do słów Trumpa, że nie zamierza wchodzić z nim w dyskusję.

Prezydent USA ostro skrytykował w niedzielę głowę Kościoła katolickiego we wpisie na platformie Truth Social oraz podczas późniejszej rozmowy z dziennikarzami.

„Papież Leon jest SŁABY w kwestii przestępczości i fatalny w polityce zagranicznej. Mówi o »strachu« przed administracją Trumpa, ale nie wspomina o STRACHU, który Kościół katolicki i wszystkie inne organizacje chrześcijańskie odczuwały podczas pandemii Covid, kiedy aresztowano księży, duchownych i wszystkich innych za odprawianie nabożeństw” – napisał Trump.

„Nie chcę papieża, który uważa, że to w porządku, by Iran miał broń nuklearną. Nie chcę papieża, który uważa, że to straszne, że Ameryka zaatakowała Wenezuelę, kraj, który wysłał ogromne ilości narkotyków do Stanów Zjednoczonych i, co gorsza, opróżniał więzienia, w tym morderców, handlarzy narkotyków i zabójców, wysyłając ich do naszego kraju” – napisał prezydent USA. PAP

Węgrzy wybrali. Peter Magyar wielkim wygranym!

Oprac. Karolina Wrońska
Węgry

TISZA, ugrupowanie Petera Magyara – według wyników obliczonych na podstawie 99 procent podliczonych głosów – może liczyć na 138 mandatów w 199-osobowym parlamencie.

Wczorajsze wyniki Narodowego Biura Wyborczego (NVI) dają TISZY 138 miejsc w 199-osobowym parlamencie. Koalicja Fidesz-KDNP pod przewodnictwem premiera Viktora Orbana otrzymała w nich 55 mandatów. Do parlamentu wejdzie też skrajna prawica, Mi Hazank, która może liczyć na 6 miejsc.

Wynik TISZY daje jej większość niezbędną do zmiany konstytucji oraz ustaw przyjętych przez rząd Orbana w ciągu ostatnich 16 lat jego nieprzerwanego rządów.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych odnotowano rekordową frekwencję – według najnowszych danych NVI zagłosowało w nich prawie 80 procent wyborców, czyli niemal 6 milionów osób.

W przemówieniu do tysięcy zgromadzonych nad Dunajem zwolenników TISZY Magyar zaznaczył, że „żadna inna partia nie otrzymała dotąd tak silnego mandatu, jak TISZA”.

– Odzyskałiliśmy nasze państwo, uwolniliśmy je. TISZA nie tylko wygrała, ale będzie mieć większość konstytucyjną



Objęcia urzędu premiera przez Petera Magyara należy oczekiwać najpóźniej w drugiej połowie maja – tak wynika z węgierskiej konstytucji i przepisów wyborczych

dwóch trzecich. Mandat ten pozwoli nam przeprowadzić łagodną i pokojową transformację. Jesteśmy wdzięczni za wszystkie oddane na nas głosy – powiedział Magyar.

Lider TISZY wezwał prezydenta Węgier i szefów instytucji publicznych mianowanych przez parlament za rządów premiera Orbana do opuszczenia stanowisk dobrowolnie.

Odnosząc się do polityki zagranicznej, Magyar podkreślił, że Węgry „ponownie będą silnym i pewnym sojusznikiem Unii Europejskiej i NATO”. Potwierdził wcześniej zapowia-

dany zamiar udania się w pierwszą zagraniczną podróż w charakterze premiera do Warszawy, by „odbudować tysiącletnią przyjaźń polsko-węgierską”. – Potem udam się do Wiednia, a następnie do Brukseli, by przywieźć unijne fundusze, które należą się Węgom – oświadczył.

– Dziś się bawimy, a jutro witamy nowe Węgry, nasze Węgry – mówili mieszkańcy Budapesztu, którzy świętowali na ulicach stolicy

Viktor Orban pogratulował już zwycięstwa swojemu rywalowi. Gratulacje Magyarowi złożyli też m.in. prezydent Polski Dariusz Nawrocki, premier Polski Donald Tusk, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, premier Portugalii Luis Montenegro, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Austrii Anthony Albanese, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski i szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Zwycięstwo opozycji świętowały na ulicach Budapesztu dziesiątki tysięcy osób. PAP

Irańskie siły zbrojne: amerykańska blokada morska jest nielegalna i stanowi akt piractwa

Oprac. Alina Mazur
Iran

– Amerykańskie ograniczenia wobec Teheranu, dotyczące statków poruszających się na wodach międzynarodowych, są nielegalne i stanowią akt piractwa – oświadczył wczoraj rzecznik irańskich sił zbrojnych.

Takie informacje przekazała w poniedziałek agencja Reutersa, powołując się na media z Iranu. Przedstawiciel armii zapowiedział również, że Teheran wdroży „stały mechanizm” kontroli Cieśniny Ormuz w związku z groźbami USA dotyczącymi zablokowania tego naturalnego przewężenia Zatoki Perskiej.

Rzecznik dodał, że porty nad Zatoką Perską muszą być dostępne albo dla wszystkich, albo dla nikogo. Ostrzegł także,



Porty nad Zatoką Perską muszą być dostępne albo dla wszystkich, albo dla nikogo

że żaden port – ani nad Zatoką Perską, ani nad Omańską – nie będzie bezpieczny, jeśli zagrożone będą porty irańskie.

Wahid Ahmadi, deputowany do irańskiego parlamentu i członek parlamentarnej komisji bezpieczeństwa narodowego, oświadczył zaś, że amerykański plan zablokowania irańskich portów jest dowodem

na „brak właściwej i wykonalnej strategii”. Oceniał, że blokada morska Republiki Islamskiej doprowadzi do poważniejszego globalnego kryzysu energetycznego. – Pierwszym miejscem, które zaleje powódź, będzie gospodarka USA i Zachodu – oświadczył.

Ahmadi wyraził przekonanie, że Stany Zjednoczone wierzyły, iż przy stole negocjacyjnym uda im się osiągnąć przynajmniej część tego, czego nie udało im się osiągnąć w wojnie – przekazał emigracyjny, antyrządowy portal Iran International.

Zapowiedziana przez prezydenta Donalda Trumpa amerykańska blokada morska Cieśniny Ormuz miała rozpocząć się w poniedziałek o godz. 16. Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych USA na Bliskim Wschodzie powiadomiło, że za-

blokowany zostanie ruch morski dla statków wpływających do portów irańskich i wypływających z nich – przypomniła agencja DPA.

Wcześniej, w pierwszych dniach wojny rozpoczętej 28 lutego amerykańsko-izraelskim atakiem na Iran, Teheran zablokował ruch przez Cieśninę Ormuz, którą eksportowane były ropa i gaz wydobywane w Zatoce Perskiej. W rezultacie ceny tych surowców gwałtownie wzrosły.

Cieśnina jest najważszym punktem Zatoki Perskiej. Leży na wodach terytorialnych Iranu i Omanu. Zgodnie z prawem międzynarodowym jest traktowana jako międzynarodowy szlak wodny, jednak Iran nie zgadza się z tą oceną i nigdy nie ratyfikował stosownych aktów prawnych. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,25

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,60

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,88

JEN
100 JPY

2,27

DANE WG NBP Z DNIA 13.04.2026, G. 12:00

FIRMA WZROST KOSZTÓW I DŁUŻSZE KOLEJKI DO LEKARZY

Szpitala szykują się na turbulencje kadrowe

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Inspekcja pracy będzie mogła zmieniać umowy cywilnoprawne na umowy o pracę, jeśli będzie to uzasadnione. Nowe przepisy mogą wywołać turbulencje kadrowe w sektorach, które opierają się na zleceniach i B2B.

Istnieje ryzyko, że część placówek medycznych ograniczy współpracę w oparciu o kontrakty cywilnoprawne, co w warunkach deficytu lekarzy może skutkować przejściowymi trudnościami kadrowymi, szczególnie w mniejszych szpitalach oraz w oddziałach wymagających zabezpieczenia dyżurowego - twierdzi dr Iwona Kania, p.o. kierownika działu komunikacji Naczelnej Izby Lekarskiej.

Uprawnienia inspektorów pracy będą szersze. Zgodnie z podpisaną już przez prezydenta ustawą reformującą Państwową Inspekcję Pracy, będą oni mogli zmieniać umowy cywilnoprawne, w tym m.in. B2B, na umowy o pracę w drodze decyzji administracyjnej, i to niezależnie od woli stron. Będzie to możliwe, gdy wystąpią do tego przesłanki - tzn. mówiąc najprościej, gdy ktoś wykonuje zadania jak na etacie i powinien mieć umowę o pracę, a ma umowę cywilnoprawną. Głównym założeniem nowych przepisów jest ukroczenie nieprawidłowości na rynku pracy i wyeliminowanie sytuacji wypychania niektórych pracowników na „śmietnicowe zatrudnienie”. Założenia są więc spójne. Pytanie, jak przepisy będą realizowane w praktyce i jakie będą ich skutki w sektorach, które opierają się na umowach cywilnoprawnych.

- W sektorze ochrony zdrowia skutki reformy będą szczególnie odczuwalne, co wynika z unikalnej struktury zatrudnienia lekarzy oraz chronicznych niedoborów kadrowych. Reforma nie jest zmianą prawa pracy, lecz zmianą jego egzekucji. W sektorze medycznym, gdzie kontrakty są fundamentem operacyjnym, oznacza to wysokie ryzyko lokalnych turbulencji kadrowych, presji



FOT. P. WARCZAK/POLSKA PRESS

Nowe przepisy rozszerzające uprawnienia inspekcji pracy mogą zamieszać m.in. w szpitalach

kosztowej oraz konieczności przebudowy modeli zatrudnienia. Skala destabilizacji będzie jednak zależna od intensywności działań kontrolnych oraz zdolności szpitali do szybkiej adaptacji organizacyjnej i finansowej - mówi Sławomir Jagieła, ekspert BCC ds. systemu ochrony zdrowia i rynku farmaceutycznego.

Dominującą formą wynagradzania lekarzy są kontrakty cywilnoprawne, które odpowiadają za ponad 70 proc. wartości świadczeń

Z danych Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji wynika, że w przypadku lekarzy specjalistów dominującą formą wynagradzania są kontrakty cywilnoprawne, które odpowiadają za ponad 70 proc. wartości świadczeń.

- Oznacza to, że ewentualna re kwalifikacja tych relacji nie będzie marginalną korektą, lecz potencjalnie systemową zmianą modelu funkcjonowania szpitali. Wprowadzenie możliwości administracyjnego stwierdzenia stosunku pracy nie zmienia formalnych defini-

cji prawa pracy, jednak zasadniczo zmienia jego egzekucję. Tym samym ryzyko nie dotyczy samej normy prawnej, lecz skali jej zastosowania. W praktyce oznacza to, że dotychczas tolerowane modele organizacyjne, w których kontrakt B2B funkcjonował de facto jako stosunek pracy, mogą zostać zakwestionowane - wyjaśnia Sławomir Jagieła.

Część placówek - obawiając się konsekwencji prawnych - może ograniczyć współpracę z lekarzami w oparciu o kontrakty cywilnoprawne

Kontrakty w ochronie zdrowia pełnią dziś funkcję bufora systemowego. Pozwalają na elastyczne zarządzanie czasem pracy, w tym obsadę dyżurów przekraczających standardowe normy etatowe. Analizy Najwyższej Izby Kontroli oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego pokazują, że bez tej elastyczności wiele oddziałów, szczególnie w obszarach takich jak SOR czy anestezjologia, miałyby istotne trudności operacyjne.

- Podstawową formą zatrudnienia lekarzy są umowy o pracę, które ze względu na normy czasu pracy są niechętnie wybierane przez dyrektorów. Lekarze są spychani na B2B, co w świetle tej reformy może spowodować problemy szpitali z obsadą oddziałów i dyżurów. Wprowadzenie nowych uprawnień dla inspektorów pracy może w praktyce prowadzić do zwiększenia niepewności organizacyjnej po stronie podmiotów leczniczych. Istnieje ryzyko, że część placówek - obawiając się konsekwencji prawnych - ograniczy współpracę w oparciu o kontrakty cywilnoprawne, co w warunkach deficytu lekarzy może skutkować przejściowymi trudnościami kadrowymi, szczególnie w mniejszych szpitalach oraz w oddziałach wymagających zabezpieczenia dyżurowego - twierdzi dr Iwona Kania, p.o. kierownika działu komunikacji NIL.

Wielu lekarzy jednak świadomie wybiera formę działalności gospodarczej, która umożliwia większą elastyczność organizacji pracy, łączenie zatrudnienia w kilku pod-

miotach oraz zapewnienie ciągłości opieki nad pacjentami.

- Ewentualne przekształcanie tych form zatrudnienia w stosunek pracy, bez uwzględnienia specyfiki wykonywania zawodu lekarza, może ograniczyć dostępność świadczeń i utrudnić planowanie grafików dyżurowych. W obecnej sytuacji najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa pacjentów i ciągłości udzielania świadczeń. Dlatego niezbędny będzie dialog pomiędzy regulatorami, Państwową Inspekcją Pracy, podmiotami leczniczymi oraz środowiskiem lekarskim w celu wypracowania praktyki stosowania przepisów, która nie pogłębi istniejących problemów kadrowych - dodaje dr Iwona Kania.

Prawdopodobny jest wzrost kosztów funkcjonowania szpitali, co może wynikać z konieczności objęcia lekarzy pełnym reżimem pracowniczym

Nowa regulacja w dłuższej perspektywie, jak twierdzi Sławomir Jagieła, może doprowadzić do trzech zjawisk. Po pierwsze, do wzrostu kosztów funkcjonowania szpitali, wynikającego z konieczności objęcia lekarzy pełnym reżimem pracowniczym, w tym składkami, urlopami oraz ograniczeniami czasu pracy. Po drugie, do napięcia kadrowych, ponieważ część lekarzy może nie być zainteresowana przejściem na mniej elastyczną formę zatrudnienia. Po trzecie, do reorganizacji systemu świadczeń, w tym ograniczania działalności oddziałów, które nie będą w stanie utrzymać obsady przy nowych warunkach. Kluczowe znaczenie będzie jednak miały praktyka stosowania nowych przepisów. Przypomnijmy, że ustawa przewiduje mechanizm etapowy, w którym decyzja administracyjna poprzedzona będzie zaleceniem wprowadzenia zmiany.

- Jeżeli mechanizm ten będzie stosowany w sposób selektywny i oparty na analizie ryzyka, możliwe jest ograniczenie turbulencji do wybranych obszarów. Jeżeli jednak egzekucja przyjmie charakter ma-

sowy, skutki mogą mieć charakter systemowy - mówi Sławomir Jagieła.

Najbardziej narażone mogą być podmioty silnie uzależnione od kontraktów oraz działające w warunkach niedoboru personelu

Natomiast w perspektywie krótkoterminowej należy spodziewać się intensywnych negocjacji umów, presji płacowej oraz wzrostu niepewności na rynku pracy lekarzy.

- Z kolei w perspektywie średnioterminowej pojawi się ryzyko zmiany struktury podaży pracy, w tym przesunięcia części lekarzy do sektora prywatnego lub ograniczenia ich aktywności zawodowej. Nowa ustawa realnie może wywołać turbulencje kadrowe w ochronie zdrowia, jednak ich skala będzie zróżnicowana. Najbardziej narażone będą podmioty silnie uzależnione od kontraktów oraz działające w warunkach niedoboru personelu. Ostateczny efekt nie zależy wyłącznie od samej regulacji, lecz od jej implementacji oraz zdolności systemu do absorpcji wzrostu kosztów i ograniczenia elastyczności pracy - mówi Sławomir Jagieła.

Większość przepisów reformujących PIP wejdzie w życie 3 miesiące po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. Natomiast niektóre przepisy dotyczące organizacji pracy PIP zaczęą obowiązywać od razu po publikacji, aby przygotować PIP do nowych uprawnień. Przypomnijmy, prezydent podpisał ustawę 2 kwietnia. Jednocześnie skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego w ramach tzw. kontroli następczej. Jak wyjaśniał, nadal ma poważne wątpliwości co do części przepisów reformy. Skierowanie przepisów do TK, w ramach tej procedury, nie hamuje ich wdrożenia.

Nowelizacja przewiduje również „abolicję” dla pracobawców. Unikną oni kary grzywny (maksymalnie nawet do 60 tys. zł), jeśli w ciągu roku doprowadzą stan faktyczny do zgodności z prawem, tj. zawrą umowy o pracę, jeśli są do tego przesłanki. ©©

LOGISTYKA MOŻEMY STRACIĆ SVOJĄ ROZWOJOWĄ SZANSĘ

Na kolei podaż nie nadąża za popytem

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Wzrosty liczby pasażerów na kolei, które oczywiście cieszą przewoźników, jeszcze bardziej zaogniły nierozwiązane problemy. Paweł Rydzyski, prezes Stowarzyszenia Ekonomiki Transportu (SET), ocenia, że pod względem przepustowości dochodzimy do ściany, a tabor, chociaż jest uzupełniany, za moment może okazać się niewystarczający. Są jednak sposoby na to, żeby rekordowe zainteresowanie kolejną nie zamieniło się w „klęskę urodzaju”. Klucz stanowią celowane inwestycje, czasami niewiele kosztujące.

Rok 2026 ogłoszony został Rokiem Kolei Polskiej. Co władza powinna zrobić dla sektora do 31 grudnia?

Trzeba przeprowadzić audyt przepustowości tras. To jest bolączka, z powodu której polska kolej dojdzie do ściany prędzej czy później. W zasadzie już dochodzi do ściany. Na najbardziej krytycznych trasach mamy nie kłopot, ale w zasadzie niemożność zrobienia czegośkolwiek, żeby poprawić rozkład jazdy.

Które trasy można zaliczyć do krytycznych?

Takie trasy jak między Trójmiastem a Tczewem. To jest chyba najbardziej krytyczny fragment sieci kolejowej w Polsce, bo tam wszystko się spotyka. Ruch dalekobieżny, aglomeracyjny, towarowy. Tu pociągi trasuje się w taki sposób, że jadą trzy pociągi regionalne w odstępie kilku-kilkunastu minut i potem jest dziura pomiędzy pociągami regionalnymi, sięgająca np. 30 czy nawet więcej minut. Dlaczego? Bo inaczej rozkładu nie da się ułożyć, bo potem trzeba puścić dwa lub trzy pociągi Intercity. Pociągi towarowe, które bez problemu przejeżdżają przez całą Polskę, dojeżdżają w rejon Tczewa i stoją po kilkanaście godzin. Nie mają jak dotrzeć do oddalonego o 20 km portu w Gdańsku. Między Trójmiastem a Tczewem niedługo będzie budowany czwarty tor, który – co za paradoks – pewnie szybko przestanie być wystarczający. Tego typu sytuacji jest więcej na sieci kolejowej w Polsce. Mamy świetne położenie geograficzne i gospodarcze do rozwoju ruchu towarowego, ale jeżeli nie rozwiążemy problemu przepustowości, stracimy swoją szansę. Druga sprawa to kwestia taboru. Coraz więcej osób

jeździ pociągami. Mamy tłok. I to dotyczy zarówno Intercity, gdzie na kluczowych odcinkach nie można dostać biletów i w szczytach przewozowych, i coraz częściej również poza nimi, ale też najważniejszych przewoźników regionalnych, gdzie mimo dokonywanych zakupów, podaż nie nadąża za popytem.

Jak należy rozumieć stwierdzenie „niemożność zrobienia czegośkolwiek”? I co zrobić, kiedy nawet czwarty tor to za mało?

Istnieje coś takiego jak „Prawo Lewisa-Mogridge’a”. To jest termin, pochodzący od nazwiska dwóch brytyjskich ekspertów od transportu, mówiący o tym, że inwestycje drogowe nie rozwiązują problemu korków, bo nowe czy rozbudowane drogi zachęcają kierowców do częstszego korzystania z nich, więc w krótkim czasie korki wracają, tylko – mówiąc w uproszczeniu – stoimy w korkach na większej liczbie pasów. Na kolei nie jest to dostrzegalne równie szybko co na drogach, ale ten problem też się pojawia, zwłaszcza jeśli dotyczy obszarów, gdzie z jednej strony rozbudowują się aglomeracje, z drugiej – trasami tymi mkną pociągi dalekobieżne, a z trzeciej – są to ważne trasy w ruchu towarowym. Jest to problem na dłuższą metę w zasadzie nierozwiązalny.

Nie ma wątpliwości, że wylicza pan fundamentalne sprawy. Rozwińmy zatem pierwszą kwestię. Kolejowe cargo rok do roku notuje spadki. Z czego to wynika? I czy da się to zmienić? Jeżeli tak, jak?

Stawki za dostęp do infrastruktury są wysokie, ale moim zdaniem nie jest to kluczowa sprawa. Pociągi towarowe wciąż notują duże spóźnienia. Niskie prędkości handlowe nie generują nowych zleceń. Koszty wzrastają również dlatego, że mimo postępu pociągów, maszynista siedzi w pracy. Ten maszynista siedzi w pracy. Po 8 godzinach przychodzi jego zmiennik, który robi to samo. A płace maszynistów są wysokie. Kolejnym problemem jest to, że maszynistów brakuje. Ogromna rzesza maszynistów w Polsce jest w wieku przedemerytalnym. Zapotrzebowanie na nich jest większe niż roczniki, które wchodzi na rynek pracy. Poza tym przewozy towarowe w Polsce ukierunkowane są cały czas na węgiel. To się zmienia, ale wolno. Brakuje np. terminali przeładunkowych. Holandia, która jest krajem kilkukrotnie



FOT. PAWEŁ RYDZYSKI

Myślę, że stanie na nogi, dlatego że to nie jest taka firma, która upada, tak jak stragan pani Zosi, której obok pod nosem wyrósł market, ocenia Paweł Rydzyski, zapytany o PKP Cargo

mniejszym od nas, ma podobną liczbę terminali przeładunkowych co Polska.

A PKP Cargo? Stanie na nogi? Restrukturyzacja trwa od dawna i końca nie widać.

Myślę, że stanie na nogi, dlatego że to nie jest taka firma, która upada, tak jak stragan pani Zosi, której obok pod nosem wyrósł market. Politycznie nikt do tego nie dopuści, bo, po pierwsze, liczą się głosy na wyborach, a po drugie wiadomo, że warto mieć dużego i w miarę stabilnego państwowego przewoźnika towarowego, przy wielkości sieci kolejowej i w ogóle struktury kolejowej, jaka jest w Polsce. Nie zmienia to faktu, że mimo prób reformowania, jest to firma z trudnym bagażem doświadczeń, w dodatku w której zawsze dużo do powiedzenia miały związki zawodowe. A to nie pomaga w elastycznym reagowaniu na zmiany. Natomiast jeżeli chodzi o przewozy cargo, to doświadczenie ostatnich lat pokazuje, że tu w dużej mierze działa niewidzialna ręka rynku. Mamy wielu przewoźników prywatnych. Najważniejszym kryterium jest cena. Jeżeli PKP Cargo nie da tu rady, to znajdują się „prywatniarze”, którzy je zastąpią.

A co jest ważniejsze? Reaktywowanie linii nieczynnych od dekad czy budowanie linii KDP?

Ciężko jest to porównać ze sobą.

Budżet jest jeden i to ograniczony do konkretnych kwot. Trzeba wybierać, na co wydajemy pieniądze.

Ale to są niewspółmierne pieniądze, dlatego, że budowa KDP to gigantyczne wydatki.

Zgadza się.

To tak jakby zastanawiać się czy budować autostradę, czy obwodnicę miasta. To jest moim zdaniem nieporównywalna sprawa. Powiem inaczej: KDP nie budzi wątpliwości. Dobrze

się stało, że zamiast tego księżycowego pomysłu rodem z poprzedniej ekipy budowania linii szprychowych, powstał pomysł racjonalny: najpierw robimy to, potem robimy tamto i tak dalej. Więc to oczywiście jest jak najbardziej słuszne i logiczne. Wiadomo, że będzie tak, jak w przypadku dróg, że będzie się państwo zadłużało. Natomiast nie porównywałbym KDP np. z reaktywacją sprzed paru miesięcy linii do Ciechocinka, gdzie stało się bardzo dobrze, że pociągi wróciły. W PKP PLK w tym momencie mamy dobrą ekipę. Nie chcę wskazywać konkretnych osób, ale jest ekipa, która wie, jak sensownie wydawać pieniądze. W rozumieniu takim, że odchodzi się od inwestycji typu 300-metrowe perony na lokalnych liniach z przejściami podziemnymi i z niepotrzebnym nikomu w takich lokalizacjach systemem dynamicznej informacji pasażerskiej na rzecz tego, żeby na konkretnym, 2- czy 3-kilometrowym odcinku zrobić coś, co spowoduje, że przepustowość tego odcinka pięciokrotnie wzrośnie. Podam konkretny przykład. Jestem wręcz zachwycony informacją dotyczącą planowanej inwestycji na terenie Jeleniej Góry – zostanie stworzona na ponad 3-kilometrowym odcinku, praktycznie zerowym kosztem, linia dwutorowa. O co dokładnie chodzi? Otóż obecnie z Jeleniej Góry w zachodnią stronę wychodzą dwie linie kolejowe. Jedna do Szklarskiej Poręby, druga do Zgorzelca. Są to dwie osobne, biegnące równolegle, jednotorowe linie, niepowiązane ze sobą. Obecnie planuje się, że w miejscu rozwidlenia tych linii, ponad 3 kilometry od stacji Jelenia Góra, zostanie wykonane przejście, połączenie tych linii rozjazdami, dzięki czemu powstanie trasa de facto dwutorowa i przepustowość zwiększy się. Tego typu celowane inwestycje, często niewiele kosztujące, dają duży efekt. Bardzo dobrze, że myśli

się, i o wielkich inwestycjach KDP i właśnie o takich rzeczach.

Czyli należy realizować i jedno i drugie krok po kroku? Krótko mówiąc, w pana ocenie, to, co mamy teraz jest optymalnym rozwiązaniem?

Tak, jest to optymalne rozwiązanie, ale zawsze chciałoby się więcej. Bo o kwestii przepustowości mówi się od lat, ale cały czas więcej mówi się niż robi. Przepustowość poprawia się, idzie to w dobrym kierunku, ale za wolno. Na przykład w aglomeracji warszawskiej trwająca obecnie budowa nowych torów do Otwocka to zdecydowanie za mało.

Mówimy o ruchu pasażerskim, towarowym, a czy nasza infrastruktura kolejowa jest gotowa na mobilność wojskową?

Gdyby coś złego zaczęło się dziać, to wiadomo, że cały ruch pasażerski, towarowy idzie w odstawkę i wyłączność ma wojsko. Popieram łączenie mobilności wojskowej z kolejną, że kiedy trzeba przewieźć czołgi to się przewozi, ale na co dzień tory służą ludziom, żeby mogli pojechać do pracy, szkoły, transportować towary. Niestety istnieje ryzyko, że wojsko będzie planowało tory „pod siebie”. To, czy czołg będzie jechał linią, która biegnie w danym miejscu czy 5 km w tę czy w tamtą stronę, nie ma większego znaczenia, bo on i tak zostanie gdzieś wyładowany i potem już pojedzie dalej sam. Natomiast konkretne położenie linii ma duże znaczenie z punktu widzenia ruchu pasażerskiego i towarowego. Dobrze by było, żeby MON i środowisko odpowiedzialne za obronność nie postawiły sprawy w ten sposób, że teraz tylko obronność nas interesuje, a pasażerowie już nie. Tak, jak pani powiedziała, jeżeli mamy ograniczone środki, to trzeba je racjonalnie wydawać.

Przejdźmy teraz do drugiej kwestii, którą uznaje pan za kluczową, czyli do taboru. Jak pan ocenia tempo odnawiania taboru przez przewoźników kolejowych? Czy powinniśmy stawiać wyłącznie na tabor od polskich producentów? I najlepiej tylko na nowy?

Wydaje mi się, że wszystko po trochu. Mamy dobre doświadczenia z budową taboru we własnych fabrykach. PESA i Newag są to bardzo porządne fabryki. Są też Stadler i Alstom, zagraniczny kapitał, ale fabryki w Polsce, polscy inżynierowie, polscy pracownicy. Oni sprzedają tabor w Polsce i do innych

krajów. Mówiąc w ogromnym uproszczeniu: Polska sprzedaje, Polska kupuje. Tak to działa w zglobalizowanym świecie. Teraz dużo – bezsensownych zresztą – emocji jest wokół zakupu przez PKP Intercity niemieckich wagonów, ale przecież na przestrzeni lat polscy przewoźnicy regionalni niejednokrotnie kupowali już np. używane niemieckie szynobusy. Bardzo dobre, bardzo trwałe. Prywatny polski przewoźnik SKPL, będący m.in. podwykonawcą Intercity, kupił niemieckie szynobusy wyprodukowane dla Kolei Holenderskich i je z dużym sukcesem wykorzystuje. Dobrze też, że są modernizacje. Mnóstwo taboru wyjęto „z krzaków”. Przeciętny pasażer nie rozróżni nowego wagonu Intercity od zmodernizowanego 40-letniego wagonu, bo one wyglądają tak samo. Nie zmienia to jednak faktu, że w poprzednich latach za mało inwestowano w nowy tabor. Dopiero w ostatnich dwóch latach to się zdynamiczowało. Jednak efekt tego będziemy widzieli dopiero za jakiś czas, bo tabor dopiero się produkuje. Wracamy jednak do tego samego mianownika – podaż nie nadąża za popytem. Nie zdziwię się, że jak PKP Intercity uzupełni tabor, to w krótkim czasie okaże się, że znowu jest go za mało.

U nas może nie być miejsca w wagonach, ale na przykład Czesi je znajdują. Jak pan ocenia dotychczasową działalność RegioJet i Leo Express w Polsce?

Jesteśmy łakomym kąskiem, dużym państwem, które ma bardzo dobrze, chociaż nierównomiernie, rozwiniętą sieć kolejową. Mamy trochę takie poletko doświadczalne, bo ja sądzę, że takich RegioJetów i LeoExpressów będzie pojawiać się więcej. Chociaż oczywiście są problemy wynikające np. z bardzo czasochłonnego użytkowania tzw. „wolnego dostępu”, czyli uprawnienia do realizacji całkowitej komercyjnych kolejowych przewozów pasażerskich. RegioJet nieładnie zaczął ekspansję na polskim rynku, tak trochę z delikatnością słonia w składzie porcelany. Ale to ich sprawa, taki, jak rozumiem, mają styl biznesowy. Ich wpadki są wodą na młyn dla tych, którym nie podoba się ta ekspansja i którzy wolą zachowanie „status quo”. Ale ja bardzo się cieszę z wejścia konkurencji, bo to motywuje. Widać np., że PKP Intercity podjęło działania. Wprowadza promocje na trasach, na których zaczęli z RogioJetem konkurować. ©©

Zondacrypto jest tylko fragmentem większego problemu

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Jeżeli ktoś jeszcze wierzył, że kryptowalutowa „rewolucja finansowa” jest w dużej mierze czymś więcej niż marketingowym mirażem, to historia zondacrypto powinna tę wiarę skutecznie wytrącić z rąk.

Nie dlatego, że wydarzyło się coś absolutnie wyjątkowego. Przeciwnie – dlatego, że wszystko przebiega tu według schematu, który znamy aż za dobrze: obietnica nowego świata, budowanie zaufania, a potem moment, w którym okazuje się, że „nowoczesność” oznacza przede wszystkim brak odpowiedzialności.

Lek na wszelkie zło

Kryptowaluty miały być odpowiednią na patologie systemu finansowego. Miały zdecentralizować władzę nad pieniądzem, uniezależnić użytkownika od instytucji, oddać kontrolę w ręce jednostki. Tymczasem stworzyły równoległy system, który w praktyce działa jak jego najgorsza karykatura: prywatne platformy zarządzają pieniędzmi klientów bez realnego nadzoru, bez wymogów kapitałowych i bez systemowych gwarancji. Giełdy takie jak zondacrypto funkcjonują jak banki inwestycyjne, tyle że pozbawione całej infrastruktury bezpieczeństwa, którą tradycyjne finanse budowały przez dekady – często na gruzach kolejnych kryzysów.

To, co w tej historii szczególnie uderza, to rozdźwięk między językiem a rzeczywistością.

Przez lata sektor kryptowalut komunikował się z użytkownikami tak, jakby oferował usługę porównywalną z bankowością. Tymczasem środki klientów nie są objęte żadnym odpowiednikiem systemu gwarancyjnego, jak choćby Bankowy Fundusz Gwarancyjny. W razie problemów nie ma instytucji, która stanie za pieniędzmi użytkowników. Nie ma „ostatniej instancji”. Jest wyłącznie rynek – i ryzyko.

W tym miejscu pojawia się argument, który branża powtarza jak mantrę: każdy inwestuje na własną odpowiedzialność. Tyle że ta odpowiedzialność jest w dużej mierze fikcją. Rynek kryptowalut opiera się na ogromnej asymetrii informacji. Przeciętny użytkownik nie ma ani wiedzy, ani narzędzi, by ocenić realne ryzyko operacyjne platformy. Nie wie, jak zarządzane są środki, jakie są zabezpieczenia, gdzie faktycznie znajdują się aktywa. Jest zdany na komunikaty firmy i własną wiarę w jej wiarygodność.

Local first

W przypadku zondacrypto ta wiara była dodatkowo wzmacniana przez narrację o „polskiej giełdzie”, lokalnym graczu, który rzekomo działa bliżej standardów tradycyjnych finansów. Problem w tym, że rzeczywistość prawna i właścicielska tej platformy jest znacznie bardziej złożona – i znacznie mniej komfortowa z punktu widzenia użytkownika. Giełda ma formalną siedzibę w Estonii, a jej struktura właścicielska prowadzi do podmiotów zarejestrowanych w Szwajcarii. W praktyce ozna-



W przypadku zondacrypto wiarygodność była wzmacniana przez narrację o „polskiej giełdzie”, lokalnym graczu, który rzekomo działa bliżej standardów tradycyjnych finansów

cza to, że użytkownik z Polski operuje w systemie, który w dużej mierze znajduje się poza bezpośrednim zasięgiem polskiego nadzoru i jurysdykcji. To nie jest detale techniczny. To fundament całego modelu – modelu, który pozwala korzystać z zaufania lokalnych klientów, jednocześnie minimalizując lokalną odpowiedzialność.

Na tym tle jeszcze bardziej niepokojąco brzmi wątek, który rzucił na całą historię tej firmy. Założyciel giełdy, Sylwester Suszek, zaginął w 2022 roku. Według nieoficjalnych ustaleń śledczych mógł zostać uprowadzony. Do dziś nie wiadomo, gdzie przebywa i czy w ogóle żyje.

Wierzchołek góry...

Oczywiście, ktoś powie, że to odosobniony przypadek, że nie należy go łączyć z bieżącą działalnością platformy. Być może.

Ale trudno ignorować fakt, że mówimy o branży, w której przejrzystość jest raczej wyjątkiem niż regułą, a struktury własnościowe i jurysdykcyjne często są projektowane w taki sposób, by utrudnić egzekwowanie odpowiedzialności. W takim kontekście każda „mroczna historia” przestaje być ciekawostką, a zaczyna być symptomem głębszego problemu.

Nie jest to zresztą pierwszy raz, gdy rynek kryptowalut pokazuje swoją ciemniejszą stronę. Upadki takich gigantów, jak FTX czy Mt. Gox, pokazały, jak kruche są fundamenty tego systemu. Każdy z tych przypadków miał być wyjątkiem. Każdy był tłumaczony jako „wypadek przy pracy”. A jednak scenariusz za każdym razem wyglądał podobnie: dynamiczny rozwój, budowa zaufania, a następnie załamanie, które uderzało przede wszystkim w użytkowników.

Dopiero dziś, wraz z wprowadzaniem unijnych regulacji takich jak MiCA, pojawia się próba uporządkowania tego rynku. Ale to działanie spóźnione. Sektor zdążył urosnąć w warunkach, które trudno nazwać inaczej niż regulacyjną próżnią. Państwo przez lata tolerowało sytuację, w której prywatne platformy operowały pieniędzmi obywateli bez realnych zabezpieczeń. Dziś próbuje nadrobić zaległości – pytanie tylko, ilu użytkowników zapłaci jeszcze za tę zwłokę.

Historia zondacrypto nie jest więc historią jednej firmy. Zobaczymy, czy upadnie, czy też przetrwa, bo mamy do czynienia z klasycznym mechanizmem „bank run”, i wszystko wskazuje na to, że zarząd spółki nie tylko go nie zatrzymuje, ale wręcz pozwala mu się rozkręcić. W finansach panika jest samospełniającą się przepowiednią: nie trzeba faktycznej niewypłacalności,

wystarczy brak wiarygodnych dowodów, że środki istnieją. Każdy kolejny klient, który widzi opóźnienia wypłat i brak transparentności, działa racjonalnie, próbując odzyskać pieniądze jak najszybciej, i tym samym dokłada cegieł do „runu”, którego prawie żadna instytucja nie jest w stanie wytrzymać operacyjnie.

Prezes vs prezes

To właśnie prezes Przemysław Krall ma największy interes w natychmiastowym, twardym udowodnieniu wypłacalności – publikacji proof of reserves, adresów portfeli, zaprezentowania audytów. Tymczasem jego deklaracja, że „nie będzie się bawił w udowadnianie czegośkolwiek”, działa jak benzyna dolana do ognia. Co więcej, tworzy wygodną narrację na przyszłość: jeśli firma nie przetrwa, zawsze będzie można powiedzieć, że to nie brak środków ją pogryzł, tylko „nagonka medialna” i irracjonalna panika klientów. Problem polega na tym, że w instytucjach finansowych brak dowodów jest dowodem samym w sobie – i to takim, który potrafi zatopić nawet tych, którzy jeszcze chwilę wcześniej mogli się utrzymać na powierzchni.

W finansach nie ma próżni: jest albo transparentność, albo panika. Jeśli spółka nie potrafi udowodnić, że pieniądze są na miejscu, rynek sam wyda wyrok. I zrobi to szybciej niż zdązą powstać kolejne tweety. Bo na końcu podobnych historii zawsze jest ten sam rachunek: ktoś zarobił na obietnicach, a ktoś inny zapłaci za ich brak pokrycia. ©P

OFE nie zostały docenione. Pomnażały oszczędności w rekordowym tempie

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

W ciągu ostatnich 12 lat Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE) pomnażały kapitał przyszłych emerytów ze średnioroczną stopą zwrotu (IRR) na poziomie 13 procent.

Według najnowszego raportu Analiz Online ten rezultat przewyższył nie tylko wskaźniki waloryzacji kont i subkont w ZUS, ale również wyniki wybranych form funduszy i indeksów rynkowych. Około 2 mld zł leży na tzw. martwych kontach.

Analiza objęła okres od lutego 2014 r. (momentu zmiany profilu inwestycyjnego OFE na akcyjny) do stycznia 2026 r. Ze względu na systematyczny charakter składek uiszczanych do OFE do oceny ich efektywności wykorzystano metodę wewnętrznego stopy zwrotu (IRR). Uwzględnia ona realny prze-

ływ kapitału w czasie (także wszystkie opłaty za zarządzanie), co oddaje faktyczną praktykę inwestycyjną członków funduszy.

Dane potwierdzają, że po 12 latach od reformy OFE pozostają najsukurszniejszym długoterminowym wehikułem oszczędnościowym w badanej grupie. Co istotne dla wyników, fundusze te są obecnie jedną z najtańszych form zbiorowego inwestowania na rynku akcji.

Warto przy okazji wspomnieć, że według danych Komisji Nadzoru Finansowego na koniec stycznia br. wartość aktywów OFE przekraczała 310 mld złotych (dla porównania, wartość aktywów netto PPK obniżyła się w marcu i wynosi 46,9 mld zł).

O sukcesie funduszy emerytalnych zadecydowały wysoka alokacja w akcje notowane na GPW oraz niskie koszty zarządzania. Sukcesem wartym podkreślenia jest to, że OFE udało się pokonać indeks WIG – tłuma-

czy Michał Duniec, prezes zarządu Analiz Online.

Badanie wykazało, że zysk wypracowany przez OFE z zainwestowanych 24 385 zł wyniósł 25 001 zł. Dla porównania, w tym samym czasie inne formy oszczędzania odnotowały niższe wyniki: fundusze akcji polskich wypracowały 18 199 zł, fundusze akcji polskich MiŚ 22 306 zł, a fundusze akcji globalnych 13 521 zł. Odpowiednie wartości dla wskaźników giełdowych, inflacji, depozytów, konta i subkonta ZUS także okazały się niższe.

Skuteczne budowanie odpowiedniego majątku na jesień życia składa się z kilku kluczowych elementów. Długość inwestycji, regularność wpłat oraz osiągane stopy zwrotu to czynniki, które silnie na siebie oddziałują. Warto łącznie uwzględnić je w swoich decyzjach i działaniach emerytalnych, aby nie pominąć najbardziej efektywnych rozwiązań. OFE, jako jeden

z filarów zabezpieczenia emerytalnego, łączy wszystkie wspomniane walory. Beneficjentami oferowanych przez nie korzyści są członkowie funduszy – szczególnie ci, którzy nadal odprowadzają do nich część swojej składki emerytalnej – wyjaśnia Małgorzata Rusewicz, prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych (IGTE).

Raport zawiera również prognozę dalszego przyrostu kapitału w perspektywie 5, 10 i 15 lat. Symulacja ta zakłada dalsze inwestowanie zgromadzonych środków przy utrzymaniu dotychczasowej wewnętrznej stopy zwrotu (IRR), jednak przy założeniu braku kolejnych wpłat.

Celem tych wyliczeń jest zilustrowanie, jak istotną rolę w budowaniu oszczędności emerytalnych odgrywa horyzont czasowy oraz skuteczność inwestycyjna danej formy oszczędzania. Im dłużej oszczędzamy, tym wyraźniejsze stają

się różnice w końcowej wartości kapitału między poszczególnymi rozwiązaniami. Analiza dowodzi, że w długim okresie nawet niewielkie różnice w rocznych stopach zwrotu generują znaczące, niekiedy kilkukrotne dysproporcje w ostatecznej kwocie zgromadzonych środków. Najefektywniejsze rozwiązanie pozwoliłoby zgromadzić 308 739 zł, a najmniej efektywne 42 461 zł.

Warto jednak pamiętać, że rynki mają swoje cykle oraz dynamikę. Choć na 2026 rok możemy patrzeć z ostrożną nadzieją, to jednak nie powinniśmy oczekiwać uzyskania podobnie wysokich rezultatów – uważa Andrzej Sołdek, przewodniczący Komisji Rewizyjnej IGTE, prezes zarządu PZU PTE.

Udział OFE w krajowych akcjach pozostających w wolnym obrocie na GPW wynosi 42,42 proc.

Ich udział wynosił ponad 42 procent, a ponad 46 procent stanowili inwestorzy z zagranicy – dodaje Małgorzata Rusewicz.

Akcje spółek notowanych na giełdzie w posiadaniu OFE, według stanu na 30 stycznia 2026 roku, miały wartość 283,1 mld zł. Akcje stanowią 91,54 proc. portfeli OFE. 5,08 proc. w portfelach OFE to obligacje (15,7 mld zł), 1,87 proc. depozyty bankowe, a inne lokaty stanowią 1,52 proc. portfeli.

Udział OFE w krajowych akcjach pozostających w wolnym obrocie na GPW wynosi 42,42 proc.

W podziale na makrosektory wg klasyfikacji GPW najwięcej środków OFE jest zaangażowanych w finansach (45,69 proc.). Inne sektory z największym zaangażowaniem funduszy emerytalnych to: paliwa i energia (13,79 proc. aktywów), handel i usługi (10,22 proc.), dobra konsumpcyjne (9,65 proc.), surowce (8,5 proc.) oraz technologia (6,78 proc.). ©P

Głównym celem podstawy programowej w zakresie przedmiotu edukacja zdrowotna jest kształtowanie kompetencji uczniów w zakresie całonocnej dbałości o zdrowie oraz budowanie potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia w zgodzie z aktualnymi wyzwaniami epidemicznymi oraz sytuacją geopolityczną.

Edukacja zdrowotna to wieloetapowy, wielopłaszczyznowy i interdyscyplinarny proces prowadzący do budowania alfabetyzmu zdrowotnego (ang. health literacy), czyli wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych pozwalających na trafne rozpoznanie potrzeb zdrowotnych własnych i otoczenia oraz podejmowanie odpowiednich działań profilaktycznych czy naprawczych. Aby ten proces mógł być skuteczny i spełniał swoją prewencyjną funkcję, istotne jest, żeby odpowiednie dla danej grupy wiekowej treści pojawiały się przed wystąpieniem sytuacji, w której będą potrzebne. W szczególności odnosi się to do zachowań ryzykownych. Uczeń powinien zdobyć odpowiednią wiedzę i umiejętności, zanim pojawi się potrzeba skorzystania z nich.

(...) Przedmiot edukacja zdrowotna ma charakter interdyscyplinarny, integrując elementy nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz nauk społecznych, humanistycznych, przyrodniczych i ścisłych.”

Cele kształcenia – wymagania ogólne

Przedmiot edukacja zdrowotna realizuje następujące cele kształcenia:

1. Cel – podejmowanie działań wspierających zdrowie we wszystkich jego wymiarach na wszystkich etapach życia.

Uczeń jest gotowy do podejmowania działań dotyczących sposobów zachowania, dbania i poprawy zdrowia we wszystkich jego wymiarach (tj. fizycznym, psychicznym, społecznym, seksualnym i środowiskowym) oraz do dbałości o bezpieczeństwo zdrowotne własne i innych osób.

2. Cel – rozumienie i akceptacja przemian oraz procesów zachodzących w ludzkim ciele na wszystkich etapach życia.

Uczeń zna i rozumie proste pojęcia z zakresu zdrowia oraz zależności wybranych zjawisk i procesów zachodzących w ciele człowieka, w tym chorób i niepełnosprawności. Uczeń jest gotowy do akceptowania zmian zachodzących w ciele człowieka.

3. Cel – odpowiedzialne pełnienie ról społecznych i budowanie relacji opartych na wartościach zdrowia, godności, szacunku i tolerancji na wszystkich etapach życia.

Uczeń zna i rozumie zasady funkcjonowania w różnych

grupach społecznych oraz podstawowe obowiązki człowieka wobec rodziny i społeczności lokalnej oraz środowiska. W swoim postępowaniu przejawia akceptację i szacunek wobec siebie i innych osób. Dostrzega potrzeby innych osób i reaguje na nie.

4. Cel – monitorowanie własnego stanu zdrowia we wszystkich jego wymiarach na wszystkich etapach życia.

Uczeń potrafi obserwować swój stan zdrowia w różnych sytuacjach, w tym z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych. Potrafi odbierać ze zrozumieniem komunikaty dotyczące swojego stanu zdrowia. Rozumie konsekwencje braku dbania o zdrowie.

5. Cel – rozumienie czynników wpływających na zdrowie we wszystkich jego wymiarach.

Uczeń potrafi dostrzegać czynniki pozytywnie i negatywnie wpływające na zdrowie we wszystkich jego wymiarach (tj. fizycznym, psychicznym, społecznym, seksualnym i środowiskowym).

Ze względu na cele edukacji zdrowotnej, zwłaszcza związane z całonocną dbałością o zdrowie i budowaniem potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia, szczególnie istotne jest kształcenie i rozwijanie następujących umiejętności:

1. Umiejętność – realizowanie działań wpływających na utrzymanie, poprawę i ochronę zdrowia.

2. Umiejętność – rozpoznawanie sytuacji zagrażających życiu i zdrowiu, w tym zagrożeń wynikających z degradacji środowiska naturalnego i zmiany klimatu, i reagowanie na nie.

3. Umiejętność – budowanie pozytywnego wizerunku siebie i innych osób oraz podtrzymywanie zdrowych relacji interpersonalnych (w rodzinie i otoczeniu) i kształtowanie postawy szacunku wobec środowiska naturalnego.

4. Umiejętność – promowanie w swoim otoczeniu postaw opartych na zdrowym stylu życia.

5. Umiejętność – monitorowanie aktualnego stanu zdrowia we wszystkich jego wymiarach.

6. Umiejętność – poszukiwanie, weryfikowanie i analizowanie informacji w zakresie własnego zdrowia i czynników na nie wpływających.

Wymagania szczegółowe dotyczące wiedzy i umiejętności

Podstawa programowa w zakresie przedmiotu edukacja zdrowotna obejmuje dziesięć działów, które odzwierciedlają sfery funkcjonowania człowieka.

W dziale I wskazano zagadnienia dotyczące wartości i postaw kształtowanych u uczniów podczas realizacji wymagań szczegółowych zawartych

Od nowego roku szkolnego edukacja zdrowotna będzie przedmiotem obowiązkowym – poinformowała ministra edukacji Barbara Nowacka. Przekazała też, że nieobowiązkowy będzie jednak moduł dotyczący wiedzy seksualnej.

A czego tak naprawdę będą się uczyć dzieci? Prezentujemy wyciąg podstawy programowej dla uczniów najmłodszych klas podstawówki

Czego będą się uczyć dzieci na lekcjach edukacji zdrowotnej



To rodzice zdecydują, czy ich dziecko będzie uczestniczyć w edukacji seksualnej

w działach II-X. Ze względu na uniwersalny charakter tych wymagań dział I ma inną strukturę niż pozostałe działy. Prezentowane pojęcia przedstawiają perspektywę filozoficzno-antropologiczną i stanowią istotę naszej kultury, mają sens powszechny i nieredukowalny, dlatego nie można im przypisać konkretnych umiejętności, a do tego wyrażają się przez przyjętą osobistą hierarchię wartości oraz w kształtowanych

na niej postawach. Zagadnienie wartości i postaw stanowi fundament, na bazie którego są formułowane pozostałe wymagania szczegółowe w poszczególnych działach. Zdrowie jest definiowane jako wartość międzypokoleniowa i międzykulturowa. Godność i szacunek stanowią podstawę budowania relacji międzyludzkich, w szczególności w odniesieniu do zdrowia psychicznego, społecznego i seksualnego. Postawy prospo-

łeczne i altruistyczne oraz kultura wolontariatu pozwalają wyeksponować potencjał możliwych oddziaływań dla dobra wspólnego.

Wymagania szczegółowe dotyczące wiedzy i umiejętności wyodrębnione w każdym z dziesięciu działów wzajemnie się uzupełniają i tylko ich równoległa realizacja pozwala w pełni osiągnąć cele kształcenia – wymagania ogólne określone dla przedmiotu.

W podstawie programowej w zakresie przedmiotu edukacja zdrowotna szczególnie istotne jest umożliwienie uczniom zbudowania, utrzymania i zmiany zachowań zdrowotnych w modelu najlepiej odpowiadającym na ich potrzeby oraz sytuację zdrowotną. W tym celu w części działów dla klas VII i VIII wprowadzono wymagania fakultatywne – do wyboru przez nauczyciela. Ważnym kryterium doboru przykładów w takich wymaganiach powinna być ich podstawa naukowa. Intencją sformułowania wymagań fakultatywnych jest możliwość dostosowania przez nauczyciela wymagań szczegółowych do kontekstu społeczności lokalnej i szkoły, poziomu już posiadanej wiedzy i umiejętności uczniów, ich zainteresowań oraz ułatwienie omówienia z uczniami wydarzeń bieżących. Istotne jest natomiast, aby zajęcia były prowadzone w nurcie pedagogiki pozytywnej, tak aby wzmacniały u uczniów motywację, samodyscyplinę oraz poczucie własnej skuteczności w zakresie podejmowania zachowań prozdrowotnych i unikania zachowań ryzykownych.

Każde z wymagań szczegółowych zawartych w tabelach łączy w sobie wiedzę, którą uczniowie powinni opanować, oraz umiejętności, które powinni zdobyć.

KLASY IV-VI

Pytanie wiodące: Dlaczego zdrowie jest wartością oraz jak rozwijać odpowiedzialność za zdrowie własne i innych osób?

Uczeń:

1) traktuje zdrowie jako wartość na różnych etapach życia człowieka i klasyfikuje je w osobistej hierarchii wartości;

2) traktuje zdrowie jako zasób człowieka, o który należy się troszczyć i który należy rozwijać – w wymiarze indywidualnym, społecznym i środowiskowym;

3) rozumie, na czym polega postawa troski i odpowiedzialności za własne zdrowie;

4) okazuje szacunek sobie i rozwija poczucie własnej wartości; okazuje szacunek i empatię w relacjach międzyludzkich i jest gotów przyjąć perspektywę drugiego człowieka oraz troszczyć się o świat przyrody, dostrzegając perspektywę przyszłych pokoleń;

5) prezentuje postawę optymizmu życiowego, który sprzyja zdrowiu i harmonii z otaczającym środowiskiem.

Zdrowie fizyczne

Pytanie wiodące: Jak kształtować postawy i umiejętności w zakresie dbania o zdrowie oraz systematycznego monitorowania zdrowia fizycznego i stosowania podstawowej profilaktyki zdrowotnej?

Uczeń:

1) omawia pojęcie zdrowia i zdrowego stylu życia; wymie-

nia wiarygodne i rzetelne źródła informacji o zdrowiu i zdrowym stylu życia;

2) wykonuje czynności higieniczne (tj. mycie zębów, mycie rąk, mycie twarzy, mycie ciała, mycie włosów, dba o czystość bielizny i odzieży); korzysta z podstawowych środków higienicznych i pielęgnacyjnych; omawia znaczenie higieny osobistej dla utrzymania zdrowia;

3) wyjaśnia, czym jest nadwaga i otyłość, oraz omawia, na czym polega ich profilaktyka;

4) wyjaśnia, czym są badania profilaktyczne i badania przesiewowe oraz w jakich grupach i kiedy powinny być wykonywane; omawia pojęcie grupy ryzyka;

5) wymienia objawy, które mogą świadczyć o chorobie, w tym: zmiany skórne, bóle brzucha, klatki piersiowej, głowy, wymioty, krew w stolcu;

6) mierzy temperaturę ciała przy użyciu różnych termometrów; wyjaśnia, czym jest gorączka, kiedy jest groźna, a kiedy nie trzeba jej obniżać;

7) wyjaśnia, czym są szczepienia; wyjaśnia, dlaczego warto się szczepić;

8) wymienia zasady przygotowania się do wizyty lekarskiej, w tym do wizyty stomatologicznej, oraz zasady higieny osobistej; przygotowuje odpowiedzi na pytania standardowo zadawane przez lekarza;

9) postępuje w stanach zagrożenia życia i zdrowia zgodnie z zasadami udzielania pierwszej pomocy; wymienia sytuacje, w których należy wezwać zespół ratownictwa medycznego (karetkę pogotowia).

Aktywność fizyczna

Pytanie wiodące: Jak systematycznie podejmować pozaszkolną aktywność fizyczną oraz świadomie ograniczać siedentarny styl życia (bezczynność ruchową) w kontekście dbałości o zdrowie, ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki otyłości?

Uczeń:

1) systematycznie uczestniczy w różnorodnych formach aktywności fizycznej, szczególnie na świeżym powietrzu; dobiera strój do panujących warunków atmosferycznych; stosuje zasady bezpieczeństwa podczas aktywności fizycznej; wymienia korzyści zdrowotne wynikające z aktywności fizycznej, w tym w profilaktyce nadwagi i otyłości;

2) promuje aktywność fizyczną w grupach rówieśniczych i rodzinie; dąży do zalecanego poziomu aktywności fizycznej (np. wspomagając się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi);

3) znajduje miejsca, obiekty i wydarzenia w najbliższej okolicy, które można wykorzystać do podejmowania aktywności

fizycznej w sposób bezpieczny i zgodny z jego zainteresowaniami;

4) ogranicza czas spędzany w pozycji siedzącej lub leżącej w ciągu dnia przez aktywne przerwy (np. ćwiczenia rozciągające, ćwiczenia oporowe, ćwiczenia oddechowe, ćwiczenia wzroku); wymienia negatywne skutki zdrowotne wynikające z prowadzenia sedentarnego stylu życia (bezczynności ruchowej);

5) systematycznie wykonuje ćwiczenia relaksacyjne, w tym ćwiczenia oddechowe; rozumie znaczenie ćwiczeń fizycznych dla obniżenia stresu;

6) przyjmuje prawidłową pozycję ciała podczas codziennych aktywności; regularnie wykonuje ćwiczenia ukierunkowane na kształtowanie prawidłowej postawy

7) praktykuje techniki relaksacji przed zaśnięciem i stosuje zasady higieny snu; wyjaśnia znaczenie snu dla zdrowia fizycznego i psychicznego; określa zalecaną długość snu dla osób w jego wieku; opisuje kluczowe czynniki wpływające na jakość snu, ze szczególnym uwzględnieniem negatywnego wpływu korzystania z urządzeń elektronicznych przed zaśnięciem.

Odżywianie

Pytanie wiodące: Jak zdrowo się odżywiać, aby wspierać swój rozwój fizyczny ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki nieprawidłowej masy ciała?

Uczeń:

1) stosuje się do zaleceń zgodnych z talerzem zdrowego żywienia, ze szczególnym uwzględnieniem regularnego spożywania posiłków, w tym dużej ilości warzyw i owoców; dostosowuje wielkość porcji do swoich potrzeb; unika żywności niekorzystnej dla zdrowia (np. fast foodów, słodyczy);

2) stosuje zasady zdrowego nawadniania; unika słodzonych napojów;

3) samodzielnie przygotowuje proste, zdrowe posiłki oraz zdrowe przekąski; wybiera produkty bogate w podstawowe składniki odżywcze;

4) uprawia rośliny jadalne w celu przygotowania zdrowych posiłków; wskazuje produkty pochodzenia roślinnego korzystne dla zdrowia;

5) rozpoznaje oznakowania na etykietach produktów spożywczych, w tym informacje o wartości odżywczej i alergenach, a także wyjaśnia ich znaczenie oraz zastosowanie w wyborze produktów; korzysta z wiarygodnych aplikacji mobilnych do analizy składu produktów;

6) ocenia świeżość produktów spożywczych; rozpoznaje oznaki psucia się żywności; stosuje podstawowe metody przechowywania żywności; szacuje zapotrzebowanie

na produkty spożywcze, aby unikać ich marnotrawienia.

Zdrowie psychiczne

Pytanie wiodące: Jak dbać o dobrostan psychiczny i emocjonalny, w tym poczucie własnej wartości i skuteczności?

Uczeń:

1) omawia pojęcie zdrowia psychicznego, czynniki je chroniące oraz te, które zwiększają ryzyko występowania zaburzeń psychicznych;

2) rozpoznaje i nazywa emocje u siebie i innych osób; omawia i stosuje konstruktywne sposoby radzenia sobie z emocjami, m.in. techniki uważności; omawia zasady pierwszej pomocy emocjonalnej;

3) omawia pojęcie stresu; wyjaśnia wpływ stresu na ciało, myśli, emocje, zdolności poznawcze; stosuje konstruktywne sposoby radzenia sobie ze stresem;

4) omawia pojęcie pozytywnej samooceny i pozytywnego obrazu siebie, a także wymienia sposoby ich budowania w swoim życiu;

5) omawia pojęcie postawy asertywnej; adekwatnie do sytuacji korzysta z asertywności; odróżnia, czym jest postawa asertywna, a czym agresywna i uległa;

6) omawia pojęcie przemocy; wymienia przykłady zachowań przemocowych, w tym przemoc fizyczną, psychiczną, rówieśniczą i cyberprzemoc; omawia sposoby reagowania na przemoc i wskazuje miejsca, w których można szukać pomocy, będąc osobą doświadczającą przemocy lub jej świadkiem;

7) omawia pojęcie zachowań autoagresywnych; wymienia konsekwencje zdrowotne związane z zachowaniami autoagresywnymi; wskazuje miejsca, w których można szukać pomocy;

8) omawia zagadnienie komunikacji werbalnej i niewerbalnej oraz ich znaczenie w relacjach interpersonalnych, w tym rówieśniczych, rodzinnych i innych; rozwija umiejętności komunikacyjne;

9) wskazuje miejsca uzyskania pomocy psychologicznej, psychoterapeutycznej i psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży, w tym telefony zaufania; omawia sytuacje wymagające reakcji osób dorosłych;

10) omawia potrzeby osób z zaburzeniami neurorozwojowymi, w tym z zaburzeniem ze spektrum autyzmu, ADHD, rozwojowymi zaburzeniami uczenia się, zaburzeniem rozwoju intelektualnego, oraz potrzeby osób z niepełnosprawnościami fizycznymi.

Zdrowie społeczne

Pytanie wiodące: Jak budować relacje interpersonalne oparte na otwartości, zaufaniu i podmiotowości w otoczeniu

rodzinnym, szkolnym, rówieśniczym i lokalnym?

Uczeń:

1) wyjaśnia pojęcia: koleżeństwo, przyjaźń, zauroczenie, zakochanie, miłość, a także rozpoznaje niewłaściwe zachowania w tych relacjach;

2) wymienia i omawia funkcje rodziny; opisuje przejawy jej prawidłowego funkcjonowania; omawia wartość rodziny w życiu osobistym człowieka;

3) omawia czynniki wpływające na atmosferę w rodzinie, zna prawa i obowiązki dziecka oraz rodziców

4) omawia sposoby dbania o więzi rodzinne (relacje z matką, ojcem, rodzeństwem, dziadkami i dalszą rodziną);

5) opisuje zmiany mogące występować w rodzinach, w tym separację, rozwód, wejście rodziców w nowe związki, adopcję, rodzicielstwo zastępcze, pojawienie się rodzeństwa, chorobę i śmierć, a także wymienia sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach.

Zdrowie środowiskowe

Pytanie wiodące: Jak środowisko naturalne i jego zanieczyszczenia wpływają na zdrowie publiczne i indywidualne?

Uczeń:

1) omawia wpływ jakości środowiska naturalnego na zdrowie człowieka, w tym zanieczyszczenia powietrza i wód, zmniejszenie ilości terenów zielonych, zmiany klimatu; wyjaśnia, jak wzrost średniej globalnej temperatury wpływa na zdrowie i warunki życia człowieka;

2) sprawdza aktualny stan zanieczyszczenia powietrza przy użyciu technologii informacyjno-komunikacyjnych (np. specjalistycznych aplikacji mobilnych) oraz podaje przykłady ograniczania jego poziomu w swoim otoczeniu;

3) wyjaśnia, dlaczego kontakt z naturą jest istotny dla zdrowia; wyjaśnia, czym jest odpowiedzialność za zwierzęta domowe, jak również za dziką przyrodę i ekosystemy;

4) sprawdza natężenie hałasu przy użyciu technologii informacyjno-komunikacyjnych (np. specjalistycznych aplikacji mobilnych) oraz podaje przykłady ograniczania jego poziomu w swoim otoczeniu; wyjaśnia zasady profilaktyki niedosłuchu;

5) podejmuje działania proekologiczne, aby poprawić stan środowiska naturalnego i własne zdrowie.

Internet i profilaktyka uzależnień

Pytanie wiodące: Co należy wiedzieć na temat bezpiecznego korzystania z Internetu i zagrożeń związanych z zażywaniem substancji psychoaktywnych?

Uczeń:

1) przestrzega zasad higieny cyfrowej; omawia defi-

nicje zjawiska: niebieskiego światła, szyi SMS-owej, krótkowzroczności w kontekście nadużywania urządzeń ekranowych; omawia różnice między relacjami międzyludzkimi bez użycia oraz z użyciem technologii i urządzeń elektronicznych;

2) omawia zagrożenia wynikające z niewłaściwego używania technologii informacyjno-komunikacyjnych, w tym cyberprzemoc, hejt, mowę nienawiści, kreowanie cyberzrzeczowości, zjawisko patostreamingu, uzależnienie od Internetu i gier komputerowych oraz niebezpieczne kontakty w sieci, m.in. uwodzenie w sieci (grooming); omawia korzyści i zagrożenia związane ze sztuczną inteligencją oraz wirtualną rzeczywistością (VR);

3) omawia korzyści wynikające z przestrzegania „domowych zasad ekranowych”;

4) omawia zagrożenia związane z zażywaniem substancji psychoaktywnych, w tym alkoholu, wyrobów tytoniowych, napojów energetyzujących;

5) omawia sposoby reagowania w sytuacjach występowania zagrożeń związanych z korzystaniem z Internetu i zażywaniem substancji psychoaktywnych, w tym ze spożywaniem alkoholu, używaniem wyrobów tytoniowych, spożywaniem napojów energetyzujących, a także wymienia sposoby uzyskania pomocy specjalistycznej w tym zakresie;

6) formułuje argumenty dotyczące korzyści wynikających z niezazywania substancji psychoaktywnych, w tym niespożywania alkoholu, nieużywania wyrobów tytoniowych, niespożywania napojów energetyzujących.

KLASY VII I VIII

(...) Ze względu na cele edukacji zdrowotnej, w szczególności rozwijanie kompetencji związanych z całościową dbałością o zdrowie oraz budowanie potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia, przedmiot powinien mieć charakter praktyczny oraz wykorzystywać nowoczesne, aktywizujące metody nauczania. Konieczne jest przekazanie uczniom wiedzy na temat wybranych zagadnień (np. symptomów chorób). Jednak do realizacji edukacji zdrowotnej rekomendowana jest metoda projektu, przede wszystkim w zakresie wymagań szczegółowych dotyczących aktywności fizycznej i odżywiania, zdrowia środowiskowego oraz

budowania postaw i relacji społecznych. Z jednej strony wzmocni to samodzielność i odpowiedzialność uczniów za wdrażanie zachowań prozdrowotnych i unikanie zachowań ryzykownych, a z drugiej strony stworzy im warunki

do indywidualnego kierowania procesem uczenia się.

(...) Doświadczenia edukacyjne i projekty w ramach edukacji zdrowotnej mogą być realizowane m.in. w formie:

1) zorganizowania międzypokoleniowego pikniku rekreacyjnego;

2) wyjścia edukacyjnego do pobliskiego ekologicznego gospodarstwa rolnego i wspólnego przygotowania posiłku z uprawianej tam żywności;

3) wizyty w domu seniora i uczestnictwa w zajęciach integracyjnych;

4) wizyty w gabinecie lekarskim (np. podstawowej opieki zdrowotnej, stomatologicznym, dermatologicznym), stacji sanitarno-epidemiologicznej lub w formie spotkania z przedstawicielem zawodu związanego ze zdrowiem człowieka;

5) zorganizowania szkolnego dnia sportu;

6) przygotowania i przeprowadzenia zajęć na temat wybranego zagadnienia zdrowotnego przez uczniów starszych klas dla uczniów młodszych klas;

7) zorganizowania klasowej wycieczki rowerowej lub uczestnictwa w programach popularyzujących rower jako środek transportu do szkoły;

8) przygotowania postów edukacyjnych na temat wybranego zagadnienia dotyczącego edukacji zdrowotnej przeznaczonych do zamieszczenia na profilu lub stronie internetowej szkoły;

9) wizyty w klubie gospodyń wiejskich i udziału we wspólnych aktywnościach;

10) wyjścia do sklepu spożywczego, w tym analizowania etykiet wybranych rodzajów produktów spożywczych, a następnie przeprowadzenia dyskusji w klasie na temat świadomych wyborów konsumpcyjnych;

11) zorganizowania zajęć dla młodszych uczniów w szkolnej świetlicy lub bibliotece;

12) przeprowadzenia przez uczniów ankiety wśród członków ich rodzin i lokalnego środowiska na temat wybranego zagadnienia zdrowotnego, a następnie analizy i prezentacji wyników zebranych przez wszystkich uczniów;

13) zorganizowania wystawy plakatów zachęcających do podejmowania zachowań prozdrowotnych;

14) wizyty w lokalnej instytucji zajmującej się wspieraniem ludzi chorych lub działaniami na rzecz zdrowego środowiska;

15) wizyty w instytucji organizującej wolontariat promujący zachowania prozdrowotne, związany z szeroko pojętym zdrowiem;

16) wyjścia edukacyjnego w naturę (np. do pobliskiego lasu, parku miejskiego, parku krajobrazowego, parku narodowego).

Nie potrzebuję feminatywów! Czuję się dostatecznie kobieco

Blanka Lipińska w podcaście „Z bliska” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 56

Marcin Mroczek wyszedł na miasto

Kilka dni temu po raz pierwszy od rozvodu paparazzi uchwycili aktora w towarzystwie nowej partnerki. Aktor i tajemnicza brunetka zostali zauważeni podczas wspólnego wyjścia na miasto. Zakochani najpierw byli w restauracji, a później robili zakupy. Gdy zorientowali się, że są obserwowani przez paparazzi, nie próbowali się ukrywać.



Dorwać byłą Polsat Film, 18:45

Były policjant, a teraz łowca nagród, otrzymuje zlecenie odnalezienia i doprowadzenia przed sąd swojej byłej żony. Nicole to dziennikarka, która weszła w konflikt z prawem. Pozornie proste zadanie komplikuje się, gdy wychodzi na jaw, że Nicole wpadła na trop afery korupcyjnej w policji. Byli małżonkowie muszą zjednoczyć siły.

Kinga Rusin lubi dobre marki

Stołeczni paparazzi wypatrzyli celebrytkę podczas wypadu do restauracji. Tego dnia Rusin postawiła na wzorzyste jeansy, do których dopasowała biały sweterek i skórzaną kurtkę. W dłoni miała torebkę Gucci wartą 7 tys. zł. Po skonsumowaniu posiłku pomaszowała do swojego Porsche, który jest wart 300 tys. zł.

Justyna Steczkowska nie jest rasistką

Piosenkarka po dziesięciu latach wraca do projektu „Roma Symfonia” – widowiska, które łączy brzmienia symfoniczne z romską muzyką i dynamicznym tańcem. Krytycznie odniosła się do niego w „Wysokich Obcasach” dr Joanna Talewicz, prezeska fundacji W Stronę Dialogu, która powiedziała: To utrwalanie krzywdzących stereotypów. I to również rasizm. Steczkowska od razu zareagowała na ten zarzut. – Nazywanie mnie rasistką jest głęboko niesprawiedliwe – powiedziała w „Vivie”. (GZL) Fot. Paweł Balejko



Zabójcza broń II TVN 7, 21:00

Martin Riggs i Roger Murtaugh mają pilnować Leo Getza, świadka koronnego. Nieuczciwy księgowy prowadził interesy mafii narkotykowej, którą policjanci od dawna próbują rozpracować.

Znajdę cię TVP 2, 23:25

Katolicka śpiewaczka operowa, Rachel Rubin, i żydowski wirtuoz skrzypiec, Robert Pułaski, marzą o wspólnym występie w słynnej sali koncertowej Carnegie Hall w Nowym Jorku. Ich plany niszczy inwazja Niemiec na Polskę.

Poziomo:

- 1) radiowy lub telewizyjny,
- 6) polski generał, uczestnik Wiosny Ludów,
- 10) samica jelenia lub daniela,
- 11) środek łagodzący podrażnienia, krem,
- 12) trójkątny żagiel na jachcie,
- 13) Buster Keaton lub Charlie Chaplin,
- 14) owoc gruszki smaczliwej,
- 17) kwiat z żołnierskiej piosenki,
- 20) moździerz do rozbijania ziarna na kaszę,
- 23) kurier na szachownicy,
- 25) narząd słuchu i równowagi,
- 27) niedochowanie wierności,
- 28) Polskie Stronnictwo Ludowe,
- 30) czterech pancerni i pies w „Rudym”,
- 32) filmowa rola Michaela Keatona,
- 33) zbyt często mylą,
- 35) drzewo liściaste, ... brekinia,
- 36) chroniona roślina górską, kupałnik,
- 37) siarkowy w laboratorium
- 38) pułapka zastawiona na nieprzyjaciela,
- 39) kraj nad Zatoką Perską.

Pionowo:

- 1) nagły, rześisty deszcz,
- 2) cenny kamień w pierścionku,
- 3) prawnik zatrudniony w firmie,
- 4) ma jeszcze mleko pod nosem,
- 5) myszka na skórze, piętno,
- 6) choroba oczu, glaukoma,
- 7) płonie w czasie Igrzysk Olimpijskich,
- 8) część utworu muzycznego,
- 9) składniki kompozycji zapachowych,
- 15) instrument podobny do skrzypiec,
- 16) „... jednej nocy”, przebój Alibabek,
- 18) aromatyczna przyprawa kuchenna,
- 19) ... Starr, perkusista The Beatles,
- 21) przodek bydląt domowego,
- 22) zasadnicza część rośliny,
- 24) roślina ozdobna i lecznicza,
- 26) podwórkowa gra dziecięca,
- 28) młotek z dużym drewnianym obuchem,
- 29) naczynie laboratoryjne do destylacji cieczy,
- 30) poranna w wojsku,
- 31) kwadratowe kluski z kapustą,
- 34) ... Elżbieta, królowa czeska i polska.



ROZWIĄZANIE NR 55

I	Z	B	A	■	A	■	S	■	P	O	D	A	Z	■	B	■	A
■	I	■	T	E	Z	Y	Z	N	A	■	E	■	Y	A	R	I	S
S	A	K	E	■	U	■	Y	■	K	O	M	A	T	■	O	■	E
■	R	■	S	Z	R	A	N	K	I	■	O	■	O	■	N	■	K
C	N	O	T	A	■	E	■	S	A	N	D	■	T	O	F	U	■
■	K	■	K	A	M	L	O	T	■	T	■	O	■	W	■	R	■
K	O	R	F	U	■	U	■	A	■	A	■	P	L	I	S	A	■
R	■	Y	■	P	I	L	K	A	N	O	Z	■	N	A	■	C	■
Z	E	B	R	Y	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	S	■
Y	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	K	■
Z	A	K	I	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	L	■	R	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
K	A	M	B	U	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	T	■
■	S	■	I	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	A	■
C	Z	A	S	■	P	A	M	I	A	T	K	A	■	W	Y	K	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Poczujeś przyływ energii. Horoskop dzienny radzi wykorzystać ją na ważne zadania i rozmowy z bliskimi. To się wszystkim opłaci. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokojna aura sprzyja refleksji i planowaniu przyszłości. Horoskop na dziś radzi skupić się na relacjach i drobnych przyjemnościach... **Baran (21.03 - 19.04)** Czekaj Cię dzień pełen rozmów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie bać się podejmować ważnych decyzji.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi wskazać, by znaleźć chwilę na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to w pracy, relacjach i działać odważnie. **Rak (22.06 - 22.07)** Dzień sprzyja porządkom i analizie spraw, które odkładasz. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by skupić się na detalach.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia i równowaga będą kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny radzi unikać konfliktów i postawić na dyplomację w relacjach. **Panna (23.08 - 22.09)** Intensywne emocje mogą wpłynąć na decyzje. Horoskop na dziś sugeruje zachować rozwagę i słuchać intuicji w ważnych sprawach. **Waga (23.09 - 22.10)** Przygoda czeka tuż za rogiem. Horoskop dzienny na wtorek radzi otworzyć się na nowe doświadczenia i nie bać się ryzyka w działaniu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skup się na obowiązkach i konsekwencji. Horoskop dzienny zapowiada, że Twoja wytrwałość przyniesie efekty szybciej niż myślisz. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w pracy i relacjach oraz dzielić się swoimi pomysłami. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny na środę radzi zaufać sobie oraz znaleźć czas na odpoczynek.

Barcelona i Liverpool skruszą madrycko-paryski mur?

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. FC Barcelona i Liverpool muszą odrobić dwubramkowe straty z pierwszych meczów ćwierćfinałowych w Lidze Mistrzów przeciwko Atletico Madryt oraz PSG. Uda się?

Przed tygodniem FC Barcelona po raz kolejny dała się zaskoczyć w starciu z ligowym rywalem z Madrytu na europejskiej scenie, Atletico, zatem drużynie, która niedawno odebrała jej szansę na finał Pucharu Króla, eliminując w półfinale. Tym razem na Camp Nou w meczu Ligi Mistrzów sprawy skomplikowały się równie szybko. Już pod koniec pierwszej połowy czerwoną kartkę obejrzał Pau Cubarsí po faulu na wychodzącym na czystą pozycję Giuliano Simeone. Chwilę później kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego popisał się Julián Álvarez, a po przerwie zespół trenera Hansiego Flicka dobił Alexander Sørloth, ustalając wynik pierwszego ćwierćfinałowego starcia.

Odrobić straty

Robert Lewandowski rozpoczął mecz w podstawowym składzie, jednak po bezbarwnej pierwszej połowie został zmieniony - na drugą część spotkania już nie wyszedł, a jego miejsce zajął Fermín López. Decyzja szkoleniowca była podyktowana chęcią wzmocnienia środka pola podczas gry w osłanieniu, choć i to nie przyniosło oczekiwanego efektu.

Jak będzie w rewanżu? Diego Simeone najpewniej postawi - zgodnie ze swoim zwyczajem - na szczelne zabezpieczenie defensywy. Katalończycy muszą natomiast odrobić straty, jeśli marzą o awan-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Robert Lewandowski ma wrócić po jednym meczu przerwy w lidze do wyjściowego składu FC Barcelony

się do półfinału Champions League. Hiszpańskie media są zgodne w jednej kwestii: polski napastnik Robert Lewandowski ma wrócić po jednym meczu przerwy w lidze do wyjściowego składu.

Polak odpoczywał bowiem w prestiżowej, derbowej rywalizacji z Espanyolem Barcelona (4:1), który w całości przesiedział na ławce rezerwowych, a teraz ma być szykowany przez trenera od pierwszej minuty na kluczowy rewanż na Wanda Metropolitano.

Sędzia meczu Atletico - Barcelona

Na sędziego rewanżowego meczu Atletico Madryt - FC

Barcelona UEFA wyznaczyła Francuza Clémenta Turpina, z którym - delikatnie mówiąc - kataloński klub nie ma najlepszych wspomnień. To właśnie ten arbiter prowadził spotkania, po których Duma Katalonii zęgnęła się z europejskimi rozgrywkami. Najbardziej bolesna okazała się porażka z AS Roma w sezonie 2017/2018, która przypieczętowała odpadnięcie Barlecony z Ligi Mistrzów.

Kibice Barcelony pamiętają także inne spotkanie z udziałem Turpina - przegrany mecz z Manchester United na Old Trafford (1:2) w Lidze Europy, gdy na trenerskiej ławce zasiadał Xavi Hernandez.

Faworyt rewanżu Atletico - Barcelona

Eksperti i bukmacherzy większe szanse na zwycięstwo w rewanżu dają Barcelonie. Kurs na zwycięstwo Katalończyków jest niemal trzykrotnie niższy niż na ich rywali, co jasno pokazuje, komu przypisuje się rolę faworyta. Trzeba jednak pamiętać, że aby awansować do półfinału, muszą wygrać co najmniej trzema bramkami - przy założeniu oczywiście, że nie stracą żadnej po drodze.

Drugi ćwierćfinał Ligi Mistrzów: PSG dokończy robotę?

Drugim arcyciekawie zapowiadającym się ćwierćfinałem będzie rywalizacja Paris Saint-Germain z Liverpoolem na Anfield. Obrońcy tytułu sprzed roku będą chcieli dokończyć robotę zaczęłą w Parku Książąt przed tygodniem i wyeliminować zmagających się ze swoimi problemami na krajowym podwórku The Reds. Podopieczni Luisa Enrique do rewanżu przystępują z dwubramkową zaliczką po golach Désiré Doué oraz Kwachy Kwaraccheli.

Transmisja i stream z ćwierćfinałów Ligi Mistrzów

Początek obu spotkań we wtorek, 14 kwietnia, o godz. 21.00. Wtorkowe mecze 1/4 finału Ligi Mistrzów będą dostępne wyłącznie za opłatą w zakodowanej telewizji. Spotkanie Atletico Madryt - FC Barcelona obejrzymy na kanale Canal+ Extra 1, natomiast równoległe rozgrywane starcie Liverpool FC - Paris Saint-Germain będzie transmitowane na Canal+ Extra 2. W internecie mecze dostępne będą za opłatą w serwisie Canal+ Online.

©P

Dwie najlepsze Polki nie spotkają się w Stuttgarcie. Teraz leczenie, potem granie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Nie dojdzie do tak oczekiwanego meczu dwóch najlepszych polskich tenisistek w Stuttgarcie. Z turnieju WTA 500 „Porsche Tennis Grand Prix” wycofała się bowiem Magdalena Fręch.

Z absencji Polki, która narzeka na uraz lewego uda, skorzystała mało znana Bułgarka Wiktoria Tomowa.

Po losowaniu drabinek turniejowych okazało się, że Magdalena Fręch zagra w 1. rundzie z Niemką Laurą Siegemund. A na zwyciężczynię tego spotkania czekała już... Iga Świątek.

Na kortach ziemnych „Porsche Arena” w Stuttgarcie nie zobaczymy jednak Magdaleny Fręch.

Ostatnim meczem Igi Świątek na zawodowych kortach było natomiast spotkanie z inną Polką - Magdą Linette w 2. rundzie turnieju WTA 1000 w Miami. Jak wszyscy pamiętamy, Raszyńska sensacyjnie uległa wów-

czas Poznaniance po trzysetowej batalii (6:1, 5:7, 3:6).

Potem nastąpiły zmiany w sztabie szkoleniowym Świątek (zwolnienie Belgi Wima Fissette'a i zatrudnienie Hiszpana Francisco Roiga) oraz wyjazd na Majorce, do Manacor, gdzie numer 4 światowego tenisa korzystała z porad m.in. słynnego Rafaela Nadala.

Z turnieju w Stuttgarcie wycofała się również - z powodu kontuzji - Aryna Sabalenka. Białorusinka, która od 21 października 2024 roku nieprzerwanie zajmuje pozycję liderki światowego rankingu WTA, rozpoczęła właśnie 86. tydzień na szczycie tego zestawienia (Iga Świątek prowadziła przez 125 tygodni). ©P

Kasa w Stuttgarcie:

1. runda = 13 189 dolarów;
2. runda = 18 299 dolarów;
ćwierćfinał = 35 566 dolarów;
półfinał = 66 939 dolarów;
finalistka = 116 122 dolarów;
zwycięzczyni = 188 135 dolarów.



FOT. EAST NEWS

W najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistek Magdalena Fręch utrzymała 39. miejsce

„Walijski wojownik” kontra chłopak z Polski. Tak tworzy się historia

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SNOOKER. Tylko jedno zwycięstwo dzieli Antoniego Kowalskiego od udziału w głównej drabince mistrzostw świata w snookerze, które tradycyjnie odbędą się w „Crucible Theatre” w Sheffield.

Dla 22-letniego Polaka byłby to debiut w tej rangi imprezie. Mało tego - Kowalski zostałby pierwszym Polakiem, któremu udało by się zagrać w gronie 32 najlepszych snookerzystów globu.

Ostatnim rywalem naszego zawodnika w turnieju eliminacyjnym, który odbywa się w „English Institute of Sport” w Sheffield, będzie Walijszczyk, numer 60. rankingu światowego - Jamie Jones. Spotkanie odbędzie się dzisiaj, początek o godz. 12.00.

W zawodach w Sheffield, w którym w 1857 roku powstał pierwszy klub piłkarski na świecie, Sheffield F.C., grało jeszcze dwóch innych Polaków. Mateusz Baranowski przeszedł 1. rundę, ale w drugiej musiał uznać wyższość znanego Anglika Ricky Waldena.

Z kolei Michał Szubarczyk zdołał awansować do 3. rundy, lecz Irańczyk mieszkający na stałe na Wyspach Brytyjskich - Hossein Vafaei - okazał się zbyt wymagającym rywalem.

Nastolatek z Lublina został zresztą najmłodszym zawodnikiem w historii, który wygrał mecz eliminacyjny do mistrzostw świata w snookerze - w trakcie spotkania z Ng On-yeem z Hongkongu (10:7) liczył sobie 15 lat i 84 dni...

Co ciekawe, w meczu z 28. w rankingu światowym Joe O'Connorem Antoni Kowalski

podjął nawet próbę ataku na brejka maksymalnego...

Dzisiejszy rywal Polaka, Jamie Jones, został w wieku 14 lat (rok 2002) najmłodszym graczem w historii, który uzyskał breaka maksymalnego, czyli 147 punktów (z czasem poprawił to osiągnięcie Judd Trump).

W 2018 roku „The Welsh Warrior” podejrzewany był o ustawianie meczów snookerowych... Był nawet na rok zawieszony.

Turniej główny mistrzostw świata (pula nagród: 2 395 000 funtów, czyli ponad 11 700 000

złotych) odbędzie się w dniach 18 kwietnia - 4 maja br.

Pewnych udziału w zawodach może być szesnastu najlepszych zawodników z rankingu światowego, do których dołączy kolejna „szesnastka” wyłoniona z turnieju w „English Institute of Sport”. ©P

Kasa wypłaci - eliminacje do turnieju głównego mistrzostw świata:

1. runda = 5000 funtów;
2. runda = 10 000 funtów;
3. runda = 15 000 funtów;

break maksymalny (147 punktów) = 10 000 funtów.

Kasa wypłaci - turniej główny mistrzostw świata:

1. runda = 5000 funtów;
2. runda = 10 000 funtów;
3. runda = 15 000 funtów;
4. runda = 20 000 funtów;
1/8 finału = 30 000 funtów;
ćwierćfinał = 50 000 funtów;
półfinał = 100 000 funtów;
finalista = 200 000 funtów;
zwycięzca = 500 000 funtów;
najwyższy break = 15 000 funtów.

SPORT

www.sportowy24.pl

Ślęzański Mnich rozpoczął polski sezon szosowy
Cyclo Korony Kielce

Dorota Kułaga

dorota.kulaga@polskapress.pl

KOLARSTWO. Cyclo Korona Kielce/Świętokrzyskie Cycling Team pod okiem trenerów Tomasz Brożyny i Piotra Brożyny wystartowała w Ślęzańskim Mnichu - Bruki & Szutry w Sobótkę.

Świętokrzyskie Cycling Team ma już za sobą pierwsze starty w Polsce, ale także za granicą. Współpraca z PICNIC Post NL zaowocowała tym, że kielecka ekipa juniorów swoje pierwsze w tym sezonie kilometry wyścigowe pokonała w Hiszpanii i w Holandii, gdzie w niektórych wyścigach byli jedynymi ekipami zza granicy. To na pewno spore wyróżnienie i świetne doświadczenia dla młodych polskich kolarzy ze świętokrzyskiego.

W Polsce młodzi kolarze z Kielc wystartowali w XIII memoriale Eryka Stolarza w kategoriach Młodzik, Junior Młodszy i Junior, który został rozegrany na szosach w podwarszawskim Grodzisku Mazowieckim. Dobrymi wynikami z tego startu mogli pochwalić się: Krzysztof Szymański - 5. miejsce w kat. junior młodszy, Julia Nadziałek - 5. wśród juniorek młodszych, Iga Kwiatek - 8. w kat. juniorek młodszych oraz Aleksander Więcaszek, który był 10. w rywalizacji juniorów.

Sezon kolarski w Polsce także zaczyna rozkręcać się na dobre, a świadczy o tym wyjazd kolarzy z całej Polski do Sobótki. Tamtejszy Ślęzański Mnich to od lat nieoficjalnie otwarcie sezonu szosowego w naszym kraju. Nie mogło tam też zabraknąć ekipy Świętokrzyskie Cycling Team, której zawodnicy wystartują w kategoriach: junior młodszy, juniorka młodsza, junior, młodzik i młodziczka.

Aleksander Więcaszek z Cyclo Korony Kielce/Świętokrzyskie Team zajął 14. miejsce w kategorii juniorów. Pozostałe wyniki: młodziczka: Luiza Stępień - 35. miejsce; młodzik: Jan Morajko - 62; juniorka młodsza: Iga Kwiatek - 22, Julia Nadziałek - 31; junior młodszy: Wojciech Chłopek - 31, Franciszek Chojnacki - 90, Paweł Jaworski - 97, Wojciech Pabjan - 106, junior: Antoni Komór - 17, Maciej Rogalski - 24, Bartosz Brodzik - 27, Adrian Niewiadomski - 30, Igor Ziehm - 53.

Imponująco wygląda jednak cały sezon szosowy kieleckiej drużyny, bo poza licznymi startami w kraju, świętokrzyscy kolarze ścigać się będą także za granicą.

Dodajmy, że trenerami w grupie Świętokrzyskie Cycling Team są olimpijczyk Tomasz Brożyna i jego syn Piotr Brożyna, a prezesem Łukasz Dudała. ©©



Ślęzański Mnich rozpoczął polski sezon szosowy Cyclo Korony Kielce/Świętokrzyskie Cycling Team

PIŁKA NOŻNA

Korona Kielce poznała termin spotkania 32. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy, w której zmierzy się na wyjeździe z Rakowem Częstochowa. Mecz zostanie rozegrany w piątek, 8 maja, o godzinie 18:00. Po rozegraniu 28 spotkań Korona zajmuje dziesiąte miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy z dorobkiem 37 punktów. W następnej kolejce zagra na wyjeździe z Górnikiem Zabrze - 18 kwietnia o godzinie 17.30. **dor**



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

PIŁKA NOŻNA

Mariusz Maciejowski został Piłkarzem Kolejki w 4. Lidze W 24. kolejce napastnik Spartakusa Daleszyce zdobył trzy bramki, a jego zespół wygrał na wyjeździe z Pogonią Staszów 3:1. **dor**

Trener Ryszard Wieczorek ma duży sentyment do Korony

Dorota Kułaga

dorota.kulaga@polskapress.pl

Trener Ryszard Wieczorek wrócił na stadion piłkarski przy ulicy Ściegiennego. To on prowadził Koronę Kielce w sezonie 2005/2006 i w inauguracyjnym spotkaniu na Exbud Arenie.

Za jego czasów żółto-czerwoni grali ofensywną, widowiskową piłkę. To był jeden z najpiękniejszych okresów w historii Korony.

- Kiedy przyjechałem na ten stadion, to pojawiła się łezka w oku i pozytywne wzruszenie. Nie ukrywam, że pobyt w Kielcach była jednym z najlepszych okresów w mojej pracy szkoleniowej. To że zespół grał dobrze, to była przede wszystkim zasługa tych piłkarzy, którzy są tutaj ze mną. 20 lat temu byli na topie. Miałem przyjemność bycia trenerem tej ekipy. W mojej filozofii ważne było granie do przodu, ofensywnie, ściąganie kibiców na trybuny. Cieszę się, że wywalczyliśmy awans, a później były udane występy w ekstraklasie - mówił na Exbud Arenie trener Ryszard Wieczorek.

Wrócił też pamięcią do pierwszego meczu na tym obiekcie. Na inaugurację stadionu Korona zremisowała 1:1 z Zagłębiem Lubin, a gola dla gospodarzy strzelił Krzysztof Gajtowski. - Otwarcie stadionu to było było duże wyda-



Trener Ryszard Wieczorek z sentymentem wspomina pracę w Koronie Kielce. Z lewej Grzegorz Piechna, król strzelców ekstraklasy, z prawej masażysta Marek Konieczny

zenie. Od miesięcy patrzeliśmy, jak buduje się stadion. Często tutaj przyjeżdżaliśmy i czekaliśmy z utęsknieniem, żeby na nim zagrać. To było coś pięknego prowadzić zespół w meczu na takim obiekcie. Stres był u piłkarzy. Po kilku spotkaniach okazało się, że zespół „zapalił” i tutaj regularnie wygrywał - dodał trener Ryszard Wieczorek, który obecnie pomaga synowi w prowadzeniu dobrze prosperującego firmy.

Czy wróci jeszcze do futbolu? - Czekam na coś konkretnego, żeby to był perspektywiczny projekt. Czekam na telefon - zaznaczył były trener Korony.

Na jubileuszu Stadionu Miejskiego, czyli Exbud Areny, nie mogło zabraknąć Grzegorza Bonina, który w tamtym pamiętnym zespole popisywał się efektownymi rajdami prawą stroną boiska.

- Fajnie tutaj wrócić, z niektórymi chłopakami utrzymuję kontrakt, z innymi nie widziałem się przez wiele lat. Ja pozostałem przy sporcie, obecnie prowadzę Lewart Lubartów. Przed przyjazdem, spojrzałem sobie na kadrę zespołu i statystyki. Nie miałem świadomości, że w pierwszym sezonie zajęliśmy piątą pozycję, a do pucharów zabrakło nam dwóch punktów. Później taki wynik powtórzyłem z Górnikiem Za-

brze, ale wtedy strata do podium była o wiele większa. To był bardzo dobry czas. Graliśmy ofensywnie, dużo akcji przeprowadzaliśmy skrzydłami. Jest wiele miłych wspomnień - podkreślił Grzegorz Bonin, były pomocnik Korony.

- Cieszę się z tego spotkania. Fajna inicjatywa ze strony klubu. Spotkać się po tylu latach w takim składzie to czysta przyjemność. Z większością chłopaków utrzymuje kontakt, z niektórymi nawet się spotykamy, jeździmy na wakacje. Parę lat tu spędziłem, więc jest co wspominać, jest co opowiadać. To był super czas - stwierdził Marek Szynkowski, były obrońca Korony.

Motus Kazimierza Wielka zagra w ekstraklasie

Damian Wiśniewski

damian.wisniewski@polskapress.pl

KKF Motus Kazimierza Wielka osiągnął wielki sukces. Wywalczył awans do ekstraklasy futsalu.

KKF Motus Kazimierza Wielka - pokonał Górnika Polkowice 4:2. Bramki zdobyli: Dziadana 11, Jaszczak 15, Waryłkiewicz 28 (27:15), Zajac 28 (27:30) - Grochowski 38, Niedźwiedzi 39.

Futsaliści z Kazimierza Wielkiej w sobotę 11 kwietnia

pokonali przed własną publicznością Górnika Polkowice 4:2 i na kolejną przed końcem rozgrywek zapewnili sobie awans do ekstraklasy. W tabeli zajmują pierwsze miejsce i mają na koncie 41 punktów, czyli o pięć więcej od drugiego klubu, Futsal Team Brzeg, a sześć od trzeciego zespołu z Polkowic.

W rozgrywkach grupy południowej biorą udział również zawodnicy Moravii Tompawex Obice. Oni aktualnie są na piątej lokacie w tabeli i mają na koncie 32 punkty. W ostat-

niej kolejce zespół z powiatu kieleckiego ograł 3:2 Polonię Bielany Wrocławskie.

- To historyczny moment dla naszego klubu i dla Kazimierza Wielkiej. Zrobiliśmy wielką rzecz sportowo, ale teraz zaczyna się równie ważna praca organizacyjna. Awans do FOGO Ekstraklasy oznacza konieczność zbudowania odpowiedniego budżetu, żeby nie być tylko beniaminkiem, ale realnie powalczyć o utrzymanie. Wierzę, że przy wsparciu sponsorów, miasta i województwa uda się stworzyć projekt na po-

ziomie Ekstraklasy - powiedział w rozmowie z Radiem Kielce Adrian Koper, prezes KKF Motus. - Liczymy na pomoc nie tylko miasta i powiatu, ale także samorządu województwa świętokrzyskiego. Mam nadzieję, że marszałek województwa Renata Janik spojrzysz na nasz projekt przychylnym okiem. W końcu będziemy reprezentować region w FOGO Ekstraklasie, dlatego takie wsparcie może okazać się bardzo ważne dla dalszego funkcjonowania klubu na tym poziomie - dodał. ©©